Nr. 299. Niedziela, 29. Grudnia 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki" dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 24 K., **pocztą 32 K.;** półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 12 K., **pocztą 16 K.;** ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 6 K., **pocztą 8 K.;** miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., **pocztą 2 K. 70 h.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Od Redakcyi.

Z radością donosimy Czytelnikom naszym, że w r. 1902 drukować będziemy:

najnowszą powieść historyczną

HENRYKA SIENKIEWICZA

p. t.

„NA POLU CHWAŁY"

(Z czasów Jana Sobieskiego).

Prawo druku utworów Sienkiewicza w Galicyi przysługuje wyłącznie *Gazecie Lwowskiej.*

Oprócz tego drukować będziemy nowelle i powieści: Hajoty, Gabryeli Zapolskiej, Elizy Orzeszkowej, bar. Hagenowej, Teodora Jeske-Choińskiego, Kazimierza Tetmajera, Maryana Gawalewicza i w. i.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował auskultantami praktykantów sądowych: Stanisława Beranka, Adama Juliusza Bieleckiego, Henryka Brandta, Zdzisława Piernikarskiego i Bronisława Eustachiewicza.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 grudnia.

Sejmy krajowe zebrały się częścią wczoraj częścią dzisiaj; tylko sejm dolno-austryacki i sejm Krainy zgromadzą się w poniedziałek. Sesya teraźniejsza jest właściwie tylko wstępem do sesyi głównej, która z powodu obrad Rady państwa i koniecznej potrzeby załatwienia szeregu ważnych i pilnych spraw ogólno państwowych musiała być odłożoną do terminu późniejszego, — jak przewidują, do drugiej połowy marca lub do kwietnia. Obecnie Sejmy, aby utrzymać konstytucyjny tok prac swoich i całej gospodarki krajowej, na kilku posiedzeniach dokonają weryfikacyi wyborów poselskich, ukonstytuują swe Wydziały krajowe i uchwalą prowizorya budżetów krajowych, — odkładając wszystkie większe rozmiarami i donioslością prace swe do sesyi właściwej. Doniosłość tej kilkudniowej sesyi jest jednak już z tego programu jej prac widoczna. gdyż sesya ta umożliwi normalną gospodarkę władz autonomicznych i normalny zarząd funduszami krajowymi, a zarazem pozwoli stronnictwom nowowybranych Sejmów ugrupować się i zorganizować. Niewątpliwie także, już w czasie tych kilkudniowych obrad rzucona będzie niejedna myśl, uczyniony niejeden wniosek, rozpoczęta nie jedna praca, które potem będą dalej rozwijane i staną się punktem wyjścia do może bardzo doniosłych i pożytecznych akcyj w toku następnych sesyj sejmowych.

Wczoraj otwarto Sejmy krajowe w Opawie, Salcburgu, Linzu, Gorycyi i w Bernie morawskiem. Zagajając Sejm morawski, marszałek hr. Vetter podniósł w przemowie, że ze względu na obecną krótką sesyę sejmową zachodzi potrzeba uchwalenia prowizoryum budżetowego. Namiestnik hr. Zierotin, odpowiadając na przemówienie marszałka, wyraził życzenie, aby obrady sejmowe także w przyszłości toczyły się w duchu umiarkowania, którem Sejm morawski zawsze się odznaczał. P. Fuchs we wniosku naglącym żądał wyboru komisyi finansowej i petycyjnej. P. Stransky imieniem Młodoczechów wystąpił przeciw panującemu zwyczajowi niesprawiedliwego rozdziału w składzie komisyi. skutkiem czego Młodoczesi, mimo, iż są liczebnie silniejsi od klubu wielkiej własności, mają w komisyach tylko tylu członków, co klub wspomniany. Mowca protestował przeciw temu w interesie normalnego przebiegu rozpraw sejmowych. Następnie wniosek p. Fuchsa przyjęto, a wybór komisyi wyznaczono na posiedzenie wieczorne.

Sejm czeski zbiera się podobnie, jak galicyjski, dzisiaj; zapewne sprawa czesko-niemieckich konferencyj ugodowych, które rozpoczną się wkrótce po Nowym Roku, znajdzie echo i w ciągu tej trzydniowej sesyi. Jak z Pragi donoszą, młodoczeski klub sejmowy odbył wczoraj wieczorem dłuższe posiedzenie pod przewodnictwem p. Engla, który poświęcił żałobne wspomnienie pamięci dr. Kaizla i powitał nowych posłów. Z kolei omawiano sprawę ukonstytuowania się kuryj sejmowych i uchwalono odstąpić miejsce zastępcy prezesa w kuryi miejskiej Niemcowi, a w kuryi gmin stanowisko sekretarza agraryście. P. Herold motywował wniosek, który ma być w Sejmie uczyniony co do wyboru komisyi z 24 członków, która sformułuje wszystkie prawnopaństwowe żądania Czechów w formie adresu do Tronu. Wniosek ten uchwalono jednomyślnie. Co do kwestyi konferencyj ugodowych uchwalono tylko wniosek formalny, aby sprawa ta była przedmiotem obrad komitetu wykonawczego klubu przy udziale posłów do Rady państwa. Narada w tym przedmiocie odbędzie się podobno dzisiaj.

Sprawy sejmowe.

W gmachu sejmowym wczoraj wieczorem wrzało już życie. Liczne kluby miały już wczoraj swe pierwsze, konstytuujące posiedzenia.

Członkowie klubu posłów Koła krakowskiego, którego prezesem jest Julian Dunajewski, wiceprezesami zaś Stan. hr. Tarnowski i dr. M. Bobrzyński, wczoraj przed posiedzeniem udali się gremialnie do P. Marszałka krajowego, hr. A. Potockiego, i wręczyli mu piękną laskę marszałkowską z hebanu, złotem okutą, z herbem Pilawitów, przyczem przemówił do P. Marszałka hr. Stanisław Tarnowski. — Następnie na posiedzeniu klubu wybrano komisyę parlamentarną, w skład której weszli posłowie: Stanisław Tarnowski, Bobrzyński, Stanisław Jędrzejowicz, Wodzicki i Paszkowski. Zastępcami wybrano posłów: Milewskiego i Górskiego.

Klub demokratyczny lewicy sejmowej odbył wczoraj wieczorem posiedzenie, na którem dokonano ukonstytuowania. Wybrano ponownie prezesem posła Rayskiego, zastępcą Małachowskiego, sekretarzem Merunowicza. Ci trzej oraz pp. Wiśniewski, Maryewski i Jabłoński stanowią komisyę par-

---

2)

LISTY LITERACKIE Z WARSZAWY.

Atak na Dygasińskiego.— Przybyszewski w teatrze warszawskim.— Miłość dekadentów w praktyce.— Protest. — Chimera. — Sprawa p. Korwin-Piotrowskiego.

(Dokończenie).

Z dyletantów przeważnie składa się parafia dekadentów warszawskich. Przedojrzałe histeryczki i przemysłowe żydówki pochłaniają z żarłocznością wilczego głodu wielkie słowa apostołów rozkiełznanego indywidualizmu i nadludztwa (straszliwy neologizm), wierząc mistrzom swoim na słowo, uwielbiając ich „szczerość".

Ta „szczerość" dekadencka, zachwycająca różnych malkontentów, wygląda nie bardzo szczerze w oświetleniu tych, co na nią zblizka, za kulisami patrzyli.

Utalentowany felietonista warszawski, Władysław Rabski, patrzył w Berlinie zblizka na szczerość apostołów naszego dekadentyzmu i oto, co o tej szczerości mówi: Ci panowie dziwnie miłość tłómaczą. Jeden drugiemu uwodzi narzeczoną i mówi, że „ujrzał ją w przedziwnej czerwieni", że ta czerwień, wypełniająca całą komnatę, miała biliony drgań na sekundę, że te drgania udzieliły się jego nerwom, no! a teraz, czy rozumiecie, dlaczego uwiódł cudzą narzeczoną. „Bo drgał"! I byłoby wszystko w porządku z tą teoryą barwy drgającej, gdyby życie nadludzi nie zadawało kłamu ich literaturze. Ach, Boże! Trzeba się tylko miłości tych panów przypatrzeć, poznać motywy i technikę ich erotyzmu, aby z uśmiechem ironii słuchać opowiadań o rzekomej potędze barwy zagadkowej, promionkującej z ciała kobiecego, widzialnej jedynie dla przerafinowanych zmysłów dekadenta i badającej w nim „przeznaczenie" czy też drgania sympatyczne nerwów Obserwowałem nieraz praktyczne zastosowanie tej teoryi barwy drgającej — czasami trzy razy w ciągu jednego dnia, raz na zielono, drugi raz na niebiesko, trzeci raz na żółto. I zawsze drgał ten sam człowiek, a że tam zmieniały się barwy i kobiety, cóż z tego? On był wrażliwy na wszystkie, a gdy idąc z upojeń różowych w upojenia blado zielone łamał przysięgi, okradał przyjaciół, mordował gołębice, zabłąkane do królestwa nadludzi, wtedy uśmiechał się tajemniczo i mówił: „ja drgam razem z barwą kobiety, lecz motłoch tego nie rozumie i sarka". Te literackie dekoracye dekadentyzmu europejskiego, a specyalnie owej niemiecko-skandynawsko-polskiej mieszaniny, sunącej się od niedawna jeszcze po stolicy Niemiec, są w swoim rodzaju niezmiernie ciekawym przyczynkiem do psychologii najmłodszej literatury. Wszystkie halucynacye, satanizmy tajemnicze, przeczulenia, słyszenia barwne, szepty spirytyzmu i tajemne szmery instynktów, nie uświadomionych jeszcze przez ludzkość a zbudzonych w chwilach mistycznych upojeń, wszystko to, od czego roją się kabalistyczne księgi nadludzi, jest w życiu modernistów z małymi wyjątkami tylko efektowną pozą, komedyą i maską. Podobni oni są do histeryczek, u których kłamstwo jest wprost znamiennym symptomatem choroby, albo stroją się w kostyum nadzwyczajności, jak komedyanci dla olśnienia tłumu, jak sprytni kuglarze życia, wieńczący grudki najzwyczajniejszego błota w girlandy kwiatów mistycznych. Tu i owdzie snuje się może po świecie jaki szczery fanatyk apokaliptycznej ekstazy, — lecz typem twórczego i życiowego modernizmu jest cynizm i polityka, ubrane w mgły teatralne, w szaty fakirów, w liście paproci i muzykę duchowego arystokratyzmu.

Patrząc na życie dekadentów, dawniejszych i współczesnych, na Beaudelaire'ów, Verlaine'ów i t. d., przestaje się wierzyć w „idealizm" ich teoryi. Wprawdzie żądają dekadenci, aby oddzielić życie od doktryny, lecz dlaczego, z jakiej racyi? Stara prawda „po owocach ich, poznacie je" — nie przestała być prawdziwą, nową. Postępowanie człowieka, jego czyny są zawsze naturalnym skutkiem jego wiary, jego przekonań, jego poglądów na świat i ludzi.

W wielkim kłopocie znaleźli się recenzenci warszawscy po wystawieniu „Złotego Runa" Przybyszewskiego. Co powiedzieć o sztuce, którą oklaskiwało tyle rąk niewieścich, która cieszy się powodzeniem? Bo „Złote Runo" doznało u nas istotnego powodzenia Legion przedojrzałych histeryczek ujrzał się w siódmem niebie, gdy usłyszał ze sceny, że to, czego się bały, jako grzechu, jako występku, — jest przeznaczeniem. Górą wolna miłość!

Półgębkiem, niewyraźnie bąkała krytyka zdziwiona. Aż znalazł się jakiś „widz", który zaprotestował w *Kuryerze Warszawskim.*

Przybyszewski usprawiedliwia dłuższe pożycie w obcem nam środowisku niemieckiem, w zasadach i wierzeniach filozofii niemieckiej Schopenhauerów, Nietzsche'ów i t. p. Wytworzyła ona szybko karłowate pokolenie Bierbaumów, piszących i wierzących w „żabią perspektywę". Po pochyłości konsekwencyi stoczyli się oni do propagandy „Ueberbrettlów", suterenowych nad — i podscen. gdzie odnajdowali obłąkane, zwyrodniałe i pijane zmysłowością kobiety. Ich wspomnienie przechował Przybyszewski jako studya psycho-patologiczne.

Ale pomylił się, bardzo, wtłaczając je w ramy polskiego świata kobiecego Pustym dźwiękiem słów polskich odzywają się ze sceny jego międzynarodowe typy kobiet — ale jako żywo obce one są nam i nie nasze.

Protest to trochę zbyt jednostronny, chociaż bardzo uczciwy i rozumny. Byłby bowiem optymistą, ktoby twierdził, że wśród kobiet polskich nie ma zupełnie materyału na „kapłanki" wolnej miłości. Są kandydatki do służby Wenery, czego dowodem powodzenie „Złotego Runa". Ale te kandydatki nie są typem. wielką gromadą, lecz małą parafią, wyległą z fermentu wielkiego miasta. Kraj, prowincya, wieś jest dotąd czysta, a w niej głównie trzeba szukać typu. Owe kandydatki zresztą do wyzwolonej miłości. wrócą wkrótce same do pojęć „staroświeckich". Kilka samobójstw, kilka splamionych, sponiewieranych wielbicielek „nowego kultu", wystarczy do wytrzeźwienia rozważniejszych. Jesteśmy dotąd społeczeństwem zbyt zdrowem, by nam trochę kwasu mogło zaszkodzić, zatruć duszę narodową. Nie ma o to obawy.

Dekadentów czy modernistów czynnych, piszących, jest w Warszawie nie wielu. Możnaby ich policzyć na palcach jednej ręki. Ale za to robią tyle wrzawy, jak gdyby byli

lamentarną klubu. Zastanawiano się następnie nad sprawami, które mają być w Sejmie poruszone.

Klub demokratyczny polski odbył również kilkugodzinne narady. W naradach wzięli udział także posłowie demokratyczni, należący do Rady państwa. Prezesem wybrano p. Vayhingera, sekretarzami zaś pp. Jahla i Loewensteina. Omawiano wiele spraw

Klub rolniczy odbył wczoraj wieczorem posiedzenie, na którem wybrano przewodniczącym Stanisława hr. Stadnickiego; do komisyi parlamentarnej zaś pp. D. Abrahamowicza i Męcińskiego. Do klubu tego wstąpiło kilku nowych członków, tak że klub liczy obecnie 21 członków.

Także klub autonomistów odbył wczoraj wieczorem posiedzenie, na którem wybrano przewodniczącym Wojciecha hr. Dzieduszyckiego i omawiano bieżące sprawy sejmowe.

Klub ruski odbył poufne posiedzenie.

Z Warszawy.

(Półwiekowy jubileusz pożytecznej pracy społecznej ks. Jana Tadeusza Lubomirskiego. — Brak elementarnych szkół miejskich i wynikające ztąd następstwa).

Cała ludność Warszawy zjednoczyła się w ostatnim czasie, celem złożenia należnego hołdu ks. Janowi Tadeuszowi Lubomirskiemu za to, że przez lat pięćdziesiąt pracował z wielkim pożytkiem dla społeczeństwa swego, że przykładał rękę do wszystkiego, co w tym długim okresie czasu podjęto w kierunku samopomocy i dobrze zrozumianej dobroczynności.

Inicyatywie i staraniom księcia zawdzięczają byt swój instytucye w Warszawie: Spółka zjednoczonych stolarzy, spółkowy magazyn skór, magazyn drzewa rękodzielników warszawskich, Towarzystwo zaliczkowo-wkładowe w Grójcu, Spółka zjednoczonych szewców w Warszawie, Towarzystwa zaliczkowo-wkładowe w Wiskitkach i Kutnie, Spółka zjednoczonych ślusarzy i Spółka zjednoczonych krawców w Warszawie. Książę był także redaktorem i wydawcą pierwszej „Encyklopedyi rolniczej", oraz głównym inicyatorem wydawnictwa „Encyklopedya wychowawcza".

W uznaniu zasług ks. Jana Tadeusza Lubomirskiego obywatele miasta Warszawy of[illegible] mu medal pamiątkowy z napisem: W [illegible] półwiekowej pra[illegible] [illegible] spó[illegible] [illegible] [illegible] jącą biografię jubilata.

Książę Jan Tadeusz urodził się w 18[illegible] roku w Stanisławowie Mohylowskim, z ojca Eugeniusza, generała, i Maryi z hr. Czackich.

Po ukończeniu studyów w Petersburgu, powrócił do Warszawy i poświęcił się badaniom historycznym nad rozwojem gospodarstwa krajowego w dawnej Polsce. Pisał w „Bibliotece Warszawskiej" rozprawy o finansach dawnej Polski, o systemie podatkowym, o rozwoju handlu.

W roku 1852, gdy Warszawę nawiedziła pamiętna epidemia cholery — wziął wybitny udział w organizacyi dla zapobieżenia szerzeniu się epidemii i w niesieniu pomocy ludności.

W roku 1856 wstąpił do Towarzystwa dobroczynności i został naczelnikiem sekcyi ochron. W roku 1858 zorganizował czytelnie bezpłatne, — wydawał przewodniki dla rzemiosł: stolarzy, kowali, giserów i garbarzy. W roku 1860 wydaje „Pamiętnik Teodora Jewłaszewskiego" i „Opowiadania dla dzieci", w roku 1862 „Jurysdykcyę patrymonialną w Polsce", w roku 1862 dzieło p. t.: „Rolnicza ludność w Polsce od XV do XVI wieku", w 1863 „Kodeks dyplomatyczny ks. Mazowieckiego".

W r. 1862 został członkiem rady wychowania publicznego w Królestwie Polskiem.

Zmuszony ówczesnymi wypadkami do opuszczenia kraju, bawił przez lat kilka za granicą. Po powrocie został wybrany wiceprezesem administracyi ogólnej, następnie prezesem Towarzystwa dobroczynności i obowiązki te pełnił do roku 1895, t. j. do czasu reorganizacyi tej instytucyi. W roku 1896 mianowano go członkiem honorowym tegoż Towarzystwa.

W dziennikach warszawskich rozbrzmiewają ciągle — o ile to jest możliwem ze względów cenzuralnych — skargi, na dający się coraz bardziej odczuwać brak miejskich szkół elementarnych. We wszystkich miastach Królestwa, nie wyłączając Warszawy, co najmniej połowa dzieci miejskich dla braku szkół wychowuje się na ulicy, dostarczając tym sposobem materyału na przyszłych nożowników i złoczyńców. Należy bowiem pamiętać, że w myśl obowiązujących przepisów, do terminu przyjmować wolno chłopców, nie młodszych od lat 14, a w ochronach wolno trzymać dzieci tylko do lat 7. W tym więc wieku, kiedy dziecko potrzebuje największej opieki, skazane jest ono przeważnie na uzupełnienie wychowania na bruku ulicznym. Skutki takiego nienormalnego stanu rzeczy dają się odczuwać, rzecz prosta, w ogólnym upadku poziomu moralności, w zwiększeniu się liczby małoletnich przestępców i w zwyrodnieniu obyczajów. Daje się to szczególniej odczuwać w większych miastach fabrycznych, a szczególniej w Warszawie i Łodzi.

Z parlamentu francuskiego.

We wtorek zakończyła się tegoroczna sesya parlamentu francuskiego. Przebieg obrad w tym dniu w Izbie posłów miał kilka ważnych szczegółów. Przedewszystkiem poseł Destournelles, zwolennik kierunku zainaugurowanego obecnie przez lorda Rosebery, — przyszłego „męża opatrznościowego" Anglii, — mianowicie kierunku w polityce Francyi i Anglii, zmierzającego do zaniechania wzajemnego niedowierzania między obu państwami, wystąpił przeciw [illegible] przez policye fran[illegible] [illegible] się przypływ zagranicznych turystów do Paryża, a na tem cierpi francuski handel. Mowca powołał się w szczególności na karykatury zmarłej królowej angielskiej i króla Edwarda. — P. Millevoye, przeciwnik Anglii, zaznaczył, że pod tym względem musi być utrzymana między państwami wzajemność; mowca wskazał na to, że zwłaszcza w Anglii tamtejsze pisma humorystyczne nieustannie szydzą z armii francuskiej. — Prezes gabinetu Waldeck-Rousseau zganił zamieszczanie tego rodzaju karykatur, mogących obrażać uczucia zagranicy, ale sądził, że trzeba poprzestać na dotychczasowej ustawie, która ściga tego rodzaju przekroczenia tylko na żądanie strony interesowanej.

Przy głosowaniu nad „kredytem na tajne fundusze" (fundusz dyspozycyjny) otrzymał rząd większość 274 przeciw 238. Przy sposobności dyskusyi nad tym kredytem przyszło do bójki na pięści między dep. Allemanem i Karolem Bernardem. Pierwszego musieli opatrywać lekarze. W końcu na żądanie Waldecka-Rousseau Izba posłów uchwaliła 241 głosami przeciw 203 głosami przywrócić w budżecie kredyt na duchownych więziennych.

Senat i Izba posłów uchwaliły prowizoryum budżetowe na dwa miesiące. Całego budżetu na rok 1902 parlament francuski wprawdzie jeszcze nie uchwalił, ale w ogólności rezultat obrad parlamentu przedstawia się bardzo pomyślnie dla gabinetu Waldeck-Rousseau, który jest w trzeciej Rzeczypospolitej najdłużej trwającym gabinetem i prawdopodobnie będzie przeprowadzał także przyszłoroczne wybory do nowego parlamentu francuskiego.

KRONIKA

Lwów, 28 grudnia.

— **Prof. dr. Roman Pilat**, o którego chwilowem zasłabnięciu swojego czasu donosiliśmy, powrócił do Lwowa w zupełnie dobrem zdrowiu.

— **Prof. dr. Stanisław Smolka**, jak donoszą z Krakowa — po ciężkiej, od maja trwającej chorobie, powrócił już zupełnie do zdrowia i w bliskim czasie podejmie ponownie obowiązki sekretarza generalnego Akademii umiejętności. Prof. dr. Smolka przebywa obecnie na Litwie.

— **Mianowanie.** Wydział krajowy zamianował Bronisława Winnickiego, ukończonego słuchacza wydziału inżynieryi, inżynierem-adjunktem krajowego biura melioracyjnego.

— **Z Politechniki.** P. Józef Zeman-Niedźwiecki złożył na wydziale budownictwa lądowego tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— **Magistrat lwowski** zakazał ze względów sanitarno-policyjnych używania w handlach i na stanowiskach targowych brudnego, zapisanego, drukowanego lub barwiącego papieru do zawijania artykułów spożywczych, jak: masła, sera, słoniny i t. p. Do zawijania tych artykułów wolno używać tylko papieru białego, a przekroczenie tego rozporządzenia będzie surowo karane.

— **Budżet m. Lwowa.** Magistrat miasta Lwowa podaje do wiadomości, że w myśl §. 80 statutu dla miasta Lwowa, budżety gminy m. Lwowa, tudzież funduszów pod jej zar[illegible] zostających [illegible] 1902, wyłożone [illegible] [illegible] gminy w [illegible] arta[illegible] II piętr[illegible] [illegible] 1902 w [illegible] od 9 rano do 1 z poł[illegible]

— **Fundacya Skarbkowska.** Rada administracyjna fundacyi uchwaliła onegdaj budżet na r. 1902. Dochody obliczono na sumę 606.789 K., wydatki na sumę 605 914 K., tak, że pozostaje drobna nadwyżka 875 K. Dochody obliczono jak najskrupulatniej według ścisłych dat. Wydatek na utrzymanie zakładu sierót i starców w Drohowyżu wyniesie 194.226 K., pomimo podwyższenia kosztu na dozór wychowawczy oddziału chłopców.

— **Wieczór Sylwestrowy** w Kole literacko-artystycznem obfitować będzie w program bardzo obfity i urozmaicony, nad którego ułożeniem i wykonaniem pracuje już od dłuższego czasu osobny komitet. Po powitaniu gości i humorystycznych śpiewach i deklamacyach, nastąpią tańce przy orkiestrze wojskowej. Wprowadzeni przez członków „Koła" goście, mogą wziąć udział w zabawie jedynie za wykazaniem się specyalnemi imiennemi zaproszeniami.

W ciągu stycznia odbędzie się w „Kole" kilka zebrań towarzyskich, o których podamy wkrótce bardziej szczegółowe wiadomości.

— **W sprawie powinszowań noworocznych** wydało prezydyum magistratu do mieszkańców Lwowa odezwę następującej treści: Od wielu lat zwraca się prezydyum magistratu przy nadchodzącym Nowym Roku do ofiarności mieszkańców miasta Lwowa z prośbą, aby datkami, bądź w gotówce, bądź w odzieży, zechcieli się przyczynić do ulżenia nędzy najuboższej klasy ludności. Gmina poświęca corocznie znaczne fundusze na dobroczynne cele, a w szczególności na wsparcia ubogich. Porą zimową jednak wzrasta tak bardzo liczba potrzebujących zaopatrzenia, że bez prywatnej dobroczynności prośby wielu prawdziwych ubogich pozostają bez skutku, dla braku dostatecznych funduszów. Przyjęty u nas zwyczaj rozsyłania listów, opłaconych z życzeniami Nowego Roku, pochłania corocznie znaczne kwoty. Kwoty te, użyte na cele dobroczynne, wyjdą na pożytek ubogich, którzy w ten sposób otrzymają wydatniejszą i skuteczniejszą pomoc. Prezydyum magistratu, odwołując się przeto do powszechnie znanej dobroczynności i ofiarności mieszkańców miasta Lwowa, uprasza wszystkich, którzy wesprzeć chcą usiłowania gminy w opiece nad ubogimi, aby zamiast rozsyłania listów noworocznych, kwoty przeznaczone na ten cel, raczyli łaskawie ofiarować na rzecz miejscowych ubogich. Ofiary te składać można w prezydyum magistratu i komisaryatach wszystkich dzielnic.

— **Kurs przygotowawczy** do egzaminu kwalifikacyjnego ludowego urządziła p. Zofia Horoszkiewicz w pensyonacie swym przy ul. Akademickiej 3.

— **Wspólny opłatek** w Czytelni katolickiej odbędzie się we czwartek, dnia 2 stycznia 1902 o godzinie 7 wieczorem. Lista otwarta.

△ **Kronika policyjna.** Aresztowano Jana Pawluka, podejrzanego o cały szereg kradzieży, popełnionych na szkodę rozmaitych lokatorów domu przy ul. Żulińskiego 4.

Siedm skór końskich, wartości 100 K., skradziono wczoraj Izaakowi Karlowi, zamieszkałemu przy ul. Kleparowskiej.

— **F. Uhde**, znany malarz niemiecki, mieszkający stale w Monachium, zachorował. Życiu jego grozi poważne niebezpieczeństwo.

— **Szkarlatyna**, jak donoszą do tutejszych dzienników — panuje nagminnie w Samborze. W skutek tego zostały zamknięte tamtejsze szkoły ludowe.

— **Zabójstwo w Krzywczycach.** Jan Eliasz, właściciel realności w Krzywczycach, znany pijak i awanturnik, pobił we czwartek żonę swoją tak mocno, ze ledwie żywa powlokła się do wójta ze skargą na męża. Wójt kazał przyjść Eliaszowi do siebie, ten jednak zamiast w południe, przyszedł dopiero wieczorem i nie zastawszy wójta w domu, wszczął kłótnię z wójtową i mocno ją poturbował. Kontent z siebie, poszedł potem Eliasz do Lesienic, gdzie zabawiał się w karczmie.

Skoro wójt wrócił do domu i zobaczył pobitą swą żonę, poszedł w towarzystwie zastępcy wójta, dwóch przysięgłych do Lesienic, zabrał z karczmy pijanego Eliasza i poprowadził go do Krzywczyc. Po drodze bito go tak, że pod samą już wsią Eliasz upadł bez życia. Władze wdrożyły energiczne dochodzenia.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Dwudziestoośmioletni służący kolejowy Jan Mikołów, czyszcząc wczoraj słupy telegraficzne na stacyi Zimna woda-Rudno, spadł tak nieszczęśliwie z drabiny, że doznał złamania prawej ręki powyżej łokcia. Po opatrzeniu odwieziono Mikołowa do tutejszego szpitala powszechnego.

— **Samobójstwo.** W Rudzie wróblaczyńskiej, koło Niemirowa, odebrała sobie onegdaj

---

armią. Bo ci panowie, którzy nie dbają niby o „poklask motłochu", gardzą „uznaniem tłumu", są mimo tej swojej pogardy, tak znakomitymi, zręcznymi reklamistami, jakich żadna szkoła dotąd nie wydała. Napisze ktoś z pomiędzy nich i wydrukuje kilka wierszyków, już ci obwieszcza jego przyjaciel wszem wobec, że ludzkości przybyła nowa gwiazda pierwszorzędnej wielkości. Uczuć koleżeńskich, tak rzadkich w świecie literacko-artystycznym, tym panom odmówić nie można. Pierwszy reklamuje drugiego, drugi trzeciego, trzeci czwartego i tak ciągle w kółko, a są między nimi tylko sami geniusze. Talentów drugo, trzeciorzędnych wcale niema.... same gwiazdy błyszczące. Zgromadzili się oni dokoła miesięcznika p. t. *Chimera*, której redaktorem jest p. Przesmycki (Miriam). Ciekawy to miesięcznik! Miesięcznikiem nazywa „motłoch", „tłum" zwykle czasopismo, wychodzące raz na miesiąc. Lecz moderniści, drwiący z pojęć „filistrów", mają i pod tym względem inne, swoje własne poglądy. W przeciągu dziewięciu miesięcy wyszła miesięczna *Chimera*, zdaje się, cztery razy i nic sobie z tego nie robi. Jest to u nas pierwszy przykład takiego lekceważenia prenumeratorów. Ale cóż to kogo obchodzi, skoro czytelnicy *Chimery* są zadowoleni z takiego „miesięcznika"?

W tych dniach wydał tutejszy sąd okręgowy wyrok w sprawie p. Kazimierza Korwin-Piotrowskiego, b. redaktora *Ziarna* i *Tygodnika Polskiego*.

P. Piotrowski należy do najpopularniejszych, najwięcej znanych osobistości Warszawy. Popularność tę zawdzięcza swojemu oryginalnemu zachowaniu. Jedni gorszą się, drudzy bawią się tem zachowaniem, a wszyscy mówią o nim z przekąsem. Nasuwa się pytanie: dlaczego? Bo, że p. Piotrowski lubi oryginalną uprząż koni i liberyę służby, że nosi paltot innego kroju, kapelusz innego fasonu, niż wymaga moda danej chwili, to cóż to kogo może obchodzić, cóż komu może szkodzić? Tak mu się podoba i na tem koniec.

Nie koniec, bo właśnie z jego upodobań oryginalnych zrobiono mu zarzut nawet podczas rozpraw sądowych.

Jakie były właściwe powody jego głośnego w Warszawie procesu, nie należy do rzeczy. Kochał się czy nie kochał w jakiejś pannie? Tylu kocha się w różnych pannach, wdowach, a nawet mężatkach i nikt się tem nie zajmuje.

Bezpośrednim powodem procesu był skandal w teatrze. Jeden z przeciwników p. Piotrowskiego napadł go w pełnej sali teatralnej, w obec tysiąca świadków, znieważył go czynnie i rzucił się na niego. Napadnięty wydobył rewolwer i strzelił. Ztąd rozprawa sądowa.

I okazało się po raz tysiączny chyba, że istniejące na kontynencie kodeksy nie są dostateczne w sprawach zniewagi osobistej. Żaden prawodawca europejski nie pomyślał dotąd o obronie honoru jednostki, należącej pochodzeniem i wykształceniem do lepszego towarzystwa. Szlachcic nie winien temu, że mu krew do głowy uderza, że traci przytomność, gdy go ktoś czynnie znieważy. Poczucie wygórowanego honoru wziął spadkiem po długim szeregu pokoleń rycerskich, które przecież uczono, aby nie znosiły bezkarnie obelgi. Takie tradycye nie gasną od razu. Na to potrzeba czasu.

A gdyby i znieważony potrafił zapanować nad swoim temperamentem, to jakąż satysfakcyę daje mu prawodawstwo obecne? Uderzający w twarz człowieka, który przywykł uważać obelgę czynną za obelgę śmiertelną, płaci zwykle drobną karę pieniężną. Jakaż to kara? Żadna. Nie powstrzyma ona nikogo od powtórnego występku.

Kryminologowie nowsi powinni zwrócić uwagę na tę piętę achillesową kodeksów karnych. Trzebaby wyznaczyć za zniewagę osobistą jakąś bardzo wysoką karę pieniężną, albo dłuższe więzienie. Dopóki to nie nastąpi, nie stracą pojedynki swojego znaczenia.

Kryminologowie nowsi zastanawiali się bardzo gorliwie nad różnymi atawizmami, stając w obronie dziedzicznych złodziejów, rabusiów i morderców. Lombroso i jego zwolennicy starali się wszystko wytłómaczyć. Ale o atawizmach, o tradycyach ludzi przyzwoitych nie pomyślał nikt. Nikt nie broni człowieka uczciwego przed samowolą temperamentu gwałtownego.

Powstają ztąd takie kolizye, jaka się zdarzyła w sprawie p. Piotrowskiego. Sędziowie koronni, stróże i wykonawcy istniejącego kodeksu, skazują p. Piotrowskiego, jako owi wykonawcy kodeksu, trzymając się ściśle istniejącego prawa, co było ich obowiązkiem, na karę bardzo dotkliwą, bo na roty aresztanckie i utratę wszystkich praw i przywilejów stanu — a ci sami sędziowie, jako ludzie dobrego towarzystwa, jako ludzie honoru, przedstawiają równocześnie oskarżonego do łaski monarszej, prosząc o zwykłą karę honorową, o dwa miesiące twierdzy z zachowaniem wszystkich praw i przywilejów.

Wyrok sędziów, jako wykonawców istniejącego kodeksu, stoi w rażącej sprzeczności z wyrokiem tych samych sędziów, jako ludzi dobrego towarzystwa. I sprzeczność ta będzie trwała, będzie się powtarzała dopóty, dopóki się prawodawca nie zajmie usunięciem jej przyczyny naturalnej.

Teodor Jeske-Choiński

życie w tamtejszym lesie nauczycielka prywatna Jadwiga Rasławicka, strzeliwszy do siebie z rewolweru. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

— **Motyl w zimie** W Nowej Wsi pod Krakowem, w ogrodzie p. Scharochowej, pojawił się onegdaj piękny, czerwono-czarny motyl.

— **Z Krakowa** donoszą: W tutejszym magistracie wczoraj o godzinie 12 minut 55 w południe liczba wniesionych w roku bieżącym do dziennika podawczego spraw doszła do 100.000. W roku 1866 było ich 27.000, w r. 1880 — 35.508, a w roku 1890 — 39.250. Dopiero w ostatniem dziesięcioleciu cyfra ta tak wzrosła.

— **Zmarł** w ostatnich dniach: W Siedliskach, w pow. jaworowskim, Eugeniusz Pawlikowski, właściciel dóbr, w 40 roku życia.

— **Straszne morderstwo.** W nocy z 24 na 25 b. m. wymordowali niewyśledzeni dotąd sprawcy izraelicką rodzinę, składającą się z karczmarza Mosesa Deutschera, jego żony Chai i 9-letniej córki w karczmie na Zawiszu, w pow. sokalskim. Morderstwo popełniono prawdopodobnie dla rabunku. Podejrzanych o współudział trzech miejscowych włościan aresztowano.

— **Ważne odkrycie.** Profesor szwedzkiej Akademii rolniczej, dr. Ekenberg, wynalazł sposób, przy pomocy którego każde mleko zamienić można na proszek, z którego po rozpuszczeniu go w wodzie, otrzymuje się znowu mleko. Próby, zmierzające do zamiany mleka na mączkę lub proszek mleczny, dokonywane już były dawniej, lecz bezskutecznie. — Przyczyną niepowodzenia była ta okoliczność, że proszek niezupełnie rozpuszczał się w wodzie, nie dawał więc po rozpuszczeniu mleka, posiadającego wszystkie składowe części mleczne. Proszek, otrzymany przez prof. Ekenberga, posiada wszystkie właściwości mleka, można zeń zbierać śmietankę, robić masło i ser. Wynalazca, otrzymuje proszek mleczny przez proces mechaniczny, dokonywany przy pomocy specyalnego aparatu — którego konstrukcya stanowi dotąd tajemnicę wynalazcy. Aparat ten nie będzie droższy od zwyczajnego aparatu i użyć go będzie można w każdem gospodarstwie mlecznem. Przy pomocy nowego wynalazku wyrabiać można 1.000 klgr. mąki mlecznej na dobę, przyczem koszt produkcyi 1 litra mleka nie przewyższa halerza. Proszek mleczny nie kwaśnieje, nie ulega procesowi warzenia się i konserwować go można w każdej temperaturze Wynalazek ten może mieć wielką doniosłość dla eksportu mleka, przy przewozie bowiem proszku mlecznego koszta przewozu zmniejszą się o dziewięć dziesiątych. Dotychczasowe doświadczenia z nowym wynalazkiem dały wyniki bardzo zadowalniające.

— **Koniec „Scali“ medyolańskiej.** Słynny teatr w Medyolanie zostanie prawdopodobnie zamknięty. Jest to scena subwencyonowana przez miasto, a skutkiem różnych zawikłań fundusze teatralne były w ostatnich latach w stanie bardzo opłakanym. Zarząd miejski Medyolanu przeprowadził obecnie głosowanie ludowe co do dalszego subwencyonowania teatru i wniosek został odrzucony 11.000 głosami przeciw 7000. Niespodziewany ten wynik wywołał wielkie wrażenie w sferach artystycznych całej niemal Europy, przyzwyczajonych uważać scenę „Scali“ medyolańskiej za najpierwszą.

— **Kłopot z testamentem.** W Mińsku zdarzył się fakt następujący: Pewien zamożny obywatel, p. T., czując, że godzina śmierci bliska, postanowił rozporządzić swem mieniem, ponieważ zostawiał wdowę i to znajdującą się w błogosławionym stanie. Otóż ostatnią swą wolą ś. p. T. przeznaczył połowę majątku żonie w razie, gdyby urodziła się córka, mająca dziedziczyć drugą połowę. W razie przyjścia na świat syna, matka otrzymałaby tylko $^{1}/_{4}$ część spadku, $^{3}/_{4}$ zaś dziedziczyłby syn.

Cóż się jednak stało? Po śmierci testatora wdowa powiła bliźnięta: syna i córkę. Jak teraz wykonać ostatnią wolę zmarłego?

— **Liczba ludności Europy w porównaniu do r. 1801.** Europa miała w r. 1801 około 175 milionów mieszkańców, a w roku bieżącym ma ich przeszło 392 milionów. Przed stu laty liczyła Francya w dawniejszych granicach 33 milionów. Liczba mieszkańców Anglii ze Szkocyą i Irlandyą nie przenosiła 16 milionów. Państwo niemieckie, składające się wówczas z niezliczonych państewek, miało mniej więcej 25 milionów. Nominalno Włochy, w skład których wchodziła Sardynia z 2,200.000 duszami, wielkie księstwo Toskańskie czyli Etruria z 1,000.000, państwo kościelne z 2,600 000 i królestwo Neapolitańskie z 4,800.000 mieszkańcami, miały na całym półwyspie niespełna 17 milionów mieszkańców. Austro-Węgry dochodziły do 25 milionów.

Na początku XX stulecia, w roku bieżącym ma Francya około 38 milionów, skoro Anglia dosięgła 41 milionów mieszkańców a więc przyrost w Anglii wzmógł się na przeszło 156 procent. Państwo niemieckie ma dzisiaj 56 milionów, Włochy 32 miliony, Austro-Węgry 45 milionów, Hiszpania 18 milionów, a Belgia z Holandyą 12 milionów wobec 5 milionów w r. 1801.

— **Znalezienie mamuta** Do *Tel. Ag. Ross.* donoszą z Jakucka: W dniu 24 września Herc przystąpił do dalszego wykopywania z ziemi znalezionego w obwodzie kołymskim mamuta. Wydobyto już obie lewe nogi, przedstawiające wielki interes naukowy. Ostateczne wykopanie mamuta może być uskutecznione nie wcześniej, niż za dwa tygodnie. Pod gruntem, gdzie leżą szczątki mamuta, znaleziono lód.

Notatki literacko-artystyczne.

Przekłady klasyków. Pragnąc ożywić i ułatwić wśród naszego społeczeństwa znajomość starożytnego świata, uchwaliła Akademia umiejętności w Krakowie przystąpić do wydawnictwa przekładów autorów starożytnych greckich i rzymskich, którzy pisali i działali przed VII wiekiem po Chrystusie. Tłómacze, którzyby zamierzali wziąć udział w tem wydawnictwie, powinni swe przekłady przesyłać pod adresem wydziału filologicznego Akademii umiejętności w Krakowie. Dopuszczane będą tylko przekłady wzorowe; niezbędna wierność nie powinna w nich tłumić jasności, ani sprowadzać wykroczeń przeciw duchowi ojczystego języka. Przy utworach poezyi będzie przekład poetyczny niezbędnym warunkiem przyjęcia.

Akademia nie ograniczy tego wydawnictwa do autorów klasycznych, pierwszorzędnych i najsławniejszych. Przekłady dzieł z zakresu nauk przyrodniczych i medycyny, tłómaczenia pisarzy chrześciańskich znajdą również uwzględnienie w zamierzonej publikacyi. Zrozumienie autora ułatwi krótka przedmowa o pisarzu i istocie jego dzieła; prócz tego do miejsc pod względem rzeczowym trudniejszych wolno dodawać krótkie, niezbędne uwagi. Jakiekolwiek zmiany lub opuszczenia w tekstach są niedopuszczalne.

Honorarya za przekłady oznaczać będzie wydział I. w porozumieniu z tłómaczami. Prace przyjęte ogłaszać będzie Akademia, kolejno w wydawnictwie p. t.: „Przekłady autorów starożytnych“.

„Weteran“. Ukazał się w druku rocznik pierwszy kalendarza wszystkich krajowych korpusów c k. weteranów wojskowych. Obok *calendarium* i obfitej części informacyjnej, znajdujemy tutaj szczegółowy szematyzm wszystkich krajowych korpusów c. k. weteranów wojskowych. Kalendarzyk zdobią liczne portrety.

Sudermanna najnowszy dramat „Niech żyje życie“ ukaże się w drugiej połowie stycznia na scenie teatru Niemieckiego w Berlinie. Zwolennicy talentu autora „Honoru“ spodziewają się, że ten nowy jego utwór spotka się z przychylniejszą oceną publiczności i krytyki, jak niedawno wystawiony „Czerwony kogut“, który po trzech czy czterech przedstawieniach usunięty już został z repertuaru berlińskich teatrów.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w sobotę wyjątkowo o g. 3 po południu „Kierownik szkoły“, komedya w 3 akt. Ottona Ernsta, przekład M. Sachorowskiego.

Dziś w sobotę o g. 7 wieczorem po raz pierwszy „Cyganerya“, opera w 4 aktach podług Henryka Murgera „Vie de Bohême“, napisał G. Giacosa i L. Illica; przekład polski L. G., muzyka G. Pucciniego. W głównych partyach wystąpią: panna Bohuss. kliszewska, pp.: Drzewiecki, Ludwig, Szymański, Jeromin, Paszkowski, Kaufmann i inni.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Trzy życzenia“, operetka w 3 akt. R. Ziehrera.

W niedzielę o godz. pół do 8 wieczorem po raz pierwszy „Grochowy wieniec“, czyli „Mazury w Krakowskiem“, komedya ze śpiewami i tańcami w 4 akt. przez Antoniego Małeckiego.

W poniedziałek po raz drugi „Cyganerya“ opera w 4 aktach G. Pucciniego, Występ Ir. Bohussówney.

We wtorek — przedstawienie Sylwestrowe „Rok 1901“, przegląd sceniczny w 12 odsłonach.

We środę o godzinie pół do 4 po południu „Zaczarowane koło“ baśń dramatyczna w 5 aktach przez Lucyana Rydla.

We środę o godzinie pół do 8 wieczorem „Trubadur“ opera w 5 aktach Verdiego. Gościnny występ Eug. Guszalewicza.

We czwartek po raz trzeci „Cyganerya“ opera w 4 aktach G. Pucciniego. Występ Ireny Bohussówney.

W piątek „Manru“ opera w 3 aktach I. J. Paderewskiego. Gościnny występ Eugen. Guszalewicza — występ Heleny Ruszkowskiej i Wandy Ottównej.

W sobotę po raz czwarty „Cyganerya“ opera w 4 aktach G. Pucciniego. Występ Ireny Bohussówney.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 27 grudnia).

Wczorajsze posiedzenie Rady otworzył prezydent dr. Małachowski po godzinie 7 wieczorem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego r. Janowicz wniósł interpelacyę do prezydenta, aby jako poseł sejmowy wraz ze swoimi przyjaciółmi politycznymi poruszył w Sejmie sprawę nieprzyjmowania przez poczty pruskie listów adresowanych po polsku do miejscowości w Księstwie Poznańskiem.

Prezydent dr. Małachowski przyrzekł sprawę tę zakomunikować kolegom sejmowym.

Z kolei poruszył r. Janowicz sprawę piątkowych wędrówek żebraków po sklepach.

W odpowiedzi na tę interpelacyę, zaznaczył dr. Małachowski, że sprawa nią poruszona jest przedmiotem obrad komisyi i sekcyi dobroczynności.

W końcu interpelował jeszcze r. Janowicz przewodniczącego komisyi lustracyjnej, jak daleko prace tej komisyi postąpiły i kiedy komisya przedłoży ostateczne swe sprawozdanie.

R. prof. Dziwiński oświadczył, że po lustracyi kas, nastąpiła lustracya poszczególnych departamentów magistratu, która niebawem zostanie ukończoną.

R. Markiewicz interpelował prezydenta miasta w sprawie niezachowywania odpoczynku niedzielnego przez kupców żydowskich i wniósł o polecenie magistratowi, by ściśle przestrzegał przepisów ustawy wydanej w tym względzie.

Dr. Małachowski przyrzekł zarządzić co należy.

Z porządku dziennego wybrano pana Aleksandra Getritza do komisyi wyborczej Izby handlowej, poczem uchwalono oddać roboty kowalskie przy brukach, kanałach i studniach p. Matyaszewskiemu.

Dostawę szutru i żwiru oddano na dalsze 3 lata p. Wilhelmowi Schmidowi ze Skolego.

Z kolei uchwalono rozpisać konkurs na dwie posady komisarzy manipulacyjnych X klasy i trzy posady oficyałów XI. klasy rangi,

Dostawę czapek dla służby miejskiej oddano na 3 lata firmie: Czernicki i Olszewski, dostawę zaś mundurów dla służby miejskiej pp. Maysenhälterowi i Romaniszynowi.

W nalszym ciągu posiedzenia udzieliła Rada Stowarzyszeniu „Dzieciątka Jezus“ subwencyi w kwocie 10.000 koron, płatnej w dwu ratach, na dokończenie budowy nowego pawilonu.

Następnie radny dr. Gryziecki w obszernym referacie przedstawił w niezwykle czarnych barwach obecną gospodarkę w łaźni i realnościach należących do fundacyi ś. p. Ducheńskiego, poczem wniósł imieniem sekcyi II., aby łaźni Ducheńskiego nie prowadzić nadal we własnym zarządzie, lecz wydzierżawić ją przynajmniej na trzy lata.

Po dłuższej nad tą sprawą dyskusyi, w której zabierali głos pp. Pawlewski, Ciuchciński i inni, uchwalono wniosek referenta z poprawką radnego Riedla, by termin licytacyi wyznaczony był na marzec 1902 roku.

Na tem o godzinie 9 wiceprezydent p. Michalski, który w tym czasie objął przewodnictwo, zamknął posiedzenie, życząc radnym szczęśliwego „Nowego Roku“.

Z napoleońskiej epopei.

(Ciąg dalszy).

W połowie sierpnia zdarzyła się Kołaczkowskiemu pierwsza sposobność oglądania Napoleona. Cesarz zatrzymał się przez chwilę na głównym trakcie do Krasnego, wysadzonym po obu stronach podwójnym rzędem niebotycznych brzóz, odbierając z rozmaitych stron raporta. Otoczony był świetnym sztabem. przed nim i za nim postępowały konne gwardye. On sam siedział na bułanym arabskim koniu w kapeluszu trójgraniastym, bez żadnej ozdoby, w popielatej kapocie.

U bram Smoleńska padło sporo wojowników, wielka armia straciła niezawodnie 12.000 ludzi w tej rozprawie. Nocą Barclay w największej cichości opuścił miasto i wyruszył na trakt ku Moskwie, a Napoleon, zamiast — jak mu radzono — przezimować w Smoleńsku, pospieszył na swoją zgubę w jego ślady, choć szeregi francuskie stopniały już o przeszło 100.000 ludzi. „Tym to sposobem największe nikną armie, jeżeli nie są według prawideł wojennych, sankcyonowanych doświadczeniem, prowadzone. Gdyby tak wielką stratą cesarz okupił był stanowczy rezultat odrzucenia armii rossyjskiej z linii operacyjnej od Moskwy idącej, na zgubny dla niej kierunek petersburskiej drogi, czego się spodziewał dokazać strategicznym, genialnym pochodem z Witebska ku Smoleńskowi, pewnie kampania innyby obrót wzięła. Lecz nic nie dokonawszy i mając przed sobą na trakcie moskiewskim nienaruszoną armię rossyjską, wypadało się głębiej zastanowić, czy bez żadnej pewności dalszych korzyści, można się 55 mil dalej zapuszczać od podstawy, nie zapewniwszy jej wprzód i nie ściągnąwszy rozrzuconych po całej Litwie oderwańców i nowych posiłków, gromadzących się nad Wisłą i Niemnem“. Wszystko przemawiało za tem, aby zatrzymać na razie pęd na Wschód, rozbić namioty w okolicach Smoleńska, umocnić gród wzmiankowany, o ile możności najsilniej, Dynaburg, Witebsk i Połock zmienić na czasowe twierdze, starać się wreszcie za wszelką cenę zdobyć Rygę i Bobrujsk Umożliwiłoby to wypoczynek wielkiej armii, zasilenie w ciągu zimy wyczerpanego olbrzyma nowymi sokami, wywołanie zbrojnego ruchu na Wołyniu, Podolu i Ukrainie.

Stało się inaczej. Napoleon postanowił zmusić nieprzyjaciela do stanowczej rozprawy, choć mimo zaślepienia, dopuszczalnego nawet u takiego strategika, miał już dosyć czasu przekonać się, że z nielada przeciwnikiem losy borykać mu się kazały, że działa on z głęboko obmyślanym planem i wyrachowaniem.

W dniu 23 sierpnia uderzono w bębny, zagrały trąbki wojenne, adjutanci rozbiegli się w galopie na wszystkie strony: wielka armia ruszyła w sile około 170.000 ku Moskwie. W ciągu drogi dochodzą do Napoleona wieści, iż przeciwnik stanie wreszcie do walnej, a tak upragnionej przez cesarza Francuzów rozprawy; Napoleon odrazu wydaje odpowiednie rozkazy, błyskawicznie przesuwają się w jego umyśle różne kombinacye. a tymczasem nowe rozczarowanie głoszą przednie straże: Barclay za radą Bagrationa usunął się dyskretnie głębiej na Wschód. I tak powtarza się bezustannie.

W końcu i do starcia rzeczywistego dojść miało: 7 września o godzinie 6 rano odczytano wojsku następujący rozkaz dzienny: „Żołnierze! zbliża się teraz bitwa, której tak mocno pragnęliście! Od was zależy zwyciężyć! Zwycięstwo jest nam potrzebne; da nam podostatkiem wszystkiego i dobre leże zimowe; pozwoli oraz na prędki powrót do ojczyzny. Sprawcie się tak, jak pod Austerlitz, Friedlandem, Witebskiem; niech najpóźniejsi potomkowie z chlubą o waszem sprawowaniu się w tym dniu wspominają: byli oni w owej wielkiej bitwie pod murami Moskwy! W obozie cesarskim na wzgórzach Borodyna dnia 7 września o godzinie 2 zrana“.

Rozpoczął się gwałtowny atak na całej linii. Ciekawi znajdą u Kołaczkowskiego dokładnie przedstawiony każdy moment walki, my zanotować możemy jedynie ostateczne jej wyniki. Książę Poniatowski, szef brygady Maciej Rybiński rzucają się z nieustraszoną odwagą na najbardziej zagrożone stanowiska; generał Krasiński piechotę w bój wiedzie, a Kołaczkowski, zaliczony do sztabu księcia Józefa, rozwozi rozkazy wodza i równie z innymi podziela niebezpieczeństwo pamiętnego dnia. W czasie, gdy ogień zdawał się wolnieć, z ołówkiem w ręku szkicuje pozycye obu armii.

Śmierć szalała na tych polach wszechpotężnie; ze strony francuskiej naliczono 40.000 w zabitych i rannych, w liczbie ostatnich samych generałów trzydziestu. Nie wyszedł bez szwanku i marszałek Davoust. Buturlin przyznaje, iż Rossyan padło 50.000; zginęli lub z ran umarli: zręczny napoleoński przeciwnik Bagration, Tuczkow I., Kutajsow i Tuczkow IV., prócz tego ciężkie rany odniosło dziewięciu innych generałów. Napoleon stracił całą niemal jazdę i dla tego to jego przegrana za znacznie większą uważaną być musi od klęski Rossyan, a chociaż ci ostatni znajdowali się po bitwie w zupełnej dezorganizacyi, kilka dni wystarczyło, żeby ich piechota, nie niepokojona pogonią, przyszła do należytego porządku. Przyczyniła się do tego — zdaniem Kołaczkowskiego — nadzwyczajna karność i pomoc kozaków; francuska armia tak ciężkiej próby nie byłaby wytrzymała. „W tak krótkim czasie i na tak małej przestrzeni najstarsi wojskowi nie pamiętali tak wielkiego pogromu, a nawet bitwa pod Eliau w żadne z Możajską nie może iść porównanie; ta bitwa za najkrwawszą od czasu wynalezienia prochu uważaną być musi“.

Mniejsza o to, w jakich pozycyach znalazły się po zawieszeniu walki obie armie. To nie ulega wątpliwości, iż olbrzymi rozlew krwi nie przyniósł Napoleonowi żadnych korzyści; jako zdobycz otrzymało wojsko znużone ciągłymi pochodami i żyjące jeno nadzieją stanowczej rozprawy... kilkadziesiąt zdemontowanych armat, nic więcej; armia rossyjska, na pozór nie osłabiona, zniknęła znowu z oczów Napoleona na drodze ku Moskwie a cesarz Francuzów podąża w ślad za nią aż pod mury podpalonej przez gubernatora Rostopczyna stolicy carów. Ogień w ciągu trzech dni (16—18 września) zniszczył dziewięć dziesiątych miasta i połowę jego świątyń; w ocalonym Kremlinie stanął Napoleon obozem.

Był to początek klęski. W pożarze zginęły wszelkie zapasy, okolica zupełnie wyludniona nie pozwalała marzyć o zafurażowaniu armii. Cały dzień przepędziwszy na rozpoznaniach i pochodach, w nocy nie było formalnie czem pożywić zmęczonych koni, co najwyżej podawało się biednym towarzyszom doli i niedoli garstkę więdnących liści z drzew, a to nie wystarczało. Generał Kutuzów zwodzi doskonale maskowanymi ruchami króla neapolitańskiego, a kozacy uwijający się bezustannie

na przedzie armii francuskiej, zdawali się być na to przeznaczeni, ażeby fałszywy pokazywać kierunek pochodu nieprzyjacielskiego wojska. Okropnie to wszystko drażniło i zniechęcało, ciągłe straty w ludziach odbierały ochotę do dalszych trudów, śmierć takich dzielnych wodzów, jak generał dywizyi Fiszer, dopełniała czary goryczy.

W dniu 18 października rozpoczął się odwrót, z początku regularny, w porządku, potem.... wiadomo ogólnie jaki. Najlepiej jeszcze stosunkowo trzymał się zmniejszony do minimum oddział polski, prowadzony przez ks. Poniatowskiego, z kolei przez generała Zajączka. Całą drogę zaścielały trupy ludzi i koni, zagwożdżone armaty, połamane wozy, a o wielkości klęski najlepsze dadzą wyobrażenie cyfry choćby tylko jednego korpusu Davousta: na początku kampanii liczył on 60.000 ludzi, wychodząc z Moskwy 27.000, pod Wiazmą 13.000, pod Berezyną 1200.

„Co do mnie — słowa Kołaczkowskiego — odbyłem cały pochód od chwili utracenia koni i bagażów, na podjezdku, dla którego musiałem starać się o furaż na każdym noclegu. Żywiłem się jak mogłem aż do Smoleńska. Przeciwko zimnu opatrzony byłem ciepłem futrem z wilków, temu winienem ocalenie moje. Nogi mniej dobrze były opatrzone, podobnież i głowa, kapeluszem stosowanym okryta. Minąwszy Liady musiałem porzucić konia i pieszo przebyć drogę do Orszy i stąd do Berezyny. Marsz ten ostatni dał mi się szczególnie we znaki: temperatura zupełnie złagodniała, raptowna odwilż przemieniła trakty w błotne kałuże, które liczne wozy i armaty wkrótce zupełnie rozjeździły. Musiałem w lekkiem obuwiu postępować po tem błotnistem morzu i nieraz tak byłem zmęczony, iż zacząłem o sobie powątpiewać. W chwili takiej, kiedy wysilony siadałem na boku drogi dla wypoczęcia, spotykam pułkownika Malleta w dobrej bryczce, zaprzężonej w trzy silne konie; wołam na niego, przedstawiam stan mój i proszę, ażeby się nademną zlitował i na bryczkę zabrał. Lecz człowiek ten bez serca, niepomny na dawne stosunki, odmówił mi wręcz tej pomocy i zimno spojrzawszy, kazał mnie minąć. W kilka chwil później nadszedł pociąg wozów i armat polskich. Pułkownik artyleryi Walewski, widząc moje położenie, zlitował się przecież nademną i pozwolił mi siąść na armatniem łożu. Tym sposobem przebyłem trudną część drogi od Tołoczyna do Bobru, gdzie nas doszła wiadomość o zajęciu Borysowa przez korpus Czy[illegible]owa i o klęsce dywizyi Dąbrowskiego przy [illegible] mostu na Berezynie". Jedynie „nie[illegible] błędy [illegible] [illegible] zupe[illegible] były to w [illegible] „szczątki", w [illegible] 26 listopada armia Napoleońska łącznie z gwardyami, korpusami Oudinota i Victora, wynosiła już tylko 29.700 ludzi pod bronią; z tej liczby na Polakow przypadało około 6000, najlepszy dowód, jak olbrzymi haracz spłaciliśmy cesarzowi Francuzów w jednym 1812 roku! „W dniu 26 nad wieczorem — cytujemy znowu słowa pamiętnikarza — przybyłem pieszo i bardzo znużony do Studzianki. Spotkałem tam przyjaciela i kolegę, Prądzyńskiego. Jakież było jego zdziwienie i smutek na widok szczątków naszego korpusu i wielkiej armii; co za różnica od czterech miesięcy! W pośród masy zdezorganizowanej i bezbronnej, maszerowały pojedyncze plutony pilnujące orłów swoich i te nazywano korpusami I., III., IV. i V. wielkiej armii! Jazdy już wcale nie było. Gwardya cesarska tylko przedstawiała masę, do wojska podobną. Tłum ten konnych, pieszych i na wozach żołnierzy, ciurów, maruderów i powózek postępował w milczeniu. Na twarzach bladych, wychudłych, okopconych dymem ogniska, zeszpeconych długą brodą, malowało się odrętwienie lub rozpacz. Wszelkie usiłowania, aby powrócić szeregom tych ludzi, oderwanych od pułków i zdatnych jeszcze do broni, były nadaremne. Nie było na to środka. Węzły karności zupełnie zerwane; oficer, g[illegible] i żołnierz, jeden los dzielili; różni[illegible] nimi ust[illegible] [illegible]

[illegible] i połą[illegible] [illegible]wskiego; na drugi [illegible] ciężkie miał dzielić wraz z nią losy. Dąbrowski, ranny w rękę, w której trzymał szablę Sobieskiego, opuszcza pobojowisko; Kniaziewicz odbiera kontuzyę w nogę; Zajączkowi urywa nogę kula armatnia. Przy mostach na Berezynie działy się sceny, na myśl których włosy stają na głowie; 20.000 ludzi i ogromna ilość wozów dostaje się w ręce nieprzyjaciego ze stron wszystkich wroga. Cesarz Napoleon 28 listopada stanął w Mołodeczmie; tutaj postanowił opuścić armię i wracać jak najszybciej do Paryża. Nasz pamiętnikarz nabywa lekkie sanki i spotkawszy po drodze gen. Dąbrowskiego, dociera w końcu wraz z nim 20 grudnia do Warszawy, gdzie po niedługim wypoczynku należało na seryo pomyśleć o zorganizowaniu pozostałych resztek wojska.

Taki żałośny był koniec awanturniczej wyprawy na Moskwę; na tem się też kończy część pierwsza bardzo ciekawych i pouczających „Wspomnień" Kołaczkowskiego.

(Dokończenie nastąpi).

Michał Rolle.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Alpiny. Jak *Neue fr. Presse* donosi kasyer „Alpine Montangesellschaft" Petritsch popełnił samobójstwo z powodu wezwania do sądu za zbrodnię przeciw obyczajności. Samobójstwo Petritscha nie stoi podobno w żadnym związku ze sprawami pieniężnemi tego Towarzystwa.

W preliminarzu wydatków krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej na r. 1902 przeznaczono między innemi 17 tysięcy koron dla trzynastu Towarzystw rolniczych okręgowych w Galicyi zachodniej, na zakupno i subwencyonowanie stadników, jedynaście tysięcy koron na premiowanie bydła włościańskiego i trzy tysiące koron na zakładanie włościańskich obór zarodowych.

Targ zbożowy.

Lwów, 28 grudnia. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·60 do 7·75, pszenica na termina 7·40 do 7·60, żyto gotowe 6·40 do 6·60, żyto na termina 6·25 do 6·40, owies obroczny stary 6.40 do 6·70, owies na termina nowy 6·25 do 6·50, jęczmień pastewny 5·30 do 5·50, jęczmień browarniczy 6·25 do 7·—, rzepak 13·50 do 14·—, lnianka 9·50 do 10·50, groch pastewny 6·75 do 7·50, groch do gotowania 7·75 do 12·—, wyka 6·— do 6·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·80 do 6·—, hreczka 6·25 do 6·50, koniczyna czerwona galicyjska 42·— do 56·—, biała 45·— do 75·—, szwedzka 40·— do 65·—, tymotka 24.— do 30·—, kukurudza gotowa —·— do —·—, nowa 5·75 do 5·90, chmiel stary gotowy —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·[illegible] do 16·25, za 50 litr. *pa*[illegible] 5·75 [illegible]

[illegible] Tendencya słabsza, ze[illegible]

Sejm.

(1 posiedzenie I. sesyi VIII. peryodu.)

Lwów, dnia 28 grudnia.

Po uroczystych nabożeństwach, odprawionych w kościele archikatedralnym obrz. łać. i cerkwi św. Jura, zebrali się dziś przed godziną 11 posłowie w gmachu sejmowym na pierwsze posiedzenie nowego, VIII. peryodu Sejmu galicyjskiego.

Wielu posłów przybyło w strojach polskich, z książąt Kościoła przybyli: ks. Arcybiskup dr. Bilczewski i Metropolita ks. Szeptycki.

Izba prawie w komplecie.

Na ławie rządowej zasiedli: JE. P. Namiestnik Leon hr. Piniński, Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Edwin Płażek, komisarz rządowy radca Dworu August hr. Łoś i koncepista Namiestnictwa Władysław Wróblewski.

Galerye i loże wypełniła po brzegi publiczność.

Gdy posłowie zajęli swe miejsca, powstał JE. P. Namiestnik Leon hr. Piniński [illegible] słowa [illegible]

[illegible] zamianować hr. Andrzeja Potockiego [illegible] szałkiem kraju. Mam zaszczyt przedstawić go w tym charakterze wysokiej Izbie.

Andrzej hr. Potocki objął już urzędowanie jako Marszałek i złożył w tym charakterze przyrzeczenie. Obecnie zapraszam Go, aby złożył przyrzeczenie w moje ręce jako poseł, i objął przewodnictwo wysokiej Izby".

Następnie odczytał JE. P. Namiestnik rotę przyrzeczenia poselskiego, a hr. Potocki podaniem Mu ręki złożył przyrzeczenie.

P. Namiestnik zabrał jeszcze raz głos i rzekł: „Najwyższem postanowieniem z tego samego dnia raczył Najjaśniejszy Pan zamianować Najprzew. ks Metropolitę Andrzeja hr. Szeptyckiego zastępcą Marszałka krajowego. Mam zaszczyt przedstawić Go w tym charakterze wysokiej Izbie".

Następnie Marszałek hr. Potocki powołał na prowizorycznych sekretarzy pp. Urbańskiego, Mycielskiego, Kazimierza Lubomirskiego i ks. Bohaczewskiego, przemówił w te słowa:

Wysoki Sejmie!

Zamianowany przez Najjaśniejszego Pana Marszałkiem Sejmu galicyjskiego podejmuję się tego bardzo zaszczytnego, ale jeszcze bardziej trudnego zadania z wielką obawą czy mu sprostam.

Jeżeli stanowisko każdego Marszałka nie jest łatwe, choćby dla tego, że odpowiedzialność jego przed społeczeństwem bywa nieraz większą, niż jego ustawowy wpływ, to jest ono tem trudniejsze dla następcy Stanisława Badeniego. Mało ciał parlamentarnych mogło się poszczycić tak wytrawnym kierownikiem obrad i mało ludzi zna tak, jak on stosunki i potrzeby całego kraju, mało ludzi kocha tak rozumnie kraj, jak mój poprzednik a wszyscyśmy podziwiali jego żelazną energię i niezmordowaną pracowitość. A co może najtrudniejsze i najrzadsze, to, że wchodził on w najdrobniejsze szczegóły każdej sprawy, ale się w tych szczegółach nie gubił i każdą sprawę obejmował równocześnie z wyższego ogólnego stanowiska. Tylko pod jednym względem ufam, że poprzednikowi mojemu dorównam a to pod względem usilności w pracy. Na to możecie panowie liczyć i proszę, abyście przyjęli odemnie to uroczyste zapewnienie, że na stanowisku Marszałka wszystkie siły poświęcę dla krajowej służby.

Bądźcie Panowie również przekonani, że będę zawsze stał na stanowisku czysto przedmiotowem i bezstronnem, przestrzegając w granicach regulaminem oznaczonych pełnej wolności słowa, gdyż dobrze wiem, że z tego miejsca nie wolno mi rozróżniać ani stronnictw, ani narodowości a tylko baczyć należy, aby utrzymać również wysoko, jak moi poprzednicy, powagę Sejmu i godność tego kraju. Nie wątpię, że w tej dążności będą mię popierać pomni na świetne tradycye Sejmów galicyjskich wszyscy członkowie tej wysokiej Izby.

Zadanie Marszałka i Wydziału krajowego staje się coraz trudniejszem także i dla tego, ponieważ z każdym rokiem powiększa się zakres czynności a to niemal w tym samym stosunku, w jakim rosną na każdem polu potrzeby kraju.

A niestety dochody nie podnoszą się ani w przybliżeniu w równej mierze, tak, że choć na rok 1902 udało się w preliminarzu utrzymać równowagę budżetową, to nie należy przed sobą ukrywać, że potem wejdziemy w okres lat dla budżetu krajowego [illegible] niż [illegible] dotychczasowe [illegible]

[illegible] rocznych b[illegible] roku 1904 uiszczać przeszło [illegible] rocznie na budowę kanałów i regulacyę rzek, z których powstaniem w[illegible] łączy się słuszna nadzieja poprawy, jaką przynieść mogą te nowe drogi zbytu naszych surowców a z czasem i naszych wyrobów.

Oprócz tego zdaje mi się rzeczą konieczną, aby niektóre żywotne interesy kraju większego jeszcze niż dotychczas doznały poparcia. Ogólnie dają się w kraju słyszeć głosy, domagające się wydatniejszej akcyi, celem szybszego podniesienia krajowego przemysłu fabrycznego. I ja podzielam to zapatrywanie, ale zaznaczyć muszę, że zdaniem mojem działalność kraju musi się ograniczać na popieraniu zdrowej prywatnej inicyatywy, o którą nieraz trudno a której braku nic zastąpić nie może.

Udanie się tej akcyi zależy również od całego społeczeństwa, które też rzeczywiście zaczyna przychodzić do przekonania, że popieranie przemysłu krajowego przez nabywanie o ile możności tylko krajowych wyrobów jest obowiązkiem każdego i warunkiem postępu. Nie mam dość słów, by do tego codziennego, zatem najtrudniejszego patryotyzmu zachęcać wszystkich, którym dobro kraju i jego przyszłość leży na sercu.

Jeśli chcemy skorzystać z podwyższonego państwowego funduszu melioracyjnego będziemy musieli również podnieść na ten cel dotacyę krajową. To też Wydział krajowy [illegible] Panom pięć projektów [illegible] [illegible]wadzenie robót [illegible]

[illegible] wy[illegible]kończymy [illegible] dzieła [illegible]yjne w kraju, mające na celu ochronę od powodzi Powiśla między Krakowem a Zawichostem na obszarze przeszło 350.000 morgów gleby najurodzajniejszej, a nadto zapewnimy kolmatacyę bagien naddniestrzańskich, która ma na celu oddanie pod kulturę 18.000 morgów nieużytków torfowych.

Wydatki na oświatę co roku znacznie wzrastają. Na r. 1902 preliminuje się znowu na ten cel przeszło 600.000 koron więcej. Znaczna część tej kwoty obrócona ma być na tworzenie nowych szkół wydziałowych, co przyczynić się może do wykształcenia zawodowego, tak potrzebnego w życiu ekonomicznem w kraju. Tworząc te szkoły i rozszerzając inne systemizowaniem posad wyżej płatnych, polepszamy zarazem byt nauczycieli ludowych, póki finanse kraju nie pozwolą na bardziej wydatne polepszenie ich płac. Mimo tych wszystkich wzrastających potrzeb pierwszym obowiązkiem Wydziału krajowego być musi: stać na straży konsekwentnej i świadomej celu gospodarki finansowej i przestrzegać, aby równowaga budżetowa, okupiona nadzwyczajnym wysiłkiem przez nakładanie dodatków w wysokości nieprzaktykowanej w innych bogatszych krajach koronnych nie została na szwank narażona.

Dalsze znaczniejsze podwyższenie tych dodatków wydaje mi się niemożliwe, musimy się więc koniecznie starać o otworzenie krajowi nowych źródeł dochodu, do czego, jestem pewny, Wydziałowi krajowemu posłowie nasi w Wiedniu z całą stanowczością pomagać będą.

(Po rusku): Nietylko do materyalnego, ale i do kulturalnego podniesienia kraju dążyć nam usilnie należy i jestem przekonany, że wysoki Sejm wszystkie życzenia tak jednej jak i drugiej narodowości ten kraj zamieszkującej z największą troskliwością będzie badał że w miarę potrzeby i możności je uwzględni. Jestem również przekonany, że na rzeczowość i przedmiotowość tych rozpraw nie wpłyną ani ubolewania godne zajścia z ostatnich tygodni, ani dające się niestety słyszeć tu i ówdzie głosy, rozuamiętniające narodowe spory.

Przy wstępie do tej wspólnej pracy witam posłów ruskich, a mam nadzieję, że podniesienie kultury i oświaty, jak równie polepszenie dobrobytu, o co wszyscy się staramy, przyczynić się tylko może do dalszego zbliżenia obu narodowości.

(Po polsku): Od szeregu lat podnoszoną jest w Sejmie sprawa reformy gminnej i administracyjnej. Wszystkie niemal stronnictwa uważają stan dzisiejszy za nieodpowiedni i pragną poprawy, wszyscy zgodnie widzą dzisiejsze niedostatki, streszczające się głównie w tem, że dziś słabsze organizmy gminne nie są w stanie wykonywać należycie obowiązków na nich ciążących a skutkiem tego dobre nieraz ustawy nie wchodzą w życie w całej pełni, ze szkodą bezpośrednią dla rzeczy, ze szkodą dalszą dla powagi władzy. Jeżeli jednak jest zgoda co do wad i słabych stron dzisiejszego ustroju, to liczne są natomiast różnice co do kierunku w jakim reforma ma być przeprowadzoną. Zdaniem mojem i dziś jeszcze ta sprawa choć oddawna poruszana, nie jest jeszcze dojrzałą. Nim się przystąpi do rozstrzygania kwestyi tak w skutkach doniosłej i tak ważnej, zebrać należy wprzód wszystkie materyały potrzebne do jej gruntownego zbadania, liczyć się z możliwością i [illegible] wszystkie następstwa, aby być pe[illegible] się wprowadzi ustrój rzeczywiście [illegible] Częste bowiem zmiany są niedopu[illegible] zanadto wstrząsają one całym organizmem i wprowadzona reforma musiałaby znowu przez dłuższy czas pozostać niezmienioną choćby się niekorzystną okazała. Dyskusya nad reformą gminną może samej sprawie tylko dopomódz przez wyświetlenie wątpliwości i uprzedzeń, a to tem bardziej, że w toku dyskusyi mogą wyłonić się projekty częściowych ulepszeń, któreby uzyskały ogólną zgodę.

Póki reforma nie nastąpi, tem większy obowiązek cięży na wydziałach powiatowych, względnie i na Wydziale krajowym, aby przez ścisłą kontrolę starały się utrzymać porządną gospodarkę i zawsze gotowe były swą radą i wskazówkami wspierać niższe organizmy autonomiczne.

Dla pomyślności kraju nader ważnym czynnikiem jest harmonia między władzami rządowemi i autonomicznemi, a to zarówno w powiatach, jak i między Wydziałem krajowym a Namiestnictwem. Znając od dawna JE. P. Namiestnika, jego obywatelskie poczucie, jestem przekonany, że mogę liczyć pod tym względem na jego szczere współdziałanie, jak również z mojej strony zapewnić go mogę, że dołożę wszelkich starań, aby tę harmonię utrzymać ku pożytkowi kraju obydwom nam drogiego.

Wydział krajowy przedstawia panom na razie tylko sprawozdanie o budżecie krajowym na r. 1902 i zamknięcie rachunków za r. 1900. Innych sprawozdań nie przedkłada Wydział krajowy, choć są gotowe; przedłożenie ich dziś nie prowadziłoby do celu.

Znowu bowiem niestety mamy do obrad tylko czas krótki, kilkudniowy, wystarczający zaledwie, by uchwaleniem prowizoryum, wyborem członków do stałej Reprezentacyi kraju na zaczynające się sześciolecie, usankcyonować dalszy prawidłowy ruch gospodarki krajowej. Ta przymusowa dorywczość obrad musi być szkodliwą, a stwierdzając to za przykładem poprzednich Sejmów, mogę zapewnić wysoką Izbę w mem imieniu i w imieniu Wydziału krajowego, iż będzie naszem wspólnem staraniem prosić ale również i domagać się, by Sejm zbierał się w porze stosownej i rozporządzał czasem należytym, odpowiednim nie tylko do uchwalenia budżetu we właściwej chwili, to jest przed rozpoczęciem roku gospodarczego, ale by także starczyło czasu na inne ważne zadania, bądź w zakresie bieżącej administracyi, bądź też w kierunku poprawy, postępu i reformy na przyszłość.

Zanim przystąpimy do pracy, niech myśl nasza zwróci się do Tego, który wszyst-

kim swym ludom świeci przykładem i góruje poświęceniem. Serca nasze od długiego lat szeregu są dlań przepełnione uczuciami wdzięczności i niezłomnej wierności, a dziś jeszcze więcej, bo pod Jego opiekuńczem skrzydłem nie znamy krzywdy i nie znamy ucisku, nie znamy bolów, które znają tak nam bliscy, a w miejsce skargi wzrasta nasza wdzięczność za to, że tu nam wolno żyć swobodnie, czuć, myśleć i mówić w ojczystym języku, że nam wolno cenić przeszłość a strzegąc spokojnie naszej narodowej spuścizny dążyć do rozwoju.

W tej myśli zgodnie z innymi ludami i krajami Monarchii, dbałymi o dobro i całość Państwa a cieszącymi się pod berłem Najjaśniejszego Pana ze spokojnej ostoi dla życia kulturnego i narodowego, wznieśmy z pełnej piersi okrzyk „Najjaśniejszy Pan Cesarz i Król Franciszek Józef I. niech żyje! Mnohaja lita!“ (Okrzyk ten trzykrotnie Izba powtarza).

Mowę P. Marszałka krajowego przerywała Izba hucznymi oklaskami.

Z kolei zabrał głos JE. P. Namiestnik Leon hr. Piniński i przemówił w te słowa:

Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt z tego stanowiska jako Namiestnik kraju powitać Panów teraz na początku nowej sesyi sejmowej. Niestety, i ta sesya sejmowa będzie przerwana wkrótce i czas na razie nie może być oznaczony, kiedy dalszy ciąg obrad nastąpi.

Niech mi wolno będzie podziękować najprzód P. Marszałkowi za słowa skierowane do mnie. Ze swej strony zapewniam Go jak najsolenniej, że może tak On, jak i Wydział krajowy liczyć na poparcie ze strony Namiestnictwa i że obowiązkiem moim będzie popierać tak działalność Wydziału krajowego, jak działalność wys. Sejmu.

Mam nadzieję, że przy poparciu ze strony wys. Izby, trudne zadanie Marszałka zostanie Mu ułatwione, a mam nadzieję o tyle silniejszą, iż znam wysokie przymioty umysłu i charakteru P. Marszałka i jego wytrwałość w pracy.

Co do mnie, mogę prosić szau. Panów, pomiędzy którymi wielu dawnych dobrych znajomych, przyjaciół i współpracowników w tej wys. Izbie widzę, ażebyście działalność Rządu krajowego oceniali w sposób objektywny, bez wszelkiego uprzedzenia, bez wszelkiej niechęci. Trudne są nieraz stosunki i trudne zadania, ale możecie Panowie być przekonani, że jeżeli co w najpierwszej linii ułatwia trudne stanowisko, na którem się znajduję, to harmonia z Reprezentacyą kraju, to poparcie ze strony Sejmu, to szczery i otwarty stosunek na każdym kroku pomiędzy reprezentantem Rządu krajowego, a pomiędzy Reprezentacyą wybraną przez kraj.

Ta harmonia i to współdziałanie nie powinno się według mego przekonania odnosić jedynie tylko do Władzy centralnej w kraju, powinno, ono obejmować cały kraj i z tego powodu zawsze usilnem jest mojem staraniem dążyć do tego, ażeby i po powiatach, jak najściślejszy, jak najlepszy stosunek istniał pomiędzy starostwami i pomiędzy Radami powiatowemi i ażeby we wszystkich sprawach nawzajem się wspierano, ażeby się szło ręka w rękę.

Przypominacie sobie Panowie, ci mianowicie, którzy należeli do poprzedniego Sejmu, iż rok temu zebraliśmy się także na krótką sesyę, która była przedewszystkiem poświęcona temu, ażeby zastanowić się nad uzyskaniem nowych źródeł dochodu dla poprawy finansów kraju. Dążono wtedy do tego, ażeby wszystkie Sejmy krajowe uchwaliły w jednomyślny sposób dodatek do podatku konsumcyjnego od spirytusu na rzecz funduszów krajowych. Jak wiecie Panowie, wtedy akcya bezpośrednio na tej drodze nie doprowadziła do pomyślnego rezultatu, w istocie jednakowoż stało się rzeczywiście *in merito* to, czegośmy sobie wtedy wszyscy w Sejmie życzyli, parlament bowiem, gdy powrócił znowu do pracy, uchwalił ustawę. odpowiadającą zupełnie życzeniom Sejmu. Na podstawie tej ustawy przypada funduszom krajowym znaczny, bardzo poważny udział w dochodach z podwyższonego podatku wódczanego. Udział ten jest wielkiej doniosłości, jeżeli Panowie zważycie, iż to, co przynosić będzie ten dodatek do podatku wódczanego pobierany na korzyść kraju, równa się prawie rocznie wartości 20 prc podniesienia dodatków do podatków bezpośrednich. A jednak Panowie, ten bardzo znaczny przybytek w dochodach krajowych znika w naszym budżecie w skutek wielkiego podwyższenia się wydatków, w ten sposób, że tego roku, pomimo tego znacznego nowego źródła dochodu, nie można było uniknąć, ani pewnego deficytu, ani też pewnego, choć nieznacznego podwyższenia dodatków do podatków.

Wskutek tego, według mego przekonania, należy w sposób bardzo poważny zastanowić się nad finansowem położeniem kraju w przyszłości i żadną miarą nie należy sobie tej przyszłości przedstawiać w różowych barwach.

Musicie się Panowie zastanowić nad tem, że jak podatek wódczany silnie obciąża ubogiego konsumenta, a także i producenta, tak będzie i z każdem tak zwanem **nowem** źródłem dochodu. Mogą one płynąć do pewnego stopnia nawet dość obficie, ale trzeba pamiętać, że zawsze są nowym dotkliwym ciężarem dla opodatkowanych. (Głosy: bardzo słusznie).

Nie trzeba zapominać o tem, że w przyszłości wydatki krajowe bardzo znacznie się wzmogą, wskutek uchwalonych już regulacyj rzek i projektowanych, budowli wodnych, które mamy przeprowadzić.

Procent, w jakim ma partycypować kraj przy tych robotach jest tego rodzaju, że Reprezentacya kraju uważa ten procent za pomyślny.

Podobnie niema zdaje mi się wątpliwości, i jest to opinia całego wys. Sejmu, że roboty te uważać należy za inwestycye tego rodzaju, które mają w przyszłości bardzo doniosłe znaczenie pod względem ekonomicznego rozwoju kraju naszego i doniosłe owoce przynieść mogą.

Jednakże są to inwestycye, które dopiero po **dłuższym** przeciągu czasu przyniosą odpowiedni skutek i z pewnością wiele jeszcze wody upłynie uregulowanej i nieuregulowanej (wesołość) nim w dochodach kraju naszego te inwestycye w sposób namacalny, t. j. w cyfrach się objawią.

Tymczasem wszakże trzeba będzie bardzo znacznie przyczynić się do wydatków na ten cel i z tego powodu należy nam być bardzo ostrożnymi, bardzo rozsądnymi co do wszystkich innych wydatków.

I choć to trudno i nieprzyjemnie, trzeba być oszczędnym na każdym kroku.

Niech mi wysoka Izba wybaczy ten ustęp, ale przypominam, że będąc referentem budżetowym w tej wys. Izbie zawsze powtarzałem swoje „ceterum censeo“ pod względem oszczędności w budżecie. Z tej roli i teraz nie radbym wypaść, ponieważ w naszym kraju nawoływanie do oszczędności jest rzeczą bardzo potrzebną. (Głosy: „Tak jest!“)

Mówiąc o finansach kraju, chciałbym w szczególności na jedną rzecz zwrócić uwagę wysokiej Izby, aby do pewnego stopnia usunąć także możliwe iluzye co do jednego źródła dochodu, które ma w przyszłości nastąpić.

Mam tu na myśli sprawę funduszów propinacyjnych. Z całą przyjemnością muszę skonstatować, że stan jest w ogólności bardzo korzystny, że prowadzenie całej akcyi funduszów propinacyjnych na rzecz kraju, przynosi dobre, dodatnie rezultaty, jednak muszę skonstatować, że w opinii publicznej z pewną przesadą zapatrują się na ostateczny wynik całej administracyi funduszu propinacyjnego.

Dlatego chcę Panom przytoczyć pewne uwagi, które daleko idący optymizm pod tym względem są w stanie ochłodzić. Z przyjemnością muszę skonstatować, że czynsze rosną trwale, od roku 1890 do 1901 urosły i to znacznie, pierwotnie bowiem wynosiły okrągło sześć milonów 850 tysięcy koron, a obecnie na 1902 preliminować się będzie w okrągłej sumie 8.000.000 koron. Różnica tedy jest bardzo znaczna.

Urosły natomiast pewne wydatki funduszu z tytułu prawnopublicznego i z tego powodu odkładamy co roku mniej, aniżeli podług tej różnicy dochodów można odkładać.

Odkładamy jednakże bardzo znaczną sumę, bo wynoszącą obecnie okrągło 2,500.000 koron. A to dla tego, że potrzeba nam będzie bardzo znacznej sumy dla amortyzacyi obligów propinacyjnych od roku 1910 do 1916. Otóż rezultat jest ten, że przy całym tym pomyślnym wyniku można liczyć na pewne, że przy zakończeniu akcyi propinacyjnej pozostanie dość znaczna nadwyżka na korzyść kraju. Ta nadwyżka dokładnie obecnie obliczyć się nie da, ale prawdopodobnie nie przeniesie więcej, jak 10,000.000 koron, a jeżeli bardzo pomyślnie będzie się fruktyfikować, zapasy, które mamy, może 12,000.000 koron. Wyższej, niż ta suma, wedle dzisiejszego prawdopodobieństwa przyjąć nie można.

A teraz radbym kilka słów poświęcić sprawie, która bardzo gorąco wys. Izbę zawsze zajmowała, mianowicie: szkolnictwu. W kierownictwie sprawami szkolnemi zaszła w Radzie szkolnej krajowej tego roku zmiana ważna; dotychczasowy Wiceprezydent Rady szkolnej kraj. p. Bobrzyński opuścił to stanowisko i muszę to powiedzieć, z żalem wielkim żegnaliśmy go. C. k. Rada szkolna kraj. straciła w nim znakomitą i wybitną siłę, a zasługi, które na tem polu położył, są bardzo doniosłe.

Powołany został na stanowisko Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej, jak Panom wiadomo, p. dr. Edwin Płażek, którego w tym charakterze mam zaszczyt przedstawić wys. Izbie.

Będzie on brał udział w obradach wys. Sejmu jako mój zastępca w sprawach tyczących się szkolnictwa, tak w wys. Izbie, jak i w komisyach.

Wielu z Panów członków Rady państwa jest on znany jako dawniejszy poseł do Rady państwa i nie wątpię, że przy swej znajomości stosunków szkolnych i pełnej poświęcenia pracowitości, podoła ciężkim i trudnym zadaniom, połączonym z tak ważnem stanowiskiem.

Ogólnie co do szkolnictwa ludowego możemy powiedzieć, że stosunki rozwijają się, o ile to w naszych warunkach jest możliwe, w sposób normalny i odpowiedni.

Widzimy tu postęp na każdym kroku. Możecie Panowie, przeglądnąwszy sprawozdanie Rady szkolnej krajowej, z zadowoleniem skonstatować, że wielkie ofiary, które ponosi kraj na rzecz szkolnictwa ludowego, nie idą na marne.

Liczba szkół zorganizowanych, czynnych jest co roku coraz to większa, a w roku bieżącym jest wyższą od liczby w roku zeszłym o 64.

Liczba szkół nieczynnych z jakiegokolwiek powodu, zmniejsza się, a w roku obecnym zmniejszyła się o 22; oprócz tego bardzo wielka ilość szkół została przemienioną na szkoły wyższego typu, szkoły jednoklasowe na dwuklasowe, trzyklasowe na czteroklasowe.

Seminarya nauczycielskie rozwijają się także w sposób należyty. Frekwencya w seminaryach męskich wzrasta znacznie, w obecnym roku wzrosła nawet znacznie więcej, aniżeli w latach poprzednich. To jest powodem, iż Rada szkolna stara się usilnie o utworzenie nowych seminaryów nauczycielskich.

Podobnież pomyślnie rozwijają się internaty, do których słusznie bardzo wielką wagę przywiązywała zawsze wys. Izba. Muszę tu podnieść, a znajdziecie Panowie pod tym względem dokładniejsze umotywowanie w sprawozdaniu Rady szkolnej, że subwencye poświęcone na ten cel, obecnie nie są dostateczne i ażeby internaty postępowały na drodze rozwoju, podwyższenie subwencyi jest koniecznie potrzebne.

Co się tyczy szkół średnich, to frekwencya w gimnazyach i w szkołach realnych w roku bieżącym wzrosła w sposób nadzwyczajny, w sposób tego rodzaju, który prześcignął znacznie nasze przewidywania. Podwyższenie ilości uczniów naszych szkół średnich wynosi bowiem nie mniej, jak 1866, gdy w roku 1894 i 1895 wynosiło to podwyższenie 572; nawet w roku przeszłym suma ta nie przechodziła cyfry 1130. Ten nadzwyczajny wzrost frekwencyi ma ten skutek, iż z największą tylko trudnością mogła Rada szkolna krajowa w poszczególnych, istniejących szkołach średnich zaspokoić potrzeby uczącej się młodzieży, znaleźć pomieszczenie dla poszczególnych klas i powiększyć w odpowiedni sposób grono nauczycielskie. Pojmujecie Panowie, z jakiemi trudnościami mieliśmy do walczenia, skoro ta suma 1866 jest tak znaczna, że właściwie normalnie odpowiadać jej powinny trzy nowe pełne zakłady naukowe. Ponieważ, jak wiadomo, w tym roku trzech nowych zakładów nie utworzono, więc tem samem trudność z pomieszczeniem jest nadzwyczajnie wielka i ta trudność pociągnie niezawodnie za sobą wiele ujemnych stron.

W zakładach tego rodzaju przepełnionych, gdzie ilość uczniów w szkole średniej dochodzi do 1.000, utrzymanie bardzo dokładnego i ścisłego kierownictwa jest prawie niemożliwe, jak również przeprowadzenie tych wszystkich zasad, które ze stanowiska racyonalnej pedagogii uważa się za koniecznie potrzebne.

Z tego powodu Rada szkolna krajowa, w obec faktu tak znacznego wzmożenia się frekwencyi z całą stanowczością domagać się będzie — i domaga się, — ażeby ilość naszych szkół średnich została w stosunku odpowiednim podwyższoną, ażeby istniejące filie zostały zorganizowane w nowe samoistne zakłady, a nadto powstały zakłady nowe. Czy jednakowoż to wszystko, w razie jeżeli i w przyszłości będzie taki wzrost frekwencyi, wystarczy i odpowie potrzebom? Można pod tym względem mieć pewne wątpliwości, można mieć nadto obawy, czy tak bardzo wielka ilość młodzieży poświęcająca się studyom gimnazyalnym i mająca zamiar prawdopodobnie w przyszłości poświęcić się zawodom nie bezpośrednio produktywnym, znajdzie odpowiednie pomieszczenie w naszem całem społeczeństwie. Pod tym względem można mieć obawy i sądzę, że pożytecznem jest te obawy publicznie wyrazić.

Z drugiej strony nie da się zaprzeczyć, że w zawodach praktycznych, w rzemiośle, w przemyśle, a w szczególności w rolnictwie, które jest przecież podstawą naszego bytu ekonomicznego, brak jest dzielnych, odpowiednio wykształconych ludzi. Obawiam się, że w naszem społeczeństwie, przecież za wielu jest ludzi tego przekonania, że ideałem życia jest siedzieć od rana do wieczora w kancelaryi, a na pierwszego pobierać pensyę, choćby bardzo skromną. (Wesołość i głosy: Bardzo dobrze!)

Byłoby do życzenia, aby większa ilość młodzieży oddawała się zawodom praktycznym, a zarazem, ażeby wyrabiał się w naszem społeczeństwie coraz więcej duch przedsiębiorczości, którego nam nie dostaje, oczywiście jednak przedsiębiorczości, połączonej z rachowaniem się na każdym kroku, z rozumną oszczędnością.

Mówiąc o sprawach wychowania publicznego niepodobna mi pominąć milczeniem ważnych i doniosłych, a ubolewania godnych zajść, które wydarzyły się tego roku w ciągu bieżącego półrocza na Uniwersytecie lwowskim.

Znane Panom są te zajścia i wiecie Panowie do jakiego doprowadziły rezultatu. Znaczna część studentów ruskich opuściła Uniwersytet lwowski, a ks. Metropolita Szeptycki zamknął seminaryum, w którym się kształcili przyszli duchowni. Że fakta te są ubolewania godne, to nie ulega żadnej wątpliwości i wszyscy się na to godzimy. Jeżeli zaś szukamy, jaka jest przyczyna tych zajść, to niezawodnie — przyznaję to chętnie z serca — byłoby rzeczą pożądaną, aby przepisy tyczące się stosunku obu narodowości do siebie, szczególnie przepisy tyczące się stosunku tego na Uniwersytecie, były dokładnie bliżej określone i nie dawały powodu do wątpliwych interpretacyj. Ale powodem tych smutnych faktów było przedewszystkiem, według mego przekonania to, że młodzież w znacznej części w skutek złych rad nie zrozumiała należycie stosunku, jaki istnieje i istnieć **musi** pomiędzy młodzieżą uniwersytecką, a pomiędzy **władzą** na Uniwersytecie.

Obowiązkiem każdego Rządu jest powagę władz uniwersyteckich popierać według sił i możności. To się objawiło w oświadczeniu Pana Ministra oświaty JE. Hartla; na tem samem stanowisku musi też stanąć Namiestnik w kraju. Nie zapominajmy o tem, że podstawą i podwaliną w ogólności istnienia zakładów tego rodzaju, jak Uniwersytety, którym kultura całego świata najwspanialsze przybytki zawdzięcza, jest wielka moralna powaga tych, którzy uczą w zakładzie i którym władza autonomiczna w zakładzie jest powierzona. Bez tego Uniwersytet istnieć nie może — jeżeli nie ma ze strony młodzieży poddania się tej moralnej powadze władzy, która o tyle jest piękniejszą, iż nie rozporządza środkami fizycznego przymusu. Bez uszanowania tej władzy istnienie Uniwersytetu jest niemożliwe. W takim razie owe szczytne i piękne zasady wolności nauczania i pobierania nauki musiałyby przepaść — Uniwersytety musiałyby się zamienić w jakieś zakłady koszarowe, w którychby istniał przymus na każdym kroku. Do tego dojść nie powinno, ale do tego wtedy nie dojdzie z pewnością, jeżeli młodzież uznawać zawsze będzie powagę władz uniwersyteckich.

Zajścia, które były, były niezawodnie smutne i ubolewania godne. Najprzód pociągają one za sobą silne, jeszcze silniejsze rozprzężenie pomiędzy jedną i drugą narodowością. Niestety, tego rozdrażnienia mamy i tak za wiele i byłoby do życzenia, aby większa harmonia zapanowała. Zajścia te pociągają za sobą także smutne konsekwencye dla samejże młodzieży ruskiej, pomiędzy którą wielu cierpieć będzie na innych Uniwersytetach niedostatek i walczyć z największemi trudnościami. Nie tracę jednak nadziei, że ta rana w przyszłości się zabliźni, nie tracę nadziei, że uczniowie, którzy opuścili Uniwersytet, lub część ich znaczna, znów tu powrócą i mam to przekonanie, że praktyka pod względem wątpliwych i spornych postanowień, tyczących się stosunku narodowościowego na Uniwersytecie, z pewnością nie będzie dla młodzieży ruskiej niesprawiedliwą i krzywdzącą.

Przy tej sposobności niech mi wolno będzie zwrócić się do posłów ruskich, których tu z całą serdecznością witam w tej Izbie. Radbym bardzo, aby bez uprzedzenia, bez niechęci oceniali działalność Rządu i działalność moją; radbym, aby byli przekonani, że nic mi nie jest tak obcem jak jakaś niechęć do narodowości ruskiej — przeciwnie z całą objektywnością, sprawiedliwością mam zamiar postępować i żądać będę, aby w ten sam sposób postępowały organa mi podwładne i abyśmy wszyscy usilnie dążyli do tego celu, który jest dla nas tak ważnym, to jest do wprowadzenia coraz większej harmonii i zgody pomiędzy obu narodowościami kraj ten zamieszkującemi.

A teraz niech mi wolno będzie wypowiedzieć parę słów ogólnych, które — zastrzegam się — nie odnoszą się wcale wyłącznie do naszych stosunków i sporów narodowościowych — ale tyczą się ogólnie sporów narodowościowych we wszystkich społeczeństwach. Każda epoka ma swoje właściwości. każda epoka w historyi miała swoje dodatnie i ujemne strony, swoje przymioty i swoje choroby. Dziś Panowie czujemy to wszyscy nietylko tu, ale w każdym kraju Europy.

Antagonizmy narodowościowe stają się do pewnego stopnia chorobą społeczeństwa. Idą one bowiem tak daleko, że wychodzą stanowczo na szkodę dla ogólnej kultury. Byłoby bardzo do życzenia, gdyby coraz silniej wytwarzało się przekonanie, któreśmy powinni popierać według możności, że miarą patryotyzmu narodowego, który sam przez się jest rzeczą chwalebną i piękną, jest to, co się **dobrego i pożytecznego** robi dla swej narodowości, robi na każdym kroku, na polu umysłowem, kulturnem, materyalnem, a nie **stopień niechęci i nienawiści**, który się okazuje dla narodowości innych. Bardzobym się cieszył, gdyby coraz silniej takie zapatrywanie się utwierdzało, a mam przekonanie, że wtedy nie jeden kolec, nie jedna przykra rzecz mogłaby być z łatwością usuniętą.

W roku bieżącym kraj nasz nie doznał, przynajmniej w tych wielkich granicach. jak w roku zeszłym i dwa lata temu, klęski powodzi. Z tego powodu daleko idącej akcyi ratunkowej nie potrzeba było przedsiębrać, ale skonstatować muszę że skutki zeszłorocznej klęski dały się odczuć i w tym rokn.

Trzeba było ze znaczną pomocą przyjść niejednemu powiatowi i niejednej okolicy. Pewna rezerwa z funduszu zapomogowego jeszcze zostaje na rok przyszły, jednak rezerwa bardzo nieznaczna i nieznacznie wzmocniona tem, co w roku bieżącym dla kraju naszego na ten cel przyznano. Bądźcie Panowie przekonani, że z jak najściślejszem zbadaniem stosunków miejscowych, z jak najściślejszem porozumieniem się z Radami powiatowemi te sumy zostaną rozdzielone. Daj Boże, abyśmy w przyszłym roku nie byli narażeni znów na klęski elementarne i nieurodzaj. Niestety z tem się zawsze trzeba liczyć, więc z funduszów, które zostają do dyspozycyi, pewna rezerwa zachowana jeszcze być musi, aż po za przyszłe żniwa.

Na tem uwagi moje zamykam i kończę życzeniem, aby działalność wys. Izby była jak najskuteczniejsza dla kraju, abyśmy wszyscy o ile możności w zgodzie i harmonii podali sobie ręce ku podniesieniu ekonomicznemu i moralnemu naszego kraju. (Oklaski i brawa).

Następnie JE. P. Namiestnik przedstawił c. k. radcę Dworu hr. Włodzimierza Łosia jako komisarza rządowego.

Poszczególne ustępy mowy JE. P. Namiestnika przerywały huczne oklaski Izby.

P. Marszałek krajowy zawiadomił następnie Izbę, że udzielił 3-dniowego urlopu: JE. dr. Dunajewskiemu i radcy Dworu dr. Tadeuszowi Pilatowi.

P. dr. Janczewski usprawiedliwił swą nieobecność.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego p. dr. Oleśnicki imieniem klubu ruskiego złożył deklaracyę, uzasadniając powody ostatniej secesyi Rusinów z Sejmu. Z kolei wyliczył mowca postulaty Rusinów na polu ekonomicznem, kulturalnem i narodowem i prosił, aby większość sejmowa dla wspólnego spokoju zmieniła taktykę w obec Rusinów. W nadziei, że to się stanie, wstąpili obecnie Rusini napowrót do Sejmu Przemówienie swoje zakończył dr. Oleśnicki zapewnieniem, że jeżeli postulaty Rusinów nie zostaną uwzględnione, posłowie ruscy byliby zmuszeni powtórnie opuścić salę sejmową.

Z porządku dziennego przystąpiła Izba do weryfikacyi 114 wyborow posłów na Sejm krajowy. Dotyczące sprawozdanie Wydziału krajowego referował p. Veyhinger.

Przy sprawozdaniu o wyborze posła z kuryi gmin wiejskich okręgu brzozowskiego, w którym wybrany został poseł Zdzisław Skrzyński, przemawiał p. Stapiński i wniósł, aby ze względu na to, że przy wyborze tego posła działy się rzekomo przekupstwa, weryfikacyę wyboru p Skrzyńskiego na razie odroczyć.

Sprzeciwił się jednak temu wnioskowi referent, poczem Izba znaczną większością głosów uznała wybór za ważny.

Przy weryfikacyi wyboru p. ks. Krementowskiego w powiecie jasielskim, zabrał również głos p. Stapiński i żądał odroczenia na razie weryfikacyi wyboru tego posła. Przy tej sposobności wystąpił mowca ostro przeciw staroście jasielskiemu hr. Michałowskiemu.

Z kolei zabrał głos komisarz rządowy Radca Dworu Włodzimierz hr. Łoś i rzekł:

Ponieważ p. poseł Stapiński zapowiedział wniesienie w sprawie tego wyboru interpelacyi, więc zastrzegam sobie odpowiedź szczegółową na podniesione zarzuty po doręczeniu mi tej interpelacyi. Obecnie tylko stanowczo zastrzedz się muszę przeciw tego rodzaju zarzutom, podniesionym tu przeciw urzędnikowi, który osobiście bronić się nie może, a które wymagają poprzedniego zbadania i sprawdzenia, — a z drugiej strony skonstatować muszę, że przy tym wyborze w ciągu całej akcyi wyborczej ani do Namiestnictwa ani do Ministerstwa, ani podczas prawyborów, ani po wyborze posła nie wpłynęło ani jedno zażalenie, z powodu jakichkolwiek nieprawidłowości, a tem mniej nadużyć organów rządowych. Wniesione tylko były interpelacye i zarzuty z powodu wyboru z kuryi miast Jasło-Gorlice, który jednak obecnie nie jest na porządku dziennym. Zarzuty w tej interpelacyi zawarte, zostały jak najściślej zbadane i przypuszczam, że będę miał sposobność o nich tu szczegółowo jeszcze pomówić. Obecnie już jednak muszę zaznaczyć, że i te zarzuty w bardzo znacznej części nie są prawdziwe.

W głosowaniu, zarządzonem następnie przez Marszałka, uznano wybór ks. Krementowskiego za ważny.

Po uznaniu wszystkich wyborów za ważne, z wyjątkiem wyboru p. dr. Korola z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego żółkiewskiego, co do którego wniesiono protest, posłowie po odczytaniu roty składali przyrzeczenia poselskie w ręce P. Marszałka krajowego.

Na tem o godzinie 1 m. 30 odroczył P. Marszałek posiedzenie Sejmu do godziny 8 wieczorem.

*

Po zakończeniu posiedzenia Sejmu, — zebrał się o godz. 2 popoł. na obrady Klub autonomistów.

*

O godz. pół do 4 zebrało się polskie Koło sejmowe na posiedzenie.

Po tem posiedzeniu zbierze się na narady Klub lewicy sejmowej.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan w towarzystwie Najd. Arcyksiężniczki Elżbiety Maryi i Księcia Ottona Windisch-Graetza powrócił wczoraj z Wallsee do Wiednia.

W Norwegii po raz pierwszy odbyły się wybory do rad miejskich — przy udziale kobiet, który tam otrzymały właśnie prawo udziału w głosowaniach przy wyborach politycznych. Rezultat zawiódł zupełnie oczekiwania nicyatorów tej reformy. Spodziewali się oni że ta reforma utrwali potęgę stronnictw radykalnych, tymczasem nastąpiło osłabienie tych stronnictw. W szczególności udział mieszkanek miasta Chrystyanii w wyborach komunalnych spowodował ogromną zmianę w stosunku liczebnym stronnictw politycznych, z których także i rada miejska się składa. — Ogółem zasiada w radzie 84 reprezentantów miejskich. Z liczby tej przypadało dotychczas na radykalnych 32 krzeseł. Teraz radykalni stracili połowę posiadanych mandatów i weszli do rady tylko w liczbie 16. Za to wzmogli się konserwatyści i socyalni demokraci. Pierwsi zdobyli 5 nowych krzeseł i rozporządzają teraz w radzie 47 głosami. Socyaliści zwyciężyli w 7 nowych okręgach, tak, iż mają teraz 14 krzeseł.

Nowe prawo wyborcze wydało zresztą wszędzie podobny rezultat. Według doniesień z Chrystyanii norweżanki stanęły do urny także we wszystkich innych miastach, a głosy ich pokrzyżowały wiele obrachunków stronnictw politycznych.

Obecny zatarg między republikami południowo-amerykańskiemi: Chili i Argentyną, jest tylko epizodem w dawnem współzawodnictwie i starym sporze o linię graniczną obu krajów. Rzeczpospolita chilijska pokonawszy w latach 1879 i 1880 Peru i Boliwię, stała się groźnym sąsiadem dla Argentyny, która obawiała się, że Chili zabory swe roz szerzy także na pograniczne terytorya Argentyny. Pod wpływem tej obawy Argentyna okazała się skłonną długotrwałe kłótnie graniczne obu państw zakończyć w roku 1881 układem, który dokładnie oznaczył linię graniczną; oba państwa jednak nie były z niego zadowolone i ustawicznie od tego czasu pracowały nad wznowieniem kwestyi granicznej, a równocześnie zbroiły się.

Przedmiotem zatargu był tym razem bezludny płaskowyż, t. zw. „Tuna de Atacama, ciągnący się ku wschodowi od głównego pasa And, o powierzchni 83.000 klm kwadr., a więc o 5000 klm. kwadr. większy, jak Galicya. Terytoryum to dwukrotnie omal nie stało się już przyczyną wojny, w roku 1898 i 1900 jednak oba państwa nie chciały doprowadzić do niej. nie ufając swoim siłom wojennym. Od tego czasu siła wojenna wzrosła, a środki wojenne zostały znacznie ulepszone więc tym razem możliwość wojny była większa i oba państwa poczęły się mobilizować.

Spór obu repubik wywołał zaniepokojenie u sąsiadów: Uruguay, Brazylia, Peru, Boliwia, zastrzegając swą neutralność, pomimo to zaczęły się gotować do ewentualnego wzięcia udziału w wojnie. Wreszcie Argentyna przerwała układy z rządem chilijskim i zwróciła się do króla angielskiego z prośbą o pośrednictwo. Za jej przykładem poszło po rozmyśle także Chili, a oba państwa zgodziły się na protokół, w którym przystają na sąd rozjemczy króla angielskiego i to nietylko w obecnej sprawie granicznej, ale i w innych ewentualnych sporach w przyszłości. Na razie zatem sprawa zakończyłaby się pokojowo, ponieważ jednak rozwiązanie to nie usuwa antagonizmu, ani wewnętrznych powodów zawiści, należy ją raczej uważać tylko za odwleczoną, nie zaś za zasadniczo załatwioną. Donoszą także, iż w Chili wybuchła rewolucya, oraz że z powodu nieporozumienia o pewien wyraz w protokole, miano zerwać podpisanie protokolu rozjemczego.

Także spór między Kolumbią a Wenezuelą — według ostatnich depesz — zaostrzył się. Donoszą nawet o wielkiej klęsce powstańców kolumbijskich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 28 grudnia. (*Tel. pryw.*). Wkrótce po sesyi sejmowej, w miesiącu styczniu, odbędzie się dalsze posiedzenie stałej komisyi dla sprawy Morskiego Oka.

Wiedeń, 28 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza sankcyonowane na przeciąg trzech miesięcy prowizoryum budżetowe.

Najj. Pan nadał sekretarzowi ministeryalnemu w Ministerstwie skarbu dr. Marcinowi Augustowi Szarskiemu krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Ministerstwo obrony krajowej zaliczyło wyższą szkołę realną w Krakowie do rzędu szkół równych wyższym gimnazyom i szkołom realnym pod względem prawa służby jednorocznej.

Wiedeń, 28 grudnia. P. Minister wyznań i oświaty zamianował prowizorycznego nauczyciela gimnazyum polskiego w Tarnopolu Juliana Lewickiego rzeczywistym nauczycielem tego zakładu.

Członkami kuratoryum Muzeum dla sztuki i przemysłu na następnych lat trzy mianowani tajni radcy Kazimierz Chłędowski i Karol hr. Lanckoroński.

Wiedeń, 28 grudnia. *Wiener Abendpost* donosi, że w ciągu przyszłego miesiąca wydane będą marki 35-hellerowe celem uproszczenia frankowania listów poleconych w obrębie Austryi. Także niebawem załatwiona będzie sprawa wydrukowywania marek na kopertach prywatnych.

Wiedeń, 28 grudnia. Rada miejska uchwaliła wczoraj 116 głosami przeciw 11 zaciągnąć pożyczkę 285 milionów koron w celu unarodowienia sieci tramwajowej, budowy drugiego wodociągu i t. d. W dyskusyi wzięli udział tylko mowcy opozycyjni.

Praga, 28 grudnia. Klub sejmowy czeskich agraryuszy ukonstytuował się, obrał Zdarsky'ego prezesem, a Kubra i Praska zastępcami prezesa.

Berno, (Morawa) 28 grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu postawił p. Neunteufel nagły wniosek, w sprawie zmiany ordynacyi wyborczej do sejmu i zaprowadzenia bezpośrednich wyborów w kuryi gmin wiejskich. Nagłość wniosku poparł tylko sam wnioskodawca, w skutek czego wn[illegible] jako nie mający dostatecznego poparcia [illegible] p. Neunteufel przyjął okrzykami [illegible]nia. Potem przystąpiono do porządku [illegible]nego.

Gorycya, 28 grudnia. Na w[illegible] wieczornem posiedzeniu sejmu przepr[illegible] weryfikacyę wyborów. Wybory słoweńsko-klerykalnego posła Klauzara i słoweńsko liberalnego posła Treo, zostały unieważnione. — Podczas dyskusyi nad tymi mandatami przyszło do bardzo żywych scen między słoweńsko-liberalnymi a słoweńsko-klerykalnymi. Włosi głosowali za unieważnieniem. Potem przyjął sejm 3 miesięczne prowizoryum budżetowe.

Budapeszt, 28 grudnia. Były drugi prezydent najwyższego trybunału, Feliks Czorda, prezes budapeszteńskiej giełdy Zygmund Kornfeld, przewodniczący krajowej rady sanitarnej Koloman Miller i członek akademii umiejętności Semsey zostali mianowani dożywotnimi członkami Izby magnatów.

Września, 28 grudnia. (*Tel. pryw.*). Komitet obywatelski pod protektoratem hr. Ponińskiego, jako prezesa, urządził w dniu 23 b. m. dla dzieci polskich wrzesińskich gwiazdkę. W pałacu hr. Poninskiego zebrało się około 600 dzieci oraz rodziny ich i goście. Po odśpiewaniu kolend przemówił hr. Poniński pouczając o obowiązkach dla Kościoła, religii i narodu polskiego. Następnie rozdano dzieciom podarunki gwiazdkowe, pierniki i t. d. Ogółem obdarzono 660 dzieci.

Berlin, 28 grudnia. Z powodu współudziału w znanych zajściach podczas wykładu prof. Schiemanna na Uniwersytecie berlińskim, senat akademicki, jak donosi jedna z korespondencyj tutejszych, skazał na wczorajszem posiedzeniu dwóch studentów Polaków na wydalenie z uniwersytetu berlińskiego, dwom innym zagroził relegacyą i ukarał ich kilkudniowym karcerem, inny student zaś, pochodzący z Królestwa Polskiego, został wydalony, jako *lästiger Ausländer*.

Frankfurt, 28 grudnia. *Frankfurter Ztg.* donosi z Nowego Jorku, że kolumbijscy powstańcy ponieśli wielką klęskę nad rzeką „Magdalena“. Po obu stronach poległo 400 ludzi.

Moskwa, 28 grudnia. W budynku petersburskiego towarzystwa ubezpieczeń przy placu teatralnym w którym to domu znajduje się także hotel „Metropole“ wybuchł wczoraj po południu pożar, który dopiero po nadzwyczajnych wysiłkach straży pożarnej zdołano opanować. Trzydziestu strażaków, którzy w koszach zawieszonych na linach spuścili się z dachu pięciopiętrowego budynku na gzymsy czwartego piętra, straciło tam przytomność i dopiero przy pomocy drabin i sznurów ratunkowych uratowano ich i odwieziono do szpitala.

Belgrad 28 grudnia. Jak słychać, ministrem wojny został zamianowany dotychczasowy poseł w Cetynii, Bazyli Antonicz.

Sofia, 28 grudnia. Prezydent ministrów Karawełow, wręczył wczoraj dymisyę całego gabinetu; dymisya ta dotychczas nie została jeszcze przyjęta. Ks. Ferdynand konferował dziś w południe z prezydentem sobrania Bałabanowem.

Konstantynopol, 28 grudnia W Smyrnie stwierdzono bakteryologicznie jeden wypadek dżumy.

Christiania, 28 grudnia. W ostatnich dniach szalał w wielu okolicach Norwegii orkan, połączony z zawiejami śnieżnemi. W niektórych miejscowościach nieudało się dotychczas wydobyć ze śniegu zasypanych pociągów kolejowych. Połączenie telegraficzne w wielu punktach przerwane.

Londyn, 28 grudnia. Minister spraw zagranicznych. Lansdovne przyjął margrabiego Ito. udał się z nim do Malboroughhouse i przedstawił go królowi.

Halifaks. 28 grudnia. (Doniesienie *Biura Reutera*). Marconi zwiedził wczoraj rozmaite miejsca, któreby były dogodne do założenia stacyi telegrafu bez drutu. Marconi oświadczył, że stacya będzie rzeczywiście mogła być założona i że roboty około niej rozpoczną się w lutym przyszłego roku. Praktyczne próby telegrafowania przez Atlantyk będą zdaje się w 3 miesiące potem rozpoczęte.

Zatargi w Ameryce południowej.

Nowy Jork, 28 grudnia. Według wczorajszej depeszy z Santiago de Chili krążą tam pogłoski, iż w Buenos Ayres wybuchła rewolucya.

Nowy Jork, 28 grudnia. Jak *New-York-Herald* donosi z Buenos Ayres, poseł argentyński zauważył przed podpisaniem protokołu ugodowego między Argentyną a Chili, że chilijski minister spraw zagranicznych zmienił jedno słowo w protokole. Skutkiem tego poseł argentyński odmówił podpisu, żądając stanowczo przywrócenia tekstu pierwotnego i oświadczył, że w przeciwnym razie zrywa całą umowę.

Podbój Transvaalu.

Londyn. 28 grudnia. Do *Biura Reutera* donoszą z Bloemfontain z dnia 26 b. m.: Wczoraj zaskoczył Hamilton obóz Pretoriusa. Jeden Boer poległ, 15 pojmano.

Pułkownik Dumanlius wziął do niewoli pod Bongia 28 żołnierzy.

Londyn, 28 grudnia. „Wolny londyński korpus armii“ będzie się składał z 1500 oficerów, 35.304 żołnierzy, z 1183 koni i z 90 dział.

Standerton, 28 grudnia. Straty oddziału konnych strzelców, którym dowodził generał Spener, napadniętego z nienacka przez Boerów w okręgu Ermelo, wynoszą 10 zabitych i 15 rannych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 grudnia 1901. — Zamknięcie giełdy (*Schlusskurse*). Godz. 2 min. 30, Akcya austryackiego Zakładu kredyt. 646·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 665·—, Akcye Anglobanku 261·—, Akcye Unionbanku 547·—, Akcye Länderbanku 417·50, Akcye Bankvereinu 443·50, Akcye Bodencredit 884·— Akcya galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 653·50, Akcye Kolei Południowej 74·—, Akcye Tramway *A)* 284·—, Akcye Tramway *B)* 281·—, Akcye Kolei Elbethal 444·—, Akcye Kolei Północnej 5540, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 392·50, Akcye Rima Muranyi 470·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1385·—, Akcye Fabryki broni 283·—, Akcye Tureckie tytoniowe 289·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·90, Renta majowa 99·05, Austryacka Renta koronowa 95·95, Węgierska Renta koron. 94·05, 5% l. Listy Tow. kredytowego ziem. 92·97, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 90·25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 97·75, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4-prc. Galic. Obligacye propinacyjne 98·10. — 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 93·75. 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 87·75, Losy tureckie 99·50. Marki 117·20, Ruble 252·75.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

COLOSSEUM

pod dyrekcyą Ernesta Thorna.

Od 16. grudnia największy senzacyjny program!

15 niedźwiedzi polarnych, 4 psy, 1 koń, największa tresura świata.
Trupa Hadji Mohamed 6 arabów w produkcyach niewidzialnych.
Dziewica orleańska najpiękniejszy i największy obraz (15 minut trwający) bioskopu ameryk.
Brothers Ceado amerykańscy gimnastycy na obracającej się drabinie.
Lorette ze swoim „marmurowym psem Ben" pozy plastyczne.
Mary van Dyk ameryk. mistrzyni w strzelaniu.
The two Paulis akt sportowy na placu Lawn-Tennis.
Les Donoells wirtuozi instrumentaliści niezrównani.
Iza Fanchon subretka.

Codziennie o godz. 8 wieczór wielkie przedstawienie. — **W niedzielę i święta dwa przedstawienia. Co piątku High-Life.** — Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Plohna, ul. Karola Ludwika 9.

40.000 koron wynosi główna wygrana loteryi na cel ogrzewania mieszkań biednych. Zwracamy uwagę Szanownych Czytelników na to, że ciągnienie **nastąpi nieodwołalnie dnia 16. stycznia 1902.**

Herbata lecznicza Franciszka Wilhelma. Herbata przeczyszczająca Franc. Wilhelma, aptekarza, c. i k. dostawcy nadwornego w Neunkirchen, Niższa Austrya, otrzymać można we wszystkich aptekach po 2 kor. za paczkę.

Dr. Mieczysław Switalski
ordynuje
w chorobach nerwowych i mózgowych
ul. Akademicka 11 parter, na lewo
od g. 3 do 5.

Zakład dentystyczny
ul. Hetmańska l. 12.
(obok kawiarni wiedeńskiej
wykonuje plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu, wstawia sztuczne zęby w kauczuku i złocie bez wyjmowania korzeni lub po wyjęciu przy pomocy technika szkoły angielskiej.
Dr. F. Fruchtman.

Dr. Uhma powrócił
Kręta Pasaż Mikolascha.

Dr. Roman Rencki
były asystent kliniki lekarskiej uniw. Jagiellońskiego i lwowskiego ordynuje
w chorobach wewnętrznych
od godz. 3—5 ul. Kraszewskiego l. 3.
Telefon 583.

Wszech nauk lekarskich
Dr. Bolesław Kielanowski
ul. Gródecka l. 26. I. piętro
od 8—9 i od 3—5.

SOMATOSA
(rozpuszczalne białko mięsne)
jest według zdania sławnych lekarzy
ideałem środka pożywnego
dla słabych i chorych. Działa wzmacniająco na nerwy i wytwarza muszkuły.
Na składzie w aptekach i drogueryach.

Dentysta Dr. J. Mintz
przedtem Dr. Weiss Akademicka 3,
wyjmuje zęby bez bólu za pomocą narkozy, wykonuje też plomby ze szkła i porcelany. Sztuczne zęby wstawia bez płyty w formie koron i mostków. Całe szczęki w kauczuku i złocie. **Zapewnienie pod względem doskonałości.**

Przekazy
na Berlin, Londyn, Paryż i inne miejsca zagraniczne wydaje
Sokal i Lilien
Dom bankowy i kantor wymiany.
Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą.

W ostatnich czasach, kiedy wskutek wypadków we Wrześni starać się musimy wyrugować wszystko co z Prus pochodzi, zwracamy uwagę myśliwych polaków, którzy sprowadzali bronie z Niemiec, że w Czechach stoi przemysł ten na wysokim stopniu i w ostatnich latach tak się podniósł że niema potrzeby zupełnie obawiać się zagranicznej konkurencyi. Zwracamy uwagę na anons w dzisiejszym numerze umieszczony. C. k. uprzyw. pragskiej fabryki broni J. Nowotny.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny
Bank hipoteczny
Oddział depozytowy
przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane
Depozyta schowkowe
(Safe Deposits).

Za opłatą 25 do 35 zł. a. w. rocznie depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie **bezpiecznie a dyskretnie** przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym

Franciszka Wilhelma
HERBATA
przeczyszczająca
Franciszka Wilhelma
aptekarza, c. k. dostawcy nadwornego
w Neunkirchen, Niższa Austrya.
Do sprowadzenia przez wszystkie apteki po cenie **2 K.** austr. wal. za pakiet.

Nauczyciel w średnim wieku poszukuje posady za skromne wynagrodzenie — udziela wszelkich przedmiotów szkolnych do klas normalnych, na żądanie konwersacya niemiecka. Łaskawe zgłoszenia pod lit. C. K. ul. Słodowa l. 7. u p. W. Kosiarskiej we Lwowie.

Jest do sprzedania za połowę ceny **całkowity uniform urzędniczy:** mundur, płaszcz, kapelusz urzędniczy i czapka zupełnie nowy dla urzędników politycznych ostatnich trzech klas rangi. Oglądać można u woźnego Szpaczyńskiego w nowym gmachu namiestnictwa.

Odezwa.

Eugeniusz Lesny były c. k. strażnik skarb. w Palczyńcach o. p. Toki katolik wolny, nieuleczalnie chory nia mogący zupełnie chodzić i bez emerytury z braku lat służby a wniesioną prośbę o drogę łaski Wys. c. k. Ministerstwo skarbu nie raczyło uwzględnić, bez familiji już przeto nieporadny i wszechstronnie opuszczony, bez środków do życia, prosi szlachetne i litościwe serca o łaskawe zapomogi za które Bóg zapłać.

Wystawy i Muzea.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 20 hal. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

CENNIK
lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 28. grudnia 1901.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.) Ex dividende 20 kor.	535	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	350	—	380	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	428	—	435	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	528	—	535	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	250	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109	50	—	—
„ „ $4\frac{1}{2}$% „ los. w 50 l.	97	60	98	30
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	90	20	90	90
„ kraj. $4\frac{1}{2}$% w. a. los w 51 l.	99	—	99	70
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	93	30	94	—
Tow. kredyt. galic. ziemsk 4%, los w $41\frac{1}{2}$ lat	93	50	94	20
4% los. w 56 lat	92	10	92	80
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	10	98	80
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	—	101	70
„ „ „ $4\frac{1}{2}$% (3em.)	98	50	99	20
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	—	92	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	93	50	94	20
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87	60	88	30
„ „ $4\frac{1}{2}$% „ 200 k.	97	50	98	30
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	70	—	78	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	17	11	35
20 frankówka	18	90	19	15
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	255	—
100 marek niemieckich	117	10	117	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25. grudnia 1901

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.95	99.15
luty-sierpień	98.90	99.10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.90	99.10
kwiecień-październik	98 90	99.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	190.—	192.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	141.70	14[illegible]
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	171.75	172.75
„ „ 1864 po 100 zł.	217.—	221.—
„ „ 1864 po 50 zł.	217.—	221.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	299.—	301.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.65	118 85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.95	96.15
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96 45	97.45
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.25	117.25
Kol. za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	495.—	49[illegible].—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	120.—	121.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	96.70	97.70
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	430.75	432.75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	110.—	.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97.50	98 50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97 25	98.25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	94.30	95.30
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	96.40	97.40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	96.50	97.50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116.75	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	94.35	94.55
Węg. oblig. prop. za 100 zł. $4\frac{1}{2}$ pr.	100.—	101.—
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	147 50	149 —
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	177 25	178.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	177.25	178.25
E. Obligacye indemnizacyjne		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.50	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92 75	93 75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	265 —	267.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105.75	106.75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93.20	94 20
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101 60	102 60
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	93.25	94.25
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	97 85	98 85
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.75	88.25
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	83 —	84.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	[illegible] 50	1[illegible]0.50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.60	95.60
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	255 75	257.75
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	250.—	251.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ los 4 pr.	94.—	95.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	1[illegible].—
„ „ „ „ los. 50 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	97.75	[illegible].75
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	90.25	91.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	92.—	92.80
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	93.80	94.30
„ „ „ „ 4 pr. stare	94.—	94.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne	99.—	99.60
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	101.25	101.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. $4\frac{1}{2}$ pr.	98.75	99.75
Banku kraj. losy $57\frac{1}{2}$ l. za 200 k. 4 pr.	92.—	93.—
Austro-węg. banku $40\frac{1}{2}$ lat los. 4 pr.	99.—	100.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	99.—	1[illegible].—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.65	10[illegible].65
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	111.—	112 —
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99.60	100.40
„ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.—	101.—
„ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.—	101.50
„ „ „ „ „ 1891 4 pr.	9[illegible].90	100.70
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	[illegible]6 90	[illegible]7.80
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1894 za 300 zł. 4 pr.	94.[illegible]0	95.[illegible]0
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.80	106 80
„ „ „ „ 1873 za 200 zł. 5 pr.	105.50	106.60
„ „ „ „ 1887 za 300 zł. 4 pr.	[illegible]4.10	[illegible]5.15
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	17.25	18 25
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	403 —	407.50
Clary 40 zł. mk.	155.—	159.—
Pożyczka miasta Insbruka 20 zł.	80.—	86.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	70.—	78.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	70 —	77.—
Palffy 40 zł. mk.	161.—	171.—
Czerw. krzyża austr. tow. [illegible] zł.	50 —	51 —
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	24.10	25 10
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	72.—	74.—
Salma 40 zł. mk.	224.—	234.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	74 —	80 —
St Genois 40 zł. mk.	247.—	255 —
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. $4\frac{1}{2}$ pr.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	190.—	200.—
K. Akcye banków (za sztukę)		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	261.—	262.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2470.—	2480.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	671 —	672.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	489.—	491.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	539 —	541.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	419 50	42[illegible] 50
„ Austro-węg. 1400 k	1590.—	1600 —
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	548.25	549 25
Czesk. banku związk. 100 zł.	[illegible]46 50	247.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	264 —	264 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportow[illegible].		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	395.—	400.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł.	297.—	303 —
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	5560.—	5580.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	532.—	532.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. l. 200 zł.	422.—	423 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	792.—	79[illegible].—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł.	740.—	745 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	885.—	895.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	394.50	395 50
Prazkiego tow. żelazn. [illegible] 200 zł.	1390.—	41[illegible].—
Schodnicy 500 kor.	1240.—	1250.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	420 —	430 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 3 pr.	117.25	117 45
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.15	239.35
Paryż za 100 franków	95.02½	95 12½
Petersburg [illegible]	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.35	117 55
Włoskie banki	—.—	—.—
Francuskie banki	—.—	—.—
[illegible] banki	[illegible]4 55	94 70
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.33	11.37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.03	19.05
20-markówka	23.45	23.53
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.22½	117.42½
Włoskie banknoty za 100 lir.	93.55	93 75
Ruble	2.53	2.54

August Schellenberg i Syn
Dom bankowy i kantor wymiany
we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1.

Kupuje i sprzedaje w powyższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań **Nadzieja**
Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1·70
na prowincyi zł. 1·80 z dostawą.

Licytacye.

L. cz E. 1596/00 (18) [10.771 3—3]

Dnia 22. stycznia 1902 godz. godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego, licytacya połowy realności w Mościskach Nr. 22 wyk. hip lwh. 234

Połowa domu nie mająca żadnej przy należności oceniona jest na 3696 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1848 kor. 25 hal.

Waruaki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej 1/2 nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 27. listopada 1901.

L. cz. E. 676/1 (4) [10.806 3—3]

Na żądanie p. Izaka Schleifera, odbędzie się dnia 20. stycznia 1902 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, tutejszego sądu, licytacya realności wyk. hip. l. 112 gminy Rusa objętej, spadkobierców Rytki Geber a to: Mozesa, Dwojry, Azriela Laji, Herscha i Racheli Geber i Mozesa-Wolfa Gartenberga własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oценienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Zydaczów, dnia 20. listopada 1901.

L. cz. E. 2307/1 (5) [10777 3—3]

Dnia 13. stycznia 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya 8/12 części realności objętej wykazem hip l. 614 ks. gr. gm. kat Hankowce z przynależnościami.

Nieruchomość tą oceniono na 519 kor. 33 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 346 kor 22 hal

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 6. grudnia 1901.

L. cz. E. 1668/00 [10 809 2—3]

Dnia 24. stycznia 1902 odbędzie się o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14, licytacya realności lwh. 134 ks. gr. gm. Biłohorszcze, dłużników Franciszka i Agnieszki Panek własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, komórek i studni.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2618 kor. z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 1434 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone tus. uchwałą z dnia 18. października 1901 lp. 12 warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 6 grudnia 1901.

L. cz. E 945/00 (10) [10.832 2—3]

Dnia 21. stycznia 1902 godz. 9 przed południem odbędzie się, w biurze Nr. 9 sądu tutejszego, licytacya realności w Czyszkach Nr. 32 wyk. hip. 74 i 75.

1) Grunta wyk. hip. 74 oceniono na 600 kor.

2) Chatę, stodołę i rolę wyk. 75 oceniono na 967 kor. 40 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do lwh. 74 kwotę 400 co do lwh. 75 kwotę 644 hal. 96 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 7. grudnia 1901.

L cz. E. 1847/1 (5) [10.861 2—3]

Dnia 16. stycznia 1902 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Oddziału IV sądu tutejszego, licytacya realności lwh 58 w Woli zdanowskiej na 580 kor. ocenionej.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 386 kor 66 hal

Prawomocne warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Oddz. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 9. grudnia 1901.

L. cz. 5312/01 [10.839 2—3]

O g ł o s z e n i e.

Niniejszem rozpisuje się licytacyę na dostawę sukna na mundury straży więziennej z terminem do 15. stycznia 1902.

Dostarczone być mają Dyrekcyi c. k. Zakładu kary w Wiśniczu na następujące gatunki sukna a mianowicie:

Szarego sukna na płaszcze 225 m.

Szarego sukna na spodnie i kamizelki 250 m.

Ciemno zielonego sukna na surduty. 275 m.

Ciemno zielonego sukna na bluzy 175 m.

Czarnego sukna na czapki 10 m.

Celem zaznajomienia się z warunkami dostawy zechcą się P. T. przedsiębiercy zgłosić w godzinach urzędowych w biurze Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie.

Nadprokuratorya Państwa.
Kraków, 23. grudnia 1901.

L. cz. E. 1147/1 (10) [10.874 1—3]

Dnia 23. stycznia 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności 7/24 części lwh. 644 gm. Niżniów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 829 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 414 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 2. grudnia 1901.

L. cz. E. 560/1 (3) [10.632]

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem zastąpionego przez adwokata p. Dra Sołowija, odbędzie się dnia 23. stycznia 1902 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya a) realności lwh. 135 ks. gr. gm. Zernica wyżna b) realności lwh. 218 ks. gr gm. Zernica wyżna, wraz z przynależnościami składającemi się z ad a) sadu owocowego, lasu bukowego, 1 wozu, 1 sani, 1 pługa, 1 brony, ad b) budynku mieszkalno-gospodarczego, i sadu owocowego.

Nieruchomości, powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione na ad a) 1190 kor., ad b) 830 kor., przynależności zaś na ad a) 344 kor., ad b) 1572 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1022 kor 67 hal., ad b) 1601 kor. 33 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród, dnia 23. listopada 1901.

L. cz. E 2402/1 (7) [10.821]

Na żądanie Leiby Bartfelda i tow., zastąpionych przez adw. dra Bindera, odbędzie się dnia 23. stycznia 1902 o godz 10½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Tarnopolu licytacya a) połowy z 10/12 części ciała tabularnego wyk hip. l. 683 kat. gm. Tarnopol objętego, a składającego się z parc. bud. pod l. kat. 185, na której znajduje się realność pod Nr. Cons. 181 Reizi Lei 2-im. Karniol własnej, oraz b) takiej samej połowy z 10/12 części realności Chai Sary 2-im. Nussenbaum własnej.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ad a) na kwotę 3195 kor. 32 hal. i b) na kwotę 3195 kor 32 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 1597 kor. 61 hal. zaś ad b) kwotę 1597 kor. 61 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem jako z ustawą zgodne równocześnie się zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych częściach nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 29. listopada 1901.

L. cz. E. 2591/1 (5) [10.859]

Na żądanie Josla Aboscha odbędzie się się dnia 23. stycznia 1902 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya 1) realności lwh. 21 i 2) 3/18 części realności lwh. 22 Stebne, wraz z przynależnościami, składającemi się z pary koni, wozu i 2 kopic siana.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1) 606 kor. 20 hal. 2) 66 kor. 66 hal., przynależności zaś na 174 koron.

Najniższa cena wynosi ad 1) 520 kor. 14 hal. ad 2) 44 kor. 44 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby byc już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 7. grudnia 1902.

L. cz. E. 257/1 (5) [10840]

Na żądanie Firmy Adler zastąpionej przez adw. dra Schätzla odbędzie się dnia 22. stycznia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20 w Brzeżanach licytacya majętności Strzelbiska nowe lwh. 163 ks. gr. dla większych posiadłości tutejszego sądu obwodowego objętej, zobowiązanego Henryka Gryzieckiego własnej wraz z przynależnościami w protokole oszacowania z dnia 6. maja 1901 l. E. 109/1 (6) wymienionymi.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 24.299 kor. 33⅓ hal. przynależności zaś na 7814 kor.

Najniższa cena wynosi 16.056 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby byc ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Brzeżany, dnia 5. listopada 1901.

L. cz E. 529/1 (5) [10.779]

Na żądanie Teresy Schmid gospodyni na probostwie w Biesiadkach odbędzie się dnia 28. stycznia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya 1/6 części realności w Wojniczu pod l kat. położonej lwh. 38 ks. gr gm. kat. Wojnicz obj składającej się z parc. bud. l. kat 505 i stojącego na niej domu mieszkalnego wreszcie z parc. gr. l. 1278.

1/6 część nieruchomości powyższej wystawionej na licytacyę jest oceniona na 100

Najniższa cena wynosi 67 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniema i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojnicz, dnia 25. listopada 1901.

L. cz. E. 2843/1 (6) [10.904]

Dnia 20. stycznia 1902 godz. 10½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1 odbędzie się licytacya 7/8 części realności lwh. 153 i 1418 ks. gr. gm. Zarzecze objętych wraz z przynależnościami.

Części nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione wraz z przynależnościami na 1575 kor.

Najniższa cena wynosi 1050 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych cząstek nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 3. grudnia 1901.

L. cz. E. 2077/1 (10) [10.905]

Dnia 21. stycznia 1902 o godz 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 odbedzie się licytacya 3/7 części realności lwb. 1180 gm. Mikuliczyn składającej się z parceli gr. l. kat. 2562 i 2563 wraz z przynależnościami.

3/7 części nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 279 kor. przynależności zaś zaś na 3 kor.

Najniższa cena wynosi 188 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 20. grudnia 1901.

L. cz. E 1256/1 (4) [10.881]

Na żądanie Amalii Nathansohn odbędzie się dnia 27. stycznia 1902 o godz. 9½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya l. kat. 23 lwh. 26 ks gr gm. Ochojno gor. wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 7946 kor 90 hal. przynależności zaś na 33 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 4262 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 19. grudnia 1901.

L. cz. E. 1109/1 (4) [10794]

Dnia 29. stycznia 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr 4 tutejszego sądu, licytacya połowy realności lwh. 146 gm. Waręż miasto Katarzyny Gruca własnej na warunkach przedłożonych niniejszem zatwierdzonych.

Połowa tej nieruchomości jest ocenioną na 300 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 150 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 4 sądu tutejszego.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądunajpoźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te co do samej nieruchomości nie mogłyby być już skutecznie podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń. w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 4. grudnia 1901.

L. cz. E. 4478/1 (5) [10.823]

Na żądanie Herscha Weissbroda kupca w Tarnopolu odbędzie się dnia 29. stycznia 1902 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Tarnopolu licytacya ¼ części ciała tabularnego objętego lwh. 618 ks. gr. gm. kat Hłuboczek wielki składajacego się z parc. gr. lk. 3046, 3047 i 3048 bez przynależności.

Nieruchomość, powyższa wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 125 kor.

Najniższa cena wynosi 83 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako zgodne z przepisami ustawy zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 12. grudnia 1901.

L. cz. E. 1621/1 (4) [10900]

Na żądanie Banku dla handlu i przemysłu w Borszczowie odbędzie się dnia 28. stycznia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 153 ks. gr. gm. Burdiakowce objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 2070 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 1380 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d). może każdy. mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 5. grudnia 1901,

L. cz. E. 1079/1 (3) [10 849]

Na żądanie c. k. Urzędu podatkowego w Chodorowie im. Skarbu Państwa odbędzie się dnia 2). stycznia 1902 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności l. kat. 112 ks. gr. gm. kat. Strzeliska nowe dłużnika Jonasza Hirscha własnej objętej lwh. 163 tejże gminy.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 240 kor.

Najniższa cena wynosi 120 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chororów, dnia 20. listopada 1901.

L. cz. E. 636/00 (3) [10.916]

Dnia 2. grudnia 1901 o godzinie 9 przed południem odbędzie się, w biurze Nr 2 tutejszego sądu, licytacya 1/2 realności lwb. 563 gm. Radłów.

Cena szacunkowa wynosi 338 kor. 94 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 225 kor. 90 hal.

Warunki licytacyjne, które zatwierdza się jako odpowiadające przepisom §. 146 nast oc. i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych cząstkach nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radłów, dnia 25. listopada 1901.

L. cz E. 1643/1 (6) [10 888]

24. stycznia 1902 o godz. 9 biuro 12 odbędzie się tutaj licytacya realności lwh. 671 gm. Grobla z gruntów i łąk się składającej.

Oszacowanie 1458 kor.

Najniższa cena 972 kor.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, dnia 7. grudnia 1901.

Upadłości.

L. cz. S. 2/1 (2) [10.786 2—3]

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Judy Scheiningera z Brzeżan.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k radcę sądu krajowego Dra Frieda zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. Dra Czajkowskiego w Brzeżanach.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 2. stycznia 1902, godz. 11 przed południem, w tym sądzie w biurze Nr. 13 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkursowej, zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 1. lutego 1902, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 3. marca 1902 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, ktorzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczegolnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Brzeżanach lub w pobliżu Brzeżan mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika do doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 18. grudnia 1901

L. cz. S. 11/1 (1) [10.789 2—3]

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. w Samborze zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Majera Finstabuscha kupca i właściciela realności w Samborze.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego p Hipolita Kopyściańskiego zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana Dra Seweryna Goldberga adwokata w Samborze.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 2. stycznia 1902, godz. 11 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. II. przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkursowej. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 27. lutego 1902, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 26. marca 1902 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrocą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Samborze lub w pobliżu tegoż mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 18. grudnia 1901.

L. cz. S. 8/98 (201) [10.897]
W konkursie Jakóba Kurzmana celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 30. grudnia 1901, wyznacza się audyencyę na dzień 31. grudnia 1901 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie w biurze Nr. 10.
Rzeszów, 12. grudnia 1901

L. cz. S. 4/1 (14) [10.843]
Ogłoszenie.
W konkursie Berla Kramera na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyency wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy pana adwokata dr. Bronisława Zangena w Rzeszowie zastępcą zaś jego — ustanowiono — pana Eliasza Barcna, kupca w Tarnowie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 14. grudnia 1901.

Konkursa.

L. 4227 [10.782 3—3]
KONKURS.
Wydział Rady powiatowej w Wadowicach rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w Lanckoronie z płacą roczną 1000 kor. wolnem pomieszkaniem i ryczałtem na objazdy w kwocie 600 kor. z obowiązkiem utrzymywania apteki domowej
Ubiegający się o powyższą posadę oprócz dostatecznej fizycznej zdolności winni wykazać, że posiadają następujące warunki:
1) prawo obywatelstwa austryackiego.
2) dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.
3) praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.
Do okręgu sanitarnego w Lanckoronie należą następujące gminy i obszary dworskie: Lanckorona, Baczyn, Dąbrówka, Harbutowice, Izdebnik, Jastrzębica, Leśnica, Marcówka, Palcza, Podchybie, Stronie, Skawinki, Stryszów, Zachełmia, Zakrzów, Zembrzyce Zarzyce małe, i wielkie.
Prawa i obowią[illegible] gowego określa dokład[illegible] 2. lutego 1891 Nr. 1[illegible]
Podania należy wnosić do Wydziału powiatowego w terminie do 25. stycznia 1902 r.
Wadowice, 18. grudnia 1901.

L. 2190/901 [10.783 3—3]
KONKURS.
Przy Wydziale Rady powiatowej w Bohorodczanach jest do obsadzenia posada sekretarza z roczną płacą 2400 kor., dodatkiem aktywalnym 400 kor. i prawem pobierania dyet za czynności komisyjne.
O posadę sekretarza ubiegać się mogą tylko ukończeni prawnicy z egzaminem praktycznym z administracyi, sądownictwa, adwokatury, notaryatu lub przynajmniej z 3 egz. państwowymi, którzy wykażą się dokładną znajomością języka polskiego, ruskiego i niemieckiego tak w mowie jak i piśmie. Oprócz tego winni kandydaci wykazać nieprzekroczony 40 rok życia, dokładny przebieg życia, gotowość złożenia kaucyi najmniej 1200 kor., mieć nabytą biegłość w załatwianiu spraw, w rachunkowości i być charakteru nieposzlakowanego.
Podania własnoręcznie pisane i należycie udokumentowane, tak co do wieku, stanu, ukończonych studyów złożonych egzaminów i dotychczasowego zatrudnienia należy wnosić do Wydziału powiatowego na ręce podpisanego prezesa najdalej do dnia 20. stycznia 1902.
Bohorodczany, dnia 18. grudnia 1901.
Prezes Szeliński.

L. 130.889/II. [10.838 2—3]
Konkurs.
Na posady ekspedyentów 3 klasy 5 stopnia w Pryńczy z ryczałtem na służącego 644 koron, 3 klasy 6 stopnia w Podhajczykach i w Posadzie olchowskiej, dla których ryczałt na służącego później oznaczonym będzie.

Podania wnieść należy najpóźniej do 8. stycznia 1902 do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 19. grudnia 1901.

Firmy.

L. cz. Firm 882/1 [10.883 2—3]
Obwieszczenie.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie podaje do wiadomości że w porozumieniu z Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie postanowił, iż wciągu roku 1902 wpisy do rejestru handlowego firm pojedyńczych ogłaszane będą w piśmie „Centrallblatt für die Eintragung in das Handelsregister" i w Gazecie Lwowskiej, a na żądanie stron także w Przeglądzie prawa administracyi, a wpisy do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tylko w Gazecie Lwowskiej.
Kraków, 21. grudnia 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 281/1 (1). [10.807 3—3]
Niewiadomym z życia i miejsca pobytu Herschowi Janklowi Bienstockowi w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Żydaczowie przeciw niemu o uznanie intabulacyę prawa własności do 1/7 części realności lwh. 13 — 1/7 z 1/6 części realności lwh. 55 ks gr. gminy żydaczów ma być doręczoną uchwała z dnia 16. grudnia 1901 l. cz. C. I. 281/1 (1), którą wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30 grudnia 1901 godz. 9 rano.
Ponieważ niewiadomo gdzie Hersch Jankel Bienstock przebywa ustanawia się w celu strzeżenia praw, kuratora w osobie pana Jakóba Bienstocka z Żydaczowa.
Tenże kurator zastępywać będzie Herscha Jankla Bienstocka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żydaczów, dnia 16. grudnia 1901.

L. cz. Prez. 1862 18 P./1. [10.884 1—3]
Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla I. zwyczajnej, dnia 17. lutego 1902 o godzinie 9 rano rozpoczynającej się [illegible]
[illegible] i c. k. Radców sądu krajowego Macieja Kaszewkę, Jana Jaworskiego i Karola Czerneckiego zastępcami Przewodniczącego.
Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Brzeżany, dnia 20. grudnia 1901.

L. cz. Prez. 13932 (13 N M/1) [10.896 1—3]
Ogłoszenie.
C. k. Notaryusz Kazimierz Machowicz ma swoje urzędowanie dnia 29. grudnia 1901 w Zatorze zaprzestać a dnia 1. stycznia 1902 urząd notaryusza w Żabnie objąć.
Sąd krajowy wyższy.
Kraków, 24. grudnia 1901.

L. cz. C. I. 372/1 (2) [10.828 1—3]
Przeciw Abrahamowi Dawidowi Dohl, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Haliczu przez Chaima Jossla Ehrlicha i tow. pozew o 600 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 15. stycznia 1902 Nr. 10
Celem strzeżenia praw Chaima Jossla Ehrlicha ustanawia się Pana Michała Sawickiego w Haliczu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Chaima Jossla Ehrlicha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Halicz dnia 11. grudnia 1901.

L. cz. C. IV. 320/1 (1) [10.876 1—3]
Marcin Opaliński wniósł przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Magdalenie z Lelków Wróblowej skargę o 308 koron 70 hal., na którą wyznaczonym został termin do rozprawy na dzień 24 stycznia 1902.
W celu strzeżenia jej praw został ustanowionym kuratorem adwokat dr. Wachtel w Rzeszowie, który będzie ją zastępował na jej koszt, dopóki taż w sądzie się nie zgłosi i pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rzeszów, dnia 18. grudnia 1901.

L. cz. Lt. 674/1 [10.597]
Niewiadomym z miejsca pobytu Józefowi Krzakowi i Julianie z Krzaków Górnej ma być doręczona uchwała z dnia 25. sierpnia 1901 Lt. 588/1 którą dozwolono intabulacyi prawa własności realności pod Nr. 52 w Koconiu na rzecz Antoniego Krzaka.
Kuratorem ustanowiono Jana Kuźlika gospodarza z Koconia.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ślemień, dnia 6. grudnia 1901.

L. cz. C. I. 227/1 [10.870]
Przeciw Ewie z Jasiejków Hnatko i Annie z Jasiejków Mudza których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radymnie przez Stefana Jasiejko z Duńkowic pozew o uznanie i wpis prawa własności 2/8 części ciała hipotecznego lwh. 12 gminy Duńkowice.
Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 27. stycznia 1902 do tego sądu, biuro Nr. 2.
Celem strzeżenia praw Ewy z Jasiejków Hnatko i Anny z Jasiejków Mudza, ustanawia się pana Mikołaja Ambrocha w Duńkowicach kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radymno, dnia 13. grudnia 1901.

L. cz. C. III. 89/1 (1) [10.902]
Przeciw nieobjętej masie spadk. bp. Chaima Abuscha 2 im. Weisenberga, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzesku przez Chaima Judę 2 im. Reicholdi i spółn. pozew o 400 koron.
Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do ustnej rozprawy na dzień 27. stycznia 1902.
Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadk. Chaima Abuscha 2 im. Weisenberga ustanawia się pana Józefa Weisenberga w Brzesku kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie powyższą masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzesko, dnia 23. grudnia 1901.

Grosman handlarza w Bandrowie i tow. pozew o ustalenie treści wydanego dekretu dziedzictwa po bp. Szewie z Randów Grosman
Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy procesowej na dzień 14. stycznia 1902.
Celem strzeżenia praw tych nieznanych spadkobierców bł. Szewy z Randów Grosmann ustanawia się pana Jana Wolfa Weinfelda w Lutowiskach kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie nieznanych spadkobierców po bp. Szewie Grosman w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lutowiska, dnia 6. grudnia 1901.

L. cz. tab. 1017/1. [10.579]
Celem doręczenia uchwały tabularnej z 8. października 1901 ltab. 828/1 ustanowiono dla niewiadomej z miejsca pobytu Nechy Goldstein kuratorem Samuela Tugendhafta z Sokołowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Sokołów, 5. grudnia 1901.

L. cz. E. 1431/1 (1) [10.646]
W sprawie egz. Wolfa Silbermana kupca w Radomyślu toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Radomyślu przeciw Abrahamowi i Judzie Judom o 328 kor. 67 hal. i 18 kor. 10 hal. ma być doręczoną uchwała z dnia 29. listopada 1901 l. cz. E. 1431/1, którą dozwolono publiczną licytacyę realności whl. 26 ks. gr. gminy kat. Szapanów objętej Abrahama Judy i Hindy z Adlerów Judy po połowie własnej.
Ponieważ nie wiadomo gdzie Abraham Juda w Ameryce przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana Piotra Kality w Radomyślu.
Tenże kurator zastępywać będzie Abrahama Judę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl, dnia 13. grudnia 1901.

[10.609 1—3]
Obwieszczenie.
PP. Dr. Dr. Stanisław Cisek, Michał Jonasz dw. im. Landau i Leon (Leiba) Zausmer wpisani zostali z dniem 14. grudnia [illegible] a to dwaj pierwsi [illegible] ostatni z siedzibą w [illegible]
[illegible] Adwokatów.
[illegible] grudnia 1901.

L. cz. Praez. 1608 20 Kr./1. [10.727 1—3]

Edykt.

W depozycie karnym c. k sądu obwodowego w Przemyślu znajdują względnie znajdowały się następujące pieniądze, przedmioty wartościowe i inne ruchomości, odebrane obwinionym jako rzeczy im widocznie obce lub nieprawnie nabyte, a których prawni właściciele nie zgłosili się po takowe i wyśledzeni być nie mogą z osoby albo z obecnego miejsca pobytu.

Wszczególności:

L. p.	Pod sygnaturą aktu	W sprawie karnej: przeciw	W sprawie karnej: o zbrodnię lub występek	Przechowane	Uwaga
1	C. 97/239	Jakim Skoczylas	kradzież	harmonika, trzewiki koszule ze sprzedaży uzyskano 2 zł. 62 ct	oddano 2 złr. 62 ct. tut. urzędowi podatkowemu
2	C. 141/92	Jan Seidler i tow.	fałszerstwo monet	kwota 1 złr.	na rzecz Anny Seidler
3	Vr. 1044/98	Feliks Bajorski i tow.	kradzieży	dwa srebrne zegarki ze srebrnemi łańcuszkami	
4	Vr. 1?20/98	Salowi Seelenfreund	kradzieży	książeczka pocztowej kasy Nr. 121.201 na 1 złr.	na rzecz Sali Seelenfreund
5	C. 320/79	Izaak Grünn et cons.	kradzież	Gotówka 26 kor. 60 hal	oddano Urzędowi podatkowemu
6	Prez. 1608 20 Kr./1	niewiadomym	niewiadomo	10 sznurków korali bladoróżowych grubych. 11 sznurków korali ciemno różowych drobnych 1 złotą obrączkę ślubną z lit. S. F. 1889, 1 łyżeczkę srebrną do kawy, 1 zegarek srebrny stary na czarnym sznurku z kluczykiem. 1 los węgierki Ungarische-ländischer Verein (Gutes Herz) Ser. 3665 Nr. 097, tudzież w gotówce 6 hal., 2 stare centy i 1 starą 10 ct.	

Wzywa się tedy każdego, ktoby do wyszczególnionych tu przedmiotów prawa sobie rościł, aby w ciągu jednego roku, licząc od dnia kiedy ogłoszenie niniejsze po raz trzeci w tej gazecie się pojawi, w tutejszym sądzie się zgłosił i prawo swoje wykazał.
Jeżeli w ciągu powyższego terminu edyktalnego nikt praw swoich do tych przedmiotów nie wywiedzie, przedmioty te lub cena za takowe uzyskana zostaną, — o ile to się już nie stało — wydaną obwinionemu lub też skarbowi Państwa, przeciw któremu do lat 30 od trzeciego edyktu wolno się zwrotu domagać.
C. k. Sąd obwodowy.
Przemyśl, dnia 10. grudnia 1901.

L. 134.540/901. [10.554]

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że w myśl §. 189. (al. 2) ustawy z dnia 25 października 1896, Dz. p. p. Nr. 220, ustępują z końcem bieżącego roku następujący wybrani i supptetoryczne zamianowani członkowie i zastępcy członków komisyj szacunkowych podatku osobisto-dochodowego.

Liczba porządkowa	Władza podatkowa I. instancyi (Starostwo)	Okręg szacunkowy	Imię i nazwisko ustępujących członków	Imię i nazwisko ustępujących zastępców członków
1	Biała	Powiat polityczny Biała	Gustaw Hess Maurycy Fritsche Karol Wilhelm Schädel Rudolf Nahowsky	Robert Pilsch Albert Link August Gross Wilhelm Zipser
2	Bóbrka	Powiat polityczny Bóbrka	Tadeusz Link Stanisław Zwolski Adam Ożarowski	Franciszek Bocheński Robert Adamski Dr. Tadeusz Gabryszewski
3	Bochnia	Powiat polityczny Bochnia	Dr. Andrzej Weisło Dr. Ferdynand Maiss Dr. Czesław Górski Stanisław Matwij	Michał hr. Rostworowski Michał Szklarz Józef Kozłowski Leon Görz
4	Bohorodczany	Powiat polit. Bohorodczany	Piotr Kurys *Karol Michel	Dr. Michał Ferensiewicz *Ignacy Krejči
5	Borszczów	Powiat polityczny Borszczów	Teofil Witosławski Ks. Piotr Łoboda Samson Gottesmann Henryk Dłuski	Ks. Aleksander Lewicki Erazm Niemczewski Izrael Hafner Ludwik Przetocki
6	Brody	miasto Brody	Antoni Popiel	Munisch Koller
		Powiat polityczny Brody z wyłączeniem m Brody	Oktaw Sala Albert hr. Cettner Franciszek Haładewicz Karol Górnicki *Adam Krajewski	Onufry Horodyński Ks. Teodor Effinowicz Bronisław Matkowski Samuel Wittlin *Józef Miączyński *Artur Schnell *Franciszek Scheiger
7	Brzesko	Powiat polityczny Brzesko	Jan hr. Stadnicki Dr. Adam Jordan Franciszek Orlicz Ks Józef Oświęcimski Kazimierz Baltaziński	Michał Barański Julian Węgliński Euzebiusz Głębocki Józef Zawilski Józafat Kućmyda
8	Brzeżany	Powiat polityczny Brzeżany	Ferdynand Maresch Wacław Czerny Edward Szwestka Józef Gąsiorowski	Ludwik Włodek Ignacy Moskwa Albert Zurakowski Leib Vogel
9	Brzozów	Powiat polityczny Brzożów	Seweryn Skrzyński Ks. Gabryel Sałustowicz August hr. Dzieduszycki *Eustachy Dudrowicz	Jozef Dniestrzański Józef Narajewski Stanisław Loesch *Leib Künstler *Ks. Jan Samocki
10	Buczacz	Powiat polityczny Buczacz	Kazimierz Potworowski Ignacy Wachowicz Bernard Stern Dr. Izydor Ausschnitt	Władysław Lubicz Potocki Ks. Stanisław Gromnicki Dr. Emanuel Reiss Izrael Hirschhorn
11	Chrzanów	Powiat polityczny Chrzanów	Dr. Józef Henoch Dr. Zygmunt Keppler Teodor Dendera Stanisław Remiń	Ks. Antoni Bodurkiewicz Karol Albus Emeryk Hirth Józef Kien *Dr. Władysław Murczyński
12	Cieszanów	Powiat polityczny Cieszanów	Jan Gnoiński Dr. Henryk Szymański Leon Moszyński	Władysław Rivoli Józef Kotarski Jan Epler
13	Czortków	Powiat polityczny Czortków	Apolinary Woiński Alfred Doschot Jakób Aschkenazy	Władysław Zawadzki Karol Podlewski Dr. Antoni Czaczkowski
14	Dąbrowa	Powiat polityczny Dąbrowa	Andrzej Niedzielski Witold Kluczycki Jan br. Konopka	Jozef Romer Franciszek Obmiński Leon Grohmann
15	Dobromil	Powiat polityczny Dobromil	Aleksander Pragłowski Ludwik Rzewuski Dr. Bogusław Habliczek	Dr. Stefan Puchalski Antoni Torczyński Antoni Dobrzański
16	Dolina	Powiat polityczny Dolina	Salamon Nemlich Jan Kanty Krupiński Andrzej Pawlisz Dr. Józef Dobrowolski	Władysław Hełczyński Sylwester Hołubowski Dr. Artur Blumenfeld Leon Witwicki
17	Drohobycz	miasto Drohobycz	Maurycy Lindenbaum Ksenofont Ochrymowicz Herman Wiesenberg	Ignacy Wierzbicki Karol Mielnik Maurycy Parnas
		Pow. pol. Drohobycz z wyłączeniem m. Drohobycza	Stanisław hr. Tarnowski Mojżesz Izaak Kornhaber Kazimierz Gąsiorowski Antoni Anderka	Markus Pomeranz Maurycy Werber Karol Scheiner Henryk Feuereisel
18	Gorlice	Powiat polityczny Gorlice	Wacław Pieniążek Rudolf Schubert Stanisław Barzykowski	Wincenty Mielowski Alojzy Słowikowski Juliusz Krzyszkowski
19	Gródek	Powiat polityczny Gródek	Dr. Henryk Kolischer Adolf Brunicki Adolf Henze	Edward Weissmann Franciszek Bobowski Dr. Stanisław Balicki
20	Grybow	P. pol Grybów	Leopold Wiśniowski	Karol br. Brunicki
21	Horodenka	m. Horodenka	Dr. Antoni Roszko	Janisław Złowodzki
		P.p Horodenka z wyłączeniem m. Horodenka	Antoni Theodorowicz Juda Chaim Baran Peretz Hübscher	Ks. Józef Baraniecki Chaim Hirsch Mojżesz Gruber
22	Husiatyn	Powiat polityczny Husiatyn	Mojżesz Kimmelmann Zygmunt Smalawski Kazimierz Cieński Adam Bielecki	Kazimierz Horodyski Dr. Henryk Nathansohn Honorat Wachowicz Dr. Władysław Pohorecki
23	Jarosław	Powiat polityczny Jarosław	Karol Gaberlik Leopold Goldfinger Edward Nowak Władysław Górski	Stanisław hr. Siemieński Dr. Władysław Grabowski Józef Rohm Jan Weiss
24	Jasło	Powiat polityczny Jasło	Dr. Roman Adamski Romuald Palch Karol Prochaska	Jan Klominek Mieczysław Drzymuchowski Ottokar Klominek
	Jasło	Pow. polit. Jasło	*Kasper Brzostowicz	
25	Jaworów	Powiat polityczny Jaworów	Jan hr. Szeptycki Aleksander Weissmann Emil Woryk	Stanisław Lachowicz Ludomił Morawski Kazimierz Wysocki
26	Kałusz	Powiat polityczny Kałusz	Michał Sowiński Stanisław Komarnicki Dr. Mieczysław Stanecki	Ferdynand Poluszyński Wincenty Czechowicz Dr. Jonasz Wiesenberg
27	Kamionka	Powiat polityczny Kamionka	Artur Gretschel Jan Szumpeter Franciszek Mrozowski Dymitr Wanio	Karol Drahanowski Tytus Korytyński Ks. Feliks Brzezicki Adam Thullie *Karol Peschel
28	Kolbuszowa	Powiat polityczny Kolbuszowa	Janusz hr. Tyszkiewicz Józef Lityński Ks. Jan Markiewicz	Adam Kozłowiecki Dr. Kazimierz Ciepielowski Władysław Wurm
29	Kołomyja	m. Kołomyja wraz z gminą Werbiąż niżny	Jan Kieski junior Stefan Romanowicz Emil Stecher Markus Scharf	Jakób Baldaff Markus Herman Nechemiasz Hecht Teodor Lewków
		P. pol. Kołomyja z wyłączeniem m. Kołomyi wraz z gminą Werbiąż niżny	Moses Mendel Spindel Kazimierz Agopsowicz Mikołaj Łukasiewicz	Alfred Stankowski Salamon Hübner Leizor Brettler
30	Kosów	Powiat polityczny Kosów	Dr. Emil Wilkowski Dawid Eltiss Włodzimierz Łuszpiński	Stanisław Szczęścikiewicz Józef Cohn Jan Feuer
31	Kraków	Powiat polityczny Kraków (okolica)	Zygmunt Jałbrzykowski Adolf Schön Karol Dettloff	Władysław hr. Mycielski Józef Cieślewicz Antoni Rozmanit *Władysław Szymczakowski
32	Krosno	Powiat polityczny Krosno	Waleryan Stawiarski Włodzimierz Suryn Edgar Aulich	Bolesław Rozwadowski Jan Morański Ignacy Pawłowski
33	Łańcut	Powiat polityczny Łańcut	Jan Cetnarski Konstanty Danielewicz Dr. Wiktor Grychowski	Stanisław Peszkowski Marcin Szulc Dr. Henryk Dymidowicz
34	Limanowa	Powiat polityczny Limanowa	Franciszek Dubowy Jan Wysocki Jan Dworzański	Józef Ptas Wincenty Potocki Dyonizy Frisch
35	Lisko	Powiat polityczny Lisko	Elgin Scott Dr. Jan Strutyński Łucyan Kmicikiewicz Włodzimierz Szeparowicz *Karol Pawlikowski *Władysław Wolański	Fryderyk Pauls Zygmunt Madeyski Marceli Kandler Dr. Wiktor Robel
36	Lwów	Powiat polityczny Lwów (okolica)	Dr. Walery Waygart Józef hr. Badeni Antoni Romański Samuel vel Schmelke Loft	Tomasz Rylski Mojżesz Lubliner Bazyli Naorlewicz Mechel Klinghofer
37	Mielec	Powiat polityczny Mielec	Wacław Oberski Albin Hochhaus Feliks Levjko	Władysław Krasicki Dr. Maurycy Orliński Antoni Dębicki
38	Mościska	Powiat polityczny Mościska	Bronisław Skibniewski Bolesław Gurski Leopold Masiuk Stefan Irsay	Ks. Alfred Białogłowski Ks. Leon Lewicki Saturnin Witowski Dr. Józef Langer
39	Myślenice	Powiat polityczny Myślenice	Dr. Jan Zdun Franciszek Turyczyn Stanisław Kominkowski Józef Stolaski	Michał Drzewiecki Edwin Dobrowolski Ks. Antoni Dobrzański Ks. Władysław Strzelecki
40	Nadwórna	Powiat polityczny Nadwórna	Karol Frankiewicz Jakób Hirsch Juda Sekler	Feibisch Hirsch (mały) Chaim Nussim Offenberger Izaak Wysłobocki *Feibisch Hirsch (gruby)
41	Nisko	Powiat polityczny Nisko	Olivier hr. Ressegnier Dr. Klemens Kostheim Ludwik Ostřyhańsky *Roman Łapiński	Dr. Alojzy Loewy Maciej Majer Józef Pawlik
42	Nowy Sącz	miasto Nowy Sącz wraz z gm Załubińcze	Jerzy Jarosz	Krystyan Stuber *Juliusz Reich
		P. p. Nowy Sącz z wyłączeniem m. Nowy Sącz wraz z gm. Załubińcze	Feliks Schmidt Władysław Wielogłowski Władysł. Żuk Skarczewski *Ferdynand br. Brunicki Adolf Przybylski	Michał Adler Henryk Nitribitt Franciszek Pisztek Bolesław Wittig *Czesław Czechowski *Jan Pieniążek
43	Nowy Targ	Powiat polityczny Nowytarg	Michał Kabłak Ks. Michał Wawrzynowski Dr. Kazimierz Nowotny	Konstanty Dziewolski Władysław Rapacki Jan Pietraszkiewicz
44	Peczeniżyn	Powiat pol. Peczeniżyn	Majer Hessel	Edward Torosiewicz
45	Pilzno	Powiat pol. Pilzno	Dr. Tadeusz Fiderkiewicz	Ks. Karol Fąferko *Ks. Błażej Kotfis
46	Podgórze	Miasto Podgórze	Wojciech Bednarski Bernhard Liban Karol Brener	Dr. Mieczysław Dembowski Dr. Kazimierz Krotowski Władysław Terpiński
		P. p. Podgórze z wyłączeniem miasta Podgórza	Józef Batko Władysław Słapa Piotr Czerwiński	Wincenty Jelonek Jan Dłużyński Józef Słomka *Józef Zaremba
47	Podhajce	Powiat polityczny Podhajce	Napoleon Gołaszewski Jakób Sokołowski Sender Gelber	Dr. Stanisław Choróbski Karol Kwiatkiewicz Dawid Polisiuk
48	Przemyślany	Powiat polityczny Przemyślany	Ks. Filemon Reszytyłowicz Alojzy Madeyski Stanisław Wybranowski	Józef Grand Michał Kawalerski Aleksander Żebrowski
49	Przemyśl	Miasto Przemyśl	Stanisław Rutkowski Dr. Franciszek Trybulec	Eugeniusz Kosiba Józef Styfi

Liczba porządkowa	Władza podatkowa I. instancyi (Starostwo)	Okręg szacunkowy	Imię i nazwisko ustępujących członków	Imię i nazwisko ustępujących zastępców członków
	Przemyśl	Miasto Przemyśl	Jan Adamowski Maurycy Schwarz	Jan Zytek Izydor Grossfeld
		P. p. Przemyśl z wyłączeniem m. Przemyśla	Adam Dembicki Henryk hr. Konarski Stanisław Stankiewicz Włodzimierz Jounga	Karol Janecki Franciszek Prokopowicz Józef Jarużelski Ks. Michał Szwedzicki
50	Przeworsk	Pow. polit. Przeworsk	Jan hr. Mycielski Władysław Pogonowski	Leon Switalski Dr. Bolesław Zborowski
51	Rawa ruska	Powiat polityczny Rawa ruska	Jan Pozehnany Izydor Ornatowski Paweł ks. Sapieha Adam Romer *Tadeusz Zelechowski	Mieczysław Wysocki Zygmunt Stasiniewicz Władysław Górka Jakób Antoniewicz
52	Rohatyn	Powiat polityczny Rohatyn	Franciszek Biesiadecki Seweryn Manasterski Alojzy Wczelik Edmund Michalewicz	Apolinary Jamrógiewicz Kazimierz Czermiński Ks. Leon Załużny Ks. Adam Małaczyński
53	Ropczyce	Powiat polityczny Ropczyce	Herman Weiss Ignacy Odrowąż Pieniążek Henryk br. Christiani	Ks. Józef Radoniewicz Bronisław Czerny Izydor Biliński Ks. Dr. Jan Krzysiak Kazimierz Jankowski
54	Rudki	Powiat polityczny Rudki	Piotr Zbrożek Zygmunt Ajdukiewicz Edward Dudziński	Hipolit Wąsowski Dr. Leon Jakliński Karol Waniek
55	Rzeszów	Miasto Rzeszów	Ludwik Midowicz Władysław Pohorecki Ludwik Holzer	Władysław Jędrzejowicz Stanisław Babiński Tadeusz Stanisz
		Pow. polit. Rzeszów z wyłączeniem m. Rzeszowa	Piotr Łastowicki Stanisław Dąbski Bruno Beck Nisson Tnchmann	Rudolf Muczka Mikołaj Machowski Samuel Rosset Leib Frink *Adam Ungeheuer
56	Sambor	Sambor m.	Ks. Franciszek Rabiej	Mikołaj Łaszkiewicz
		Powiat polit. Sambor z wyłączeniem m. Sambora	Gabryel Feliks Passakas Stefan br. Komorowski Ks. Kornel Gruszkiewicz	Karol Barański Karol Łęcki Alfred Weber
57	Sanok	Powiat polityczny Sanok	Józef Meczydłowski Feliks Giela Ludwik Swierczyński Wojciech Tebinka	Wilhelm Szomek Kazimierz Wiktor August Mroczkowski Aleksander Mochnacki
58	Skałat	Powiat polityczny Skałat	Leopold Heilpern Stanisław Zawistowski Jan Leszczyński Wolf Badian	Mieczysław Janicki Bolesław Kuzian Ks. Kernel Maliszewski Henryk Miączyński *Moses Rosner
59	Sokal	Powiat polityczny Sokal	Stanisław Wiśniowski Dr. Wincenty Krainski Salamon Abgott Wincenty Kruszewski *Nikodem Obrębski *Aleksander Hulimka	Wacław Fabiański Karol Biliński Ks. Marceli Chmura Jan Madeyski
60	Śniatyn	Powiat polityczny Sniatyn	Eugeniusz Krzysztofowicz August Czajkowski Władysław Solski	Ks. Jan Fischer Józef Muszyński Józef Kossowski
61	Stanisławów	Miasto Stanisławów	Dr. Eliasz Fischler Leon Ziarkiewicz Dr. Maryan Ostafiński	Szymon Kornblüh Stanisław Hammer Jakób Kisielewski
		P. p. Stanisławów z wyłączeniem m. Stanisławowa	Kajetan Kazim. Łukasiewicz Franciszek Parasiewicz Teofil Toth Franciszek Kijanowski	Ignacy Spirydowicz Dr. Dyonizy Mołczkowski Dr. Klemens Zins Konstanty Bukowski
62	Stary Sambor	Powiat polityczny Stary Sambor	Antoni Cihler Izaak Horowitz Aron Aberdam	Herman Teicher Anschel Hönisch Schulim Schattner
63	Stryj	Miasto Stryj	Dr. Włodzim. Aichmüller Józef Aichmüller Bronisław Kornicki	Dr. Józef Bylina Adolf Reif Edward Praxmajer
		P. p. Stryj z wyłączeniem miasta Stryja	Stanisław Zamorski Leon Kopiel Ks. Włodzimierz Marcinków	Edward Taborsky Emil Krupka Józef Galiński
64	Strzyżów	Powiat polityczny Strzyżów	Roman hr Michałowski Władysław Wojnarowski Andrzej Schmuc *Ks Franciszek Prusak	Ludwik Bręglewicz Zygmunt Holzer Juliusz Nowakowski
65	Tarnobrzeg	Powiat polityczny Tarnobrzeg	Gustaw Gawecki Zbigniew Horodyński Jan Griesswald	Jan Pospišil Ludwik Zajedlewski Stefan Maleczyński *Henryk Haschek
66	Tarnopol	Miasto Tarnopol	Józef Iligwer Maryan Krzyżanowski Hipolit Rogowski	Wacław Patraszewski Edward Frantz Edward Aman
		Powiat polit. Tarnopol z wyłączeniem m. Tarnopola	Aleksander hr. Pininski Ryszard Janicki Dr. Ludwik Brudziński Włodzimierz Ostrowski	Aleksander Ujejski Dyonizy Zarzycki Jakób Krzysztofowicz Isser Harband
67	Tarnów	M. Tarnów	Ludwik Kowalski Adolf Hollender Dr. Jan S ec	Ks. dr. Jan Bernacki Józef Sokalski Alojzy Kaempf
		P. p. Tarnów z wyłączeniem m. Tarnowa	Włodz. Wolf Krzeczunowicz Leopold Dietl Stanisław Podobiński	Franciszek Jordan Stanisław Tłuchowski Ks. Jan Głowacz *Tadeusz Gedl
68	Tłumacz	Powiat polityczny Tłumacz	Dominik Łukasiewicz Józef Szymonowicz Jan Urbański Zdzisław Ładomirski	Michał Moszoro Kazimierz Latinek Józef Gałek Feliks Czezowski
69	Trembowla	Powiat polityczny Trembowla	Emil Pasławski Ks. Stanisław Korzeniowski Jan Gromnicki	Michał Jawetz Franciszek Pawłowicz Ludwik Cieński
70	Turka	Powiat polityczny Turka	Dr. Franciszek Sękiewicz Ulrich br. Künschberg Ks. Jan Mikuś *Jan Czerniawski	Józef Kreus Seweryn Brysiewicz Józef Munk
71	Wadowice	Powiat polityczny Wadowice	Dr. Henryk Krobicki Dr. Stanisław Łazarski Adolf Raczyński Dr. Mieczysław Gedl	Franciszek Zając Józef Kurowski Jan Stopczyński Dr. Tadeusz Starzewski
72	Wieliczka	Powiat polityczny Wieliczka	Karol Czecz Julian Rudzki Henryk Kozubski	Joachim Szymon Perlberger Józef Fryt Dr. Zygmunt Miczyński
73	Zaleszczyki	Powiat polityczny Zaleszczyki	Tadeusz Cieński Tomasz Wartanowicz Aba Boral *Julian Łowicki	Karol Geringer Władysław Rylski Chaim Hersch Sternlieb
74	Zbaraż	Powiat polityczny Zbaraż	Tadeusz Fedorowicz Franciszek Sobol Jakób Kruh	Nemery Mayer Antoni Petter Izaak Balin
75	Złoczów	Powiat polityczny Złoczów	Dr. Ludwik Hayne Kazimierz Obertyński Dr. Dawid Billot Ksawery Dębicki	Aleksander hr. Wodzicki Ks. Jan Stachów Karol Jakubowski Klemens Weissmann *Leon Krobicki *Maryan Zahradnik
76	Żółkiew	Powiat polityczny Zółkiew	Eugeniusz Rozwadowski Grzegorz Charak Kalikst Morawski Mieczysław Ruszczyński	Stanisław Kruszelnicki Alojzy Fischer Dr. Włodzimierz Maciulski Julian Olearczyk
77	Żydaczów	Powiat polityczny Zydaczów	Wincenty Berezowski Michał Stepek *Antoni Skrzyński Stefan Bzowski	Jan Szeib Aleksander Małecki Michał Oleś
78	Zywiec	Powiat polityczny Zywiec	Fryderyk Mienzil Fryderyk Mucha Rudolf Humel Alojzy Titsch	Dr. Władysław Raschke Dr. Antoni Seidler Seweryn Patzan Paweł Holexa *Tadeusz Paraskowicz
79	Kraków	Administracya podatków m. Kraków	Franciszek Slęk Dr. Michał Koy Aleksander Sulikowski Witalis Szpakowski *Julian Bereżnicki	Dr. Józef Łazarski Wacław Anczyc Józef Ruduicki Edward Wojnarowicz
80	Lwów	Administracya podatków Lwów miasto	Józef Adam Baczewski Edward Marynowski Antoni Bohdanowicz Dr. Władysław Gorecki Jan Ihnatowicz Stanisław Chołoniewski	Dr. Wilhelm Holzer Józef Schirmer Maurycy Jonasz Jan Nikisch Zygmunt Drągowski Maurycy Silberstein

Członkowie (zastępcy) oznaczeni gwiazdką ustępują ze względu na postanowienia §. 188 al. 2 i 3 powołanej ustawy. Funkcya w ich miejsce nowo wybrać się mających będzie zatem trwała w myśl alinei 3 §. 189 tejże ustawy tylko po koniec roku 1903.

Lwów, dnia 10. grudnia 1901. **Korytowski** m. p.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

Podaje sie niniejszem do powszechnej wiadomości iż

II. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego w Skolem stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, odbędzie się w sobotę dnia 4. stycznia 1902 o godzinie 7 wieczorem w lokalu towarzystwa.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej z czynności i rachunków za rok 1901.
2) Udzielenie absolutoryum Dyrekcyi i Radzie nadzorczej.
3) Wnioski członków.

Towarzystwo kredytowe w Skolem

stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Skole, dnia 27. grudnia 1901.

Klein. **Wahl.**

L. 11.895.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów p. Henrykowi Müllerowi (młodszemu) i Piotrowi Rudolfowi 2 im. Müllerowi kapitał 11121 zł, 83 ct. czyli 22243 kor. 66 hal. listami zastawnemi, pochodzący z większej sumy 11300 zł. w. a. na hipotece dóbr Folwark Zuzania w powiecie przemyślańskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 31. grudnia 1901 jeszcze pozostały.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Henryka Müllera (młodszego) i Piotra Rudolfa 2 im. Müllera jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kred. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 27. listopada 1901.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem $1\frac{1}{2}$ centa, tłustym petitem 2 centy.

100 najpiękniejszych kart

z widokami, sortyment zł. 2·50, 500 rzadkich marek zagranicznych sortyment zł. 2·50 **A. D. Müller**, Budapeszt Eötvös u. 24.

Notaryusz w Kopyczyńcach poszukuje kandydata notaryalnego zdolnego do substytucyi.

Rządcę dóbr — pełnomocnika będącego u mnie dłuższe lata mogę polecić jako człowieka bardzo fachowego, pracowitego i uczciwego — łaskawe zgłoszenia „Właściciel dóbr" Biuro Plohma Lwów.

100—300 złr. miesięcznie

zarobić mogą osoby każdego stanu we wszystkich miejscowościach pewnie i uczciwie bez kapitału i ryzyka, przez sprzedaż prawnie dozwolonych papierów państwowych i losów. Oferty przyjmuje **Ludwik Oesterreicher**, VIII. Deutschegasse 8, Budapest.



Fattingera mięsne suchary dla psów.

Uznane za **najzdrowsze najlepsze** pożywienie dla psów. 50 kg. 22. kor., 5 kg. paczka franco 3 kor. Prospekta bezpłatnie. Fattinger & Co., Wien. IV. Wiedner Hauptstrasse 3. W wielu handlach na składzie. Ostrzega się przed naśladownictwem.

Wina naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, w najlepszej jakości po cenach najtańszych

poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla.

Ogłoszenie

Jako pożyteczny dodatek [...] **Lwowskiej"** zaleca się bardzo zaprenumerować „Dźwignię" kosztującą na kwartał 2 korony. Jest to jedyny w swoim rodzaju **tygodnik** podający przepisy, rady i informacye z dziedziny **gospodarstwa domowego,** handlu i przemysłu, zawierający też dodatek **literacki i humorystyczny** p. t. „Lotne Listki" tudzież artykuły, popularyzujące **nauki przyrodnicze fizykę i chemię** w sposób odpowiedni dla **starszych i młodzieży.** Nr. okazowy przesyła się **bezpłatnie.** Wystarczy zażądać pod adresem: Redakcya „Dźwigni" we Lwowie.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utcza 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Z Fiume rozsyła

KAWĘ:

$4\frac{1}{2}$ kilo **Balna** szlachetna . . . . zł. 4 50

$4\frac{1}{2}$ „ **Portorico** . . . . „ 5 —

$4\frac{1}{2}$ „ **Jawy** . . . . „ 5.85

do tego może być dopakowana

Herbata Ia **Souchong** (herbata familijna) $\frac{1}{4}$ K. zł. 1, $\frac{1}{8}$ K. 50 ct. w oryginalnych puszkach chińskich.

Wszystko oclone, opłacone za zaliczką lub za poprzednim nadesłaniem należytości.

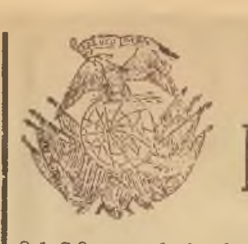
M. J. Rado, Fiume.

Kto chce mieć

na zimę ciepłą dobrą kołdrę niech się uda z zaufaniem do znanej pracowni kołder **Józefa Schustera** Lwów ul. Kopernika 5. **Kołdry** na wacie wełnianej od złr. 4, 5, 6·50, 7, 8, 9, 10, do złr. 14. **Kołdry** atłasowe jedwabne po złr. 12, 14, 16, 18, do złr. 32. Kołdry puchem podbite nadzwyczajnie lekkie, ciepłe i trwałe po złr. 16, 18, 20, 22 jedwabne po złr. 25, 28, 35 do 40. **Materace** czysto włosienne po złr. 14, 16, 18, 20 do 32. **Sienniki** zwykłe i **sprężynowe,** poduszki, prześcieradła, poszewki i t. p. po możliwie **najniższych cenach** poleca jedyny we Lwowie wyłączny skład i pracownia kołder i materaców.

Józef Schuster,

Lwów, Kopernika 5.



Pasaż Hausmana.

Lwowskie

Photo-Plasticon

(46 razy premiowane).

Od 29. grudnia do 4. stycznia do widzenia

Krain

wzdłuż kolei Arcyksięcia Rudolfa Laibach, Gotschee i t. p.

Wstęp 10 ct.

Aufgebot.

Es wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass

1. der Universitäts Professor Doctor juris Ignatz von Łyskowski wohnhaft zu Lemberg Sohn des zu Berlin verst. Privatiers Mathias von Łyskowski und dessen daselbst verstorbenen Ehefrau Malwine geb. von Poleska.

2. und die Rittergutsbesitzerstochter Stephanie von Przyłuska wohnhaft zu Starkowiec Kreis Koschmin Tochter des zu Koschmin verst. Rittergutsbesitzers Anton von Przyłuski und dessen zu Starkowiec wohnhaften Ehefrau Johanna geb von Sawicka die Ehe mit einander eingehen wollen.

Die Bekanntmachung des Aufgebots hat in dem Gutsbezirk Starkowiec und in Lemberg zu geschehen.

Wyganów, am 22. Dezember 1901.

Der Standesbeamte.

Wszystkie księgarnie sprzedają dzieła pedagogiczne **Reussnera** do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **obcych języków bez nauczyciela,** z objaśnieniem wymowy i kluczem, p. t.

SAMOUCZEK:

Polsko-niemiecki kurs wstępny **(Elementarz)** 18, 36 i 60 ct. — Kurs I. 90 ct. — Kurs II. zł. 2·40.

Polsko-francuski kurs I. zł. 1·80. — Kurs II. zł. 4·80. — **Gramatyka polsko-francuska** zł. 1·80.

Polsko-angielski kurs I. zł. 1·12. — Kurs II. zł. 1·80.

Polsko-ruski kurs I. zł. 2·10. Kurs II. zł. 2·70.

Amerykański przewodnik z rozmówkami angielskiemi ct. 75.

Główna sprzedaż w księgarni

Dra Wł. Miłkowskiego w Krakowie.

Serya I.

1 para portyer	2 K	70	h
1 „ firanek koronkowych	2 „	—	„
1 serweta na stół	3 „	—	„
1 kapa na łóżko	4 „	25	„
1 metr chodnika	— „	50	h
1 dywanik przed łóżko gatunek J.	— „	80	„
1 dywan nad łóżko 130/200 gatunek J.	2 „	80	„
1 „ 175/250 gatunek J.	4 „	30	„
1 kocyk na łóżko wełniany	4 „	20	„
1 „ „ „ „ grubszy	5 „	20	„
1 metr materyi 120 cm. szer.	1 „	90	„
1 kołdra watowana bordo	7 „	50	„
1 para derek na konie 116/220	8 „	75	„

Serya II.

1 para portyer	4 „	50	„
1 „ firanek koronkowych	3 „	—	„
1 serweta na stół	4 „	50	„
1 kapa na łóżko	6 „	—	„
1 metr chodnika	— „	70	„
1 dywanik przed łóżko gatunek M.	1 „	60	„
1 „ nad łóżko 135/200 gatunek M.	5 „	60	„
1 dywan pokojowy 175/250 „	8 „	—	„
1 kocyk wełniany na łóżko z bordiurą	6 „	25	„
1 metr materyi meblowej 120 cm.	2 „	50	„
1 kołdra watowana bordo	9 „	—	„
1 para derek na konie 135/350	11 „	30	„

Serya III.

1 para portyer	7 „	—	„
1 „ firanek korankowych	5 „	50	„
1 serweta wełniana na stół	6 „	—	„
1 kapa na łóżko wełniana	8 „	—	„
1 metr chodnika	1 „	—	„
1 kocyk na łóżko wełniany **w deseń**	8 „	75	„
1 metr materyi meblowej 129 cm. szerokiej	3 „	—	„
1 para derek na konie 135/350	12 „	60	„
1 kołdra watowana z satyny jedwabistej w różnych kolorach	13 „	—	„

Dywany	Gatunki S.	A.	G.	K.
przed łóżko	2 K 10	2 K 35	2 K 50	wełniane imitacya kilimów
nad łóżko 100/200	5 „ 20	— „ —	7 „ 75	
„ „ 135/200	7 „ 80	8 „ 25	11 „ 50	
pokojowe 160/230	10 „ 50	— „ —	16 „ —	
„ 175/250	15 „ —	13 „ 50	— „ —	25 K —
„ 200/300	16 „ —	— „ —	22 „ 50	— „ —
„ 215/310	— „ —	21 „ —	— „ —	38 „ —
„ 260/330	26 „ —	— „ —	36 „ —	46 „ —

Zamówienia z prowincyi odwrotnie

Tokarnie polerujące.

Tokarnie do kół kolejowych, heble maszynowe łatwo dające się poruszać, z najnowszym sterem. Wiertan **„Shoping"** i inne maszynowe narzędzia wykonywują podług amerykańskich form i systemów **F. Reitbauer, Wiedeń.** Wielki skład. Najlepsze polecenia. Cenniki gratis i franco.

Łyżwy

»Halifax« dobre para	zł. 1·20
»Halifax« bardzo dobre stalowe noże	„ 1·70
»Halifax« polerowane	„ 3·—
»Halifax« niklowane, wąskie noże	„ 3·—
»Halifax« dtto szerokie noże	„ 5·—
»Halifax« damskie nie niklowane	„ 1·30
»Halifax« damskie niklowane	„ 2·50
»Halifax« systemu »Jacson Heines«	„ 5·50
»Merkur« albo »Helvetia«	„ 2·60
»Merkur« damskie niklowane	„ 5·—
»Nurmis« niklowane szerokie noże	„ 6·—
»Jacson Heines« niklowane	„ 5·50
»Jacson Heines« nadzwyczaj lekkie wklęsłe noże para	„ 6·75
Rzemyki do łyżew para	„ 0·30

Dla Towarzystw łyżwiarskich i gimnastycznych odpowiedni opust

poleca

Piotr Chrząstowski

handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny l. 1, naprzeciw katedry.

Kawiarnia Boulevard

ul. Karola Ludwika

ma do odstąpienia od 1. stycznia następujące pisma:

1 Kuryer Lwowski.
1 Dziennik Polski.
1 Przegląd.
4 Słowa Polskie.
1 Gazeta Lwowska.
1 Gazeta Narodowa.
1 Hałyczanin
1 Czas.
1 Nowa Reforma.
1 Głos narodu
1 Kuryer Warszawski.
2 Monitory.
1 Dziennik Poznański.
1 Humorysta.
1 Djabeł.
1 Kolec.
1 Tygodnik illustrowany.
1 Mucha.
1 Wędrowiec.
1 Gazeta urzędnicza.
1 Kraj.
1 Wiek XX.
1 Gaulois.
1 Bocian.
1 Cięgi.
1 Szkolnictwo ludowe.
2 Reichswehr.
1 Arbeiter Zeitung.
1 Deutsches Volksblatt.
2 Sonntag und Montag Zeitung.
1 Pester Lloyd.
1 Narodni listy.
1 Politik.
1 Berliner Tagblat.
1 Alg. münch. Zeitung.
1 Kiewlanin.
1 Neue Fliegende.
1 Floh.
1 Bombe.
1 Wiener Caricaturen.
1 Pschütt Caricaturen.
1 Fliegende Blätter.
1 Meggendorfer.
1 Simplicissimus.
1 Interessante Blatt.
1 Gartenlaube.
1 Illustr. Leipzig. Zeitung.
1 Illustration.
1 Über Land und Meer.
1 Buch für Alle.
1 Die Wage.
1 Jürist. Blätter.
1 Wien. med. Presse.
1 Berlin. klinisch Wochenschrift.
1 Zlata Praha.
1 Humorist Listy.
1 Sport und Salon.
1 Gerichtshalle.
1 Silesia.
1 Illust. London News.
1 Wiener Zeitung
1 Neues Wiener Journal.
1 Illustr. Welt.
1 Wien. Allg. Sport Zeitung.
1 Humorist Blatt.
1 Moderne Kunst.
1 Illustr. Italiana.
1 Die Zeit.
1 Difo.
1 Jugend.
1 Naprzód.
1 Fackel
1 Barreau
1 Vorwärts.
1 La vie parisienne.
1 Beilage zum Münsch. Zeitung.
1 Verordnungsblatt.
1 Lustige Blätter.
1 Militärschein für die Herren.
1 Armeeblat.
1 Mercur.
1 Tygodnik Narodowy.
1 Radikalni listy.
1 Krytyka.
1 Kikeriki.
1 Czas pragski.
1 Illustracya Polska.
1 Gazeta świąteczna.
1 Medycyna.
1 Münsch. Med. Wochenschrift.
1 Therap.
1 W. klin. Wochenschrift
1 Wiek nowy.
1 Oestr. Deut Rundschau.
1 Agramer Zeitung.

Księgarnia Polska we Lwowie

plac Maryacki l. 11

poleca

365 OBJADÓW

przez

Łucynę Ćwierciakiewicz

wydanie 19-te w oprawie **5 K 20 h.**

Najbardziej rozpowszechniona książka kucharska

Powszechna kuchnia swojska

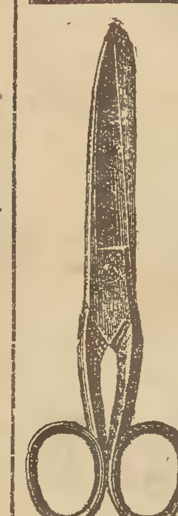
oparta na wieloletniem doświadczeniu i zdrowotno dyetycznych zasadach przez

M. Bogacką.

Cena w oprawie 4 K

Jedyne praktyczne przepisy konfitur, likierów, marynat, ciast i t. p. przez Ł. Ćwierciakiewicz

Cena **4 K** w oprawie.



Jako moją specyalność od lat 38 polecam **znakomite wyroby nożownicze** z fabryki angielskiej Geo. Hides z Son. Henckelsa w Solingen francuskie i styryjskie: **Noże stołowe** i deserowe. **Kuchenne** elastyczne do ciast i mięsiw i zwykłe.

Scyzoryki, Nożyczki, **Brzytwy angielskie** od zł. 2 do 3, **Henckelsa i Arbenza. Maszynki do strzyżenia włosów,** Narzędzia ogrodnicze, po cenach możliwie niskich.

Antoni Halski

handel żelazny

Lwów, plac Maryacki l. 9.

Cenniki na żądanie.

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

[...] tylko następujące firmy:
[...] Trybunalska l. 12,
[...]i.
[...] 25.
[...]i, Grodecka.
[...] 28.

Bukalska Julia, ul, Szeptyckich 50.
Beigel A., pl. Chorążczyzny 1.
Baum H hotel warszawski.
Drucker E., ul. Gródecka.
Herold Antoni, ul. Sykstuska 14.
Hellwig Edward, Kopernika.
Ilków Michał, ul. Halicka.
Keil A. ul. Kopernika.
Kostkiewicz August, ul. Wałowa l. 13.
A. Kanarienvogel, ul. Jagiellońska 16.
Kraus A., ul. Żółkiewska.
Kessler D., ul. Pańska.
Kreindler Jakób, Plac Bernardyński.
Kawiarnia Edisona, ul. Karola Ludwika 33.
Kawiarnia teatralna.
Kawiarnia europejska, ul. Jagiellońska.
Lemmel S. H., ul. Gródecka 54.
Ludwig Jan, ulica Krakowska l. 7.
Löwenbeck Jakób ul. Trybunalska 4.
Łopaciński Wojciech, ul. Gródecka.
Makowski K., ulica Krasickich.
Nowożeniak J., ul. Kopernika 4.
Nussenblatt H., ul. Leona Sapiehy.
Proksz J., ulica Łyczakowska.
Przybylski K., ul. Teatralna.
Potuczek Ant., ul. Batorego 26.
Reich Samuel, Rynek.
Rothberg A., ul. Kazimierzowska.
Rothberg Max, róg ul. Bema.
Rudziński Antoni, restauracya kolejowa,
Rossignon, Pasaż Mikolascha.
Sonnenschein A., ul. Gródecka.
Salzberg B., ulica Kazimierzowska.
Schleicher L., ul. Jagiellońska 4.
Schwarzer O., ul. Gródecka.
Stelmachów J., ul. Chorążczyzna 6.
Schall S., ul. Kazimierzowska.
Skulski M., ul. Teatralna.
Thune E., ul. Szeptyckich.
Wężny Jan, ul. Czarnieckiego
Wolisch H., ul. Gródecka.
Zimmet H., ul. Kazimierzowska 43.
Zuckermann Jakób, ul. Zimorowicza 18.
Zuckermann Szymon, ul. Leona Sapiehy.

Bok okocimski

(porter krajow).

Z. Baczewski, plac Halicki.
Bukalska Julia, ul. Szeptyckich 50.
Garfunkel O., Sykstuska 2.
Restauracya hotelu warszawskiego.
Schapira S., Rynek.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozyasza Wixla i Syna,** ul. Bogusławskiego l. 13, telefonu nr. 6.

Skład piwa flaszkowego u p. **S. Wiesera,** Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.

Jan Götz,

browar w Okocimie.

C. k. austryackie koleje państw.

L. 26.852/VI.

OGŁOSZENIE.

Rozszerzenie zakresu działania miejskiego biura sprzedaży biletów kolejowych w lokalu ajencyi dzienników St. J. Sokołowskiego we Lwowie, pasaż Hausmanna liczba 9.

Z dniem 15. maja b. r. rozszerzono zakres działania miejskiego biura sprzedaży biletów kolejowych (Ajencya dzienników St. J. Sokołowskiego we Lwowie, pasaż Hausmana l. 9.) tak, że odtąd oprócz biletów do stacyi, położonych w Galicyi i na Bukowinie, sprzedawać będzie to biuro także bilety do stacyj austryackich, węgierskich i zagranicznych kolei o ile takie bezpośrednie bilety i przy kasach kolejowych na głównym dworcu wydawane bywają.

Ze względu na przeniesienie całej ekspedycyi osobowej do prowizorycznego dworca, uprasza się P. T. Publiczność, aby dla własnej wygody zechciała zaopatrywać się w bilety jazdy w wyż wspomnianej ajencyi dzienników Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9, lub też w biurze informacyjnym c. k. kolei państwowych.

Lwów, w maju 1901.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

K. k. österr. Staatsbahnen.

Zl. 26.852/VI.

KUNDMACHUHG.

Erweiterung des Wirkungskreises der städtischen Fahrkartenausgabestelle in der Zeitungsagentie des St. J. Sokołowski in Lemberg, Passage Hausmann Nr. 9.

Mit Giltigkeit vom 15. Mai l. J. wird der Wirkungskreis der städtischen Fahrkartenausgabestelle (Zeitungsagentie des St. J. Sokołowski Lemberg, Passage Hausmann Nr. 9.) dahin erweitert, das dieses Bureau nunmehr ausser den Fahrkarten nach denjenigen Stationen der österreichischen, ungarischen und ausländischen Bahnen ausgeben wird, nach welchen directe Fahrkarten an den Cassen am Centralbahnhofe erhältlich sind.

Mit Rücksicht auf die erfolgte Übertragung des gesammten Personenexpedites in den Provisorischen Bahnhof, wird das P. T. Publicum eingeladen, zur eigenen Bequemlichkeit die Fahrkarten in dieser Verkaufsstelle, Passage Hausmann Nr. 9 oder im Auskunftsbureau der k. k. Staatsbahnen zu lösen.

Lemberg, im Mai 1901.

K. k. Staatsbahn-Direction.

Ц. к. австрийскі зелізниці державні.

Ч. 26.852/VI.

ОПОВІЩЕНЄ.

Розширенє круга діланя міского бюра продажи білетів зелізничих в люкали аґенциї часописей Ст. І. Соколовского у Львові, пасаж Гавсмана ч. 9.

З днем 15. мая с. р. розширає ся круг діланя міского бюра продажи білетів зелізничих (Аґенця часописей Ст. І. Соколовского у Львові, пасаж Гавсмана ч. 9) в той спосіб, що крім білетів до стаций в Галичині і на Буковині, буде се бюро продавати також білети до стаций зелізниць австрийских, угорских і заграничних о скілько такі безпосередні білети продає ся в касах на головнім двірци.

З огляду на перенесенє цілої експедиций особової до провізоричного двірця, упрашає ся П. Т. Публику, щоби зволила для власної вигоди, куповати білети їзди у висше згаданої аґенциї, або в бюрі інформацийнім ц. к. зелізниць державних ул. Красіцких ч. 5.

Львів, в маю 1901.

Ц. к. Дирекця зелізниць державних.

Do naszych Czytelników!

W ciągu czterdziestu letniego przeszło istnienia, **TYGODNIK ILLUSTROWANY** zaznaczył wyraźnie, czem jest i czem być pragnie. Dlatego powtarzanie w prospekcie ogólnego programu pisma uważamy za zbyteczne.

Wolimy natomiast pomówić o praktycznych ulepszeniach, które zaprowadzimy.

Przedewszystkiem dążymy do tego, żeby skupić dokoła redakcyi naszej najwybitniejsze siły literackie i artystyczne.

Dzięki temu, nasza teka redakcyjna jest zapełniona utworami pierwszorzędnych talentów współczesnych.

Nowy rok rozpoczynamy powieścią **ELIZY ORZESZKOWEJ** p. t.

„Anastazya"

z illustracyami Tetmajera, Stasiaka, Batowskiego, Sawiczewskiego, Alchimowicza, Dębickiego, Zarembskiego, Gorskiego.

W dziale beletrystrycznym pomieścimy także STEFANA ŻEROMSKIEGO większą powieść

POPIOŁY,

WŁADYSŁAWA REYMONTA

CHŁOPI,

prace Maryi Konopnickiej, Adama Krechowieckiego, Kazimierza Tetmajera i Stanisława Przybyszewskiego.

Cykl nowel GABRYELI ZAPOLSKIEJ p. t.:

Modlitwa pańska.

[illegible]

CHAM,

BOLESŁAWA PRUSA cykl utworów

DZIWNE POWIEŚCI,

możemy również zapewnić czytelników, że

Henryk Sienkiewicz

obiecał dać tygodnikowi najpierwszą wielką **swoją powieść, której akcya rozgrywać się będzie w epoce Napoleońskiej.** Illustracye do tego utworu wykona

WOJCIECH KOSSAK.

Prócz tego, jak w latach ubiegłych, każdy prenumerator Tygodnika będzie otrzymywał nadal, co mi siąc bezpłatnie tom czyli rocznie

12 tomów Pism Sienkiewicza bez żadnej dopłaty, ani za książki, ani za ich przesyłkę.

W roku bieżącym daliśmy między innemi „QUO VADIS", w latach przyszłych, na żądanie ogólne pomieścimy w dodatkach Trylogię, zaczynając od

„OGNIEM I MIECZEM"

ozdobionem 24 illustracyami ANTONIEGO PIOTROWSKIEGO.

Będzie to pierwsze u nas illustrowane wydanie tej wspaniałej epopei wojennej.

Prócz „Ogniem i mieczem" damy także szereg nowel: „Żórawie", „Sen", „Muszę wypocząć", „Na Olimpie", „Na jasnym brzegu", oraz zbiór pomniejszych utworów literackich **Sienkiewicza**, nieobjętych dotychczas żadnem wydaniem zbiorowem.

Tym sposobem wydanie nasze dzieł Sienkiewicza będzie najzupełniejszem ze wszystkich dotychczasowych wydań.

Obok dzieł SIENKIEWICZA dołączymy **dodatek powieściowy** a rozpoczniemy rok nowy głośną powieścią **Piotra Coulevain'a**

„Ewa zwycięska".

W dziale poezyi drukować będziemy utwory Kazimierza Glińskiego, Wiktora Gomulickiego, [illegible]

[illegible]

szczególniejszem uwzględnieniem wiadomości ze Lwowa, Krakowa i Galicyi uzupełniamy przez rozszerzenie rubryki

odkryć i wynalazków

z illustracyami.

W dziale „Artykuły wstępne" mamy zapewnione współpracownictwo Dr. Juliana Ochorowicza, Bolesława Lutomskiego, Dr. Bieńkowskiego Adama, Stanisława Szczutowskiego, Kazimierza Rakowskiego, Bolesława Koskowskiego, Władysława Rabskiego, Jana Steckiego, oraz wielu innych publicystów.

W rubryce **„Sylwetki galicyjskie"**, v[illegible] szawskie, prowincyonalne i poznańskie, z[illegible] się niezmiernie interesujący

PAMIĘTNIK SZCZEPANIKA.

Dział **historyczny** zawierać będzie inter[illegible] jące prace: Rawity Gawrońskiego, prof. d[illegible] Hecka, Adama Szelągowskiego, dr. Klem[illegible] Bąkowskiego, Aleksandra Kraushara, Włady[illegible] wa Mickiewicza.

Wszystkie bogato illustrowane.

W dziale **krytyki literackiej i artystyc[illegible]** pomieścimy: studyum Stanisława Witkiew[illegible] p. t. **„ODRODZENIE"**, traktujące o stylu [illegible] skim i sztuce ozdabiania życia, oraz rzecz [illegible] miczną tegoż autora o prądach i kierun[illegible] estetycznych.

W dziale **artystycznym** wprowadzamy rubrykę poświęconą

SZTUCE STOSOWANEJ.

Prócz tego mamy zapewnione stałe w[illegible] pracownictwo: Wład. Bogusławskiego, [illegible] Chmielowskiego, Ignacego Chrzanowskiego, [illegible] dysława Jabłonowskiego, Józefa Kallenb[illegible] Edwarda Lubowskiego, Ignacego Matu[illegible] skiego, T. Wierzbowskiego i w. in.

Niezależnie od tego będziemy w da[illegible] ciągu śledzili uważnie ruch artystyczny w [illegible] i za granicą, pomieszczając reprodukcye w[illegible] kich wybitniejszych utworów sztuki.

Zmieniamy dotychczasowy nasz papi[illegible] znacznie droższy i lepszy, co wpłynie b[illegible] dodatnio na stronę zewnętrzną illustracyi.

W najbliższym czasie pomieścimy [illegible]

[illegible]

„QUO VADIS?"

[illegible] Stachiewicza, w[illegible] [illegible] mie.

Niezależnie od kolorowych reprodukc[illegible] wanych w tekście pisma, zamierzamy ofia[illegible] wszystkim naszym prenumeratorom jako

Premium nadzwyczajne

wspaniałą, a nigdzie dotychczas niewyst[illegible] kompozycyę

KAZIMIERZA ALCHIMOWICZA

p. t.

„Nad grobem Robaka"

(Jacka Soplicy)

odbitą kolorami na grubym welinie.

Niezależnie od wymienionych w prospekcie 12 tomów Dzieł Sienkiewicza oraz innych dodatków dołączanych BEZPŁATNIE dla wszystkich prenumeratorów naszego pisma będziemy mogli w r. p., w porozumieniu z księgarnią Gebethnera i Wolffa, dostarczyć naszym prenumeratorom

po cenie znacznie zniżonej znakomitego dzieła historycznego J. I. KRASZEWSKIEGO p. t.:

Polska w czasie trzech rozbiorów

(1772—1799) (Studyum do historyi ducha i obyczaju).

Przedpłatę na „Polskę w czasie trzech rozbiorów" przyjmują razem z przedpłatą na „Tygodnik illustrowany" wszystkie znaczniejsze księgarnie i kantory pism.

Dzieło to, oparte na studyach źródłowych a nieznane dotychczas naszej publiczności, daje żywy i plastyczny obraz jednej z najciekawszych epok dziejowych naszego kraju, i bogate jest w szczegóły anegdotyczno-instrukcyjne. Będzie ono poprzedzone przedmową i uzupełnione objaśnieniami znakomitego znawcy XVIII. wieku **profesora Szymona Askenazego,** autora „Dwóch stuleci". — Pomnikowa ta praca Kraszewskiego, objętości około 100 arkuszy druku w formacie wielkiej 8-ki, wyjdzie z druku w wydaniu wytwornem, illustrowanem co najmniej 200 scenami portretami wybitnych osobistości, podobiznami i t. p., według współczesnych sztychów, rysunków, obrazów i dokumentów. — Zebraniem działu illustracyjnego do **„Polski w trzech rozbiorach"** zajęła się Redakcya TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO, przy współudziale swego współpracownika, znanego badacza dziejowego **Aleksandra Kraushara.** — **Tom I. „Polski w czasie trzech rozbiorów" wyjdzie w marcu r. 1902, a następne dwa tomy ukażą się w ciągu roku 1902.** — Prenumeratorowie TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO mogą nabywać całkowite dzieło J. I. Kraszewskiego „Polska w czasie trzech rozbiorów" w **3 tomach** za

wyjątkowo zniżoną cenę 18 kor. bez oprawy, w oprawie 25 kor. 50 hal.

Cena księgarska tego dzieła wynosić będzie 36 kor., a w oprawie 45 kor.

Redaktor: Dr. JÓZEF WOLFF. **Wydawcy: GEBETHNER i WOLFF.**

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:

Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego" we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego" razem z dodatkiem powieściowym w arkuszach i 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza:

we Lwowie:		w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	6 koron 80 hal.	Kwartalnie	7 koron 20 hal.
Półrocznie	13 koron 60 hal.	Półrocznie	14 koron 40 hal.
Rocznie	27 koron 20 hal.	Rocznie	23 koron 80 hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko **40** hal., t. j. kwartalnie za 3 tomy **1** kor. **20** hal., półrocznie za 6 tomów **2** kor. **40** hal., rocznie za 12 tomów **4** kor. **80** hal.; należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą. — **Pierwsze 36 tomów Sienkiewicza,** z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą **39** kor., w oprawie **53** kor. **40** hal. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika" można nabywać w cenie **3** kor. **20** hal.; bez przesyłki i opakowania.

Komplet 36 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany po 12 tomów, za nadesłaniem w 3 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś po 17 kor. 80 hal. za tomy w oprawie.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna Ekspedycya „Tygodnika" we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.